STAN POGODY

Dziś będzie częściowo pochmurnie i chłodniej oraz możliwe przelotne burze, zwłaszcza w nocy. Jutro będzie cieplej i możliwe deszcze. Dziś najwyższa temperatura około 65 stopni, jutro około 80 stopni, najniższa w nocy 57 stopni. Wiatry północno-wschodnie.

Wschód słońca o godzinie 5:05, zachód o godzinie 6:36.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS AND AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

KALENDARZYK

Dziś wtorek, 19-go kwietnia. — Adolfa i Tymona.

Jutro środa, 20-go kwietnia. — Teodora, Mariana i Agnieszki.

Pojutrze czwartek, 21-go kwietnia. — Feliksa i Anzelma.

No. 93 Rok (Vol.) XLVIII CHICAGO, ILL., WTOREK, 19-GO KWIETNIA (APRIL), 1955 Telephone BRunswick 8-8700 7c

Reżim Podaje o Ujęciu Całej Sieci Wywiadu U. S.

541 Amerykanów Za Kratami w Czerwonych Chinach

Od Wczoraj Do Dzisiaj

—WALKA
—POLITYCZNA
—MIĘDZY ŻUKOWEM
—A CHRUSZCZEWEM

* * *

W ciągu ostatnich dwóch lat, jakie upłynęły od śmierci Stalina, walka o władzę odbywa się w Rosji sowieckiej w ramach samej partii komunistycznej.

* * *

Człowiekiem, który ma wielkie wpływy w armii jest marszałek Żukow, obecny minister Obrony. Ma on również po swej stronie sympatię innych marszałków, takich jak Wasilewskij, Sokołowskij i Koniew. * * *

Właśnie dlatego, że Żukow przyrzekł poparcie armii Chruszczewowi, sekretarzowi generalnemu partii, mógł Chruszczew usunąć Malenkowa ze stanowiska premiera. Jednak, biorąc pod uwagę przeszłość i temperament Żukowa, można przypuszczać, że niebawem wybuchnie konflikt pomiędzy nim a wszystkimi przywódcami partii, należącymi do starej gwardii bolszewickiej, w tej liczbie i Chruszczewem.

* * *

Żukow wierzy szczerze w sprawę komunizmu, lecz jest on przede wszystkim żołnierzem. Machinacje kremlowskich polityków i ich nieuświadomienie w sprawach armii irytują go już oddawna.

* * *

W czasie drugiej wojny światowej, gdy został wielkim bohaterem narodowym Rosji sowieckiej, Żukow musiał wystąpić przeciwko Bułganinowi, który zastąpił obecnie Malenkowa oraz przeciwko marszałkowi Woroszyłowowi, obecnemu prezydentowi Związku Sowieckiego.

* * *

Bułganin był w czasie wojny przełożonym Żukowa, jako komisarz polityczny, nalegał, aby wszystkie rozkazy pochodzące od dowódców wojskowych były podpisywane przez komisarzy politycznych. Żukow wyśmiał tę procedurę i zażądał od Moskwy, aby została zniesiona. Tak się też stało.

* * *

Gdy Żukow udawał się na pomoc oblężonemu Leningradowi, domagał się, natychmiastowego odwołania Woroszyłowa, dowodzącego frontem północnym. Oświadczył wówczas, że Woroszyłow jest zupełnie niezdolny i tylko wszystkim przeszkadza.

* * *

Również w czasie wojny Żukow nabrał do Malenkowa gwałtownej osobistej antypatii. W 1941 r. mało brakowało, aby nie doszło do rękoczynów. * * *

W tym czasie, Malenkow był najbardziej wpływowym

(Dokończenie na str. 2-ej)

Komuniści Więżą 481 Wojskowych i 40 Cywilów U.S.

Senator McCarthy Nagli Na Szybsze Ich Uwolnienie

Washington, D. C. (CT) — Stały Senacki Podkomitet Inwestygacyjny stwierdził w przeprowadzonych dochodzeniach, iż komuniści chińscy więżą 521 Amerykanów — 481 zatrzymanych jeńców wojennych z Korei i około 40 cywilnych obywateli Stanów Zjednoczonych. Wśród amerykańskich jeńców wojennych, wciąż więzionych przez reżim pekiński wbrew warunkom rozejmu w Korei, znajduje się: 206 lotników, 247 oficerów i szeregowych armii, 14 piechurów marynarskich, 9 marynarzy ze Straży Nadbrzeżnej.

W związku z powyższym ustaleniem sen. Joseph R. Mc Carthy, republikanin z Wisconsin, domagający się od dawna podjęcia energicznej akcji w kierunku uwolnienia tych Amerykanów, zarzucił wczoraj prezydentowi Eisenhowerowi, jako naczelnemu wodzowi, "pozostawienie swych ludzi w rękach wroga". McCarthy, nagląc ponownie na najszybsze ich uwolnienie, nazwał całą tę sprawę "haniebnym i poniżającym spektaklem". W tej chwili nie ma żadnej akcji w toku, aby tych ludzi uwolnić z komunistycznego więzienia — powiedział Mc Carthy.

Podkomitet Wypowie Się Oficjalnie Za Trzy Tygodnie

Natomiast sen. McClellan, demokrata z Arkansas, przewodniczący rzeczonego podkomitetu, podał o przeprowadzeniu konferencji z 15 przedstawicielami, czterech departamentów — Stanu, Obrony, Lotnictwa i Marynarki — i w rezultacie tych dochodzeń wstrzymuje się od krytykowania kogokolwiek za bezczynność w kierunku uwolnienia tych 521 Amerykanów z lochów więziennych w komunistycznych Chinach.

Sen. McClellan dodał, jako nie traci nadziei w osiągnięcie ich uwolnienia. Ale w tej chwili sytuacja jest tego rodzaju, że "nie ma żadnego powodu do żywienia optymizmu".

McClellan i członkowie Podkomitetu, do których należy również sen. McCarthy, postanowili wstrzymać się z wydaniem swych decyzji odnośnie przeprowadzonej inwestygacji "do trzech tygodni lub nawet miesiąca".

Stevenson Udał Się Do Afryki

New York. — (UP). — Adlai Stevenson, demokratyczny nominat z 1952 roku, odleciał wczoraj do Afryki, w towarzystwie Williama Blair, Jr., wspólnika swej firmy adwokackiej.

Obaj udali się do Afryki w "pewnej sprawie" i dla zwiedzenia krajów afrykańskich. Samolot ich miał dzisiaj zatrzymać się w Rzymie, gdzie mają być jutro na obiedzie u premiera włoskiego Mario Scelba. Następnie mają obaj odlecieć do Nairobi, a stamtąd odbyć dalszą podróż samochodem do Południowej Afryki.

Wyższe Stawki Za Parkowanie w Garażach Miej.

Specjalne Opłaty w Garażu Przy Operze

Kompania Downtown Parking Stations, Inc., która prowadzi garaż miejski naprzeciwko ratusza pnr. 120 N. La Salle wniosły do rady miejskiej wniosek o pozwolenie podwyższenia opłat za parkowanie, ponieważ przy dotychczasowych stawkach ponosi ona straty do $3,000 miesięcznie.

W ubiegłym tygodniu alderman Keane (31 wrda), przewodniczący komitetu komunikacji i bezpieczeństwa rady miejskiej przewodniczył na posiedzeniu, na którym zaakceptowano podwyżkę opłat. Nowe stawki wynoszą: 65 centów za pierwszą godzinę i 20 centów za każdą następną godzinę przy możliwym maksimum $1.95 za 24 godziny. Dotychczasowe opłaty wynosiły 50 centów za pierwszą godzinę i po 10 za każde dalsze pół godziny. Zniesiono nocne stawki, które wynosiły 50 centów za pierwszą godzinę i 10 za każdą następną godzinę.

Wprowadzono natomiast miesięczną opłatę w wysokości $35, przyczym tylko do 100 miejsc może być wynajęte na tych warunkach.

Podano także do wiadomości, że kompania Systems Auto Park, Inc., prowadząca garaż miejski pnr. 20 S. Wacker dr. wprowadziła także podwyżki. Specjalną stawkę stosuje się tylko pomiędzy 7 wieczorem a północą w te dnie, kiedy jest jakieś przedstawienie, czy impreza w gmachu Civic Opera. Opłata w tym czasie wynosi 75 centów.

Pastorska Para Przeszła Na Katolicyzm

Cały Zbór Doznał Silnego Wstrząsu Na Tę Wiadomość

East Windsor, Conn. (UP) —Pastor Oliver Barres i jego żona, Marjorie, także pastorka Kongregacyjnego Zboru, poczynili wszelkie przygotowania do udania się do rzymsko-katolickiego klasztoru Regina Laudis Monastery w Bethlehem, Conn., w celu ostatecznego przygotowania się do przyjęcia wiary katolickiej.

Gdy pastor Barres oznajmił o swoim postanowieniu wczoraj wieczorem zebranym parafianom ,cały jego dotychczasowy protestancki zbór doznał silnego wstrząsu.

Pastor Barres i jego żona są graduantami Yale Divinity School.

"Częścią protestanckiego ministralnego wykształcenia — oświadczył pastor Barres— jest badanie katolickich pretensji do reprezentowania prawdziwego Kościoła Chrystusowego. Myśmy te pretensje badali i, po długim, gruntownym ich zbadaniu, przekonaliśmy się i wierzymy, że są one prawdziwe. Wobec tego ja i moja żona rezygnujemy z pastorstwa protestanckiego w celu otrzymania nauk katolickich i przejścia na katolicyzm.

"Czynimy to w dobrej wierze — ciągnął pastor Barres, żegnając swój zbór. Nie chcemy wcale zaszkodzić kongregacji. Nasz krok polega na szczerym przekonaniu się i uwierzeniu. Nie możemy tu pozostać, gdyż wierzymy, iż nic nie może nas tak uszczęśliwić jak przejście na wiarę katolicką".

Nowy Środek

Washington, D.C. (WC) — Dwóch uczonych z uniwersytetu w Wisconsin wynalazło sposób na bicie serca. Lekarze ci Steinhaus i Carden robią zastrzyk kokainy i następnie masują serce i to podobno przychodzi do porządku.

Doświadczenia i próby zrobione na psach dały jak najlepsze rezultaty. Obecnie są robione doświadczenia na ludziach.

Powodzie w Japonii

Tokio. (UP) — Nagłe i gwałtowne deszcze, które wczoraj nawiedziły przede wszystkim najbardziej na południe wysuniętą japońską wyspę Kyushu, spowodowały zalanie 72,000 domów. Obsunięcie się zaś rozmokłej masy ziemi spowodowało zagrzebanie i śmierć 100 osób.

Jeszcze Jedna Pochodnia Wolności—Wolność Od Polio!

Chou Gotów Do Zbratania Się z Całym Światem Ale Nie Ze St. Zjednoczonymi

Obłudne Stanowisko Premiera Czerwonych Chin Trafnie Naświetliły Sąsiednie Kraje Wolne

Bandung. (UP). — Premier komunistycznych Chin, Chou En-Lai, ofiarował przyjacielskie stosunki wszystkim narodom świata, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, którym zarzucił, że chcą obalić rząd w Pekinie.

Aczkolwiek parę godzin przed tym zgodził się omawiać sprawę Formozy w gronie ośmiu państw, t. zw. neutralnych, później powiedział, że sprawa Formozy i jej "oswobodzenie" — jest wewnętrzną sprawą czerwonych Chin.

Chou, premier i minister spraw zagranicznych najludniejszego na świecie państwa komunistycznego, oświadczył że czerwone Chiny są przyjacielsko nastawione do wszystkich narodów Azji i Afryki, wbrew temu co słyszał o polityce imperialistycznej oraz próbach agresji komunistycznej od szeregu narodów, sąsiadujących bliżej czy dalej z czerwonymi Chinami.

"Chiny nie myślą i nie mają intencji obalenia ustrojów krajów sąsiednich — mówił Chou — co się zupełnie nie zgadzało z oświadczeniami przed tym wygłoszonymi, właśnie przez narody, które doznały subwencji sąsiedzkiej komunistów.

Chou dalej zaznaczył, że jedynie Stany Zjednoczone Ameryki dążą do obalenia władz czerwonych Chin.

Podczas tego przemówienia na sali znajdował się ambasador St. Zjednoczonych Hugh Cummings.

Chou Otwiera Ramiona

Chou oświadczył dalej ze swoją wschodnią perfidią, że Pekin jest gotów nawiązać normalne stosunki ze wszystkimi krajami Azji i Europy. Zagrał on specjalnie w przyjacielskim tonie do Japonii, która się związała paktem obronnym ze St. Zjednoczonymi.

Chou zręcznie i z przyjacielskim gestem jasno powiedział, że Chiny muszą mieć głos w sprawach światowych, zaznaczając, że jest on za zjednoczeniem zarówno Korei jak i Niemiec. Była to pierwsza wzmianka o sprawach europejskich i europejskich problemach, o których miano nie mówić.

Wreszcie zaznaczył, że Chiny przybyły do Bandug na konferencję, aby próbować zjednoczyć, a nie wprowadzać kłótni.

Jesteśmy przeciw wtrąceniu się w sprawy wewnętrzne innych narodów, na co nam to potrzebne.

Tymczasem przed tym książę Wan Waithayakon, delegat Siamu, wykazał, że jak komunistyczne narody próbowały przenikać do jego spokojnego kraju, który z nikim walki nie prowadził i starały się obalić rząd syjamski, a nawet dokonać najazdu.

Tego rodzaju zarzuty wytoczyły i inne kraje.

Przerzut 408 Ton Materiału Pod Biegun w 11 Dniach

Resolut eBay, Kanada. (CT) —Kanadyjskie lotnictwo wojskowe dokonało w ciągu 11 dni przerzutu 408 ton materiałów i 44 ludzi do kanadyjsko-amerykańskich posterunków obserwacyjnych na wyspie Queen Elizabeth II w zatoce Resolute Bay, w Kole Arktycznym pod Biegunem Północnym. Przerzuty były dokonane z Edmonton i Montrealu.

ADA Nalega Na Odwrót Przed Agresją Komunist.

Washington, D.C. — (UP). — Czterdziestu siedmiu wybitnych Amerykanów, włączając panią Eleanor Roosevelt, wdowę po prezydencie F.D.R., wysłało dzisiaj telegram do prezydenta Eisenhowera, nalegając w nim na wydanie zapewnienia, że Stany Zjednoczone nie będą broniły wysp Quemcy i Matau przed agresją komunistów chińskich.

Treść wysłanego telegramu do Białego Domu ujawniła ADA (American for Democratic Action).

(ADA, mając pretensje do reprezentowania elity Partii Demokratycznej, składa się z "appeasementowych" elementów, których wpływy dominowały w Washingtonie za administracji rooseveltowskiej i trumanowskiej, doprowadziwszy do obecnej sytuacji na świecie swym ciągłym ustępowaniem przed szantażami i agresją Moskwy).

Sowiety Proponują Rozmowy w Sprawie Wolności Austrii

Moskwa. (UP). — Rząd sowiecki zażądał dziś, aby odbyła się konferencja czterech mocarstw, w celu omówienia traktatu pokojowego z Austrią. Zebranie prawdopodobnie odbędzie się we Wiedniu w najbliższym czasie.

Rząd sowiecki zawezwał najpierw ambasadora St. Zjednoczonych, a następnie Anglii i Francji. Mołotow wręczył im kolejno noty do ich rządów.

W kołach sowieckich starają się wmówić, że opracowany projekt w Moskwie jest doskonały i Austria będzie drugą republiką neutralną, taką samą jaką jest Szwajcaria.

Premier Syjamu Ostrzega Azję

Tokio. (UP) — Bawiąc obecnie z wizytą państwową w Tokio, premier Syjamu, Fibul Songram, ostrzegł narody Azji, że Chiny przygotowują się do zagarnięcia wszystkich państw południowo-wschodniej Azji w komunistyczną niewolę.

"Szef Szpiegów U. S. Na Polskę" w Ręku Bezpieki

Reszta Sieci Także Ma Być Aresztowana Wskutek Zdrady

Londyn. (UP). — Radio Warszawa podało wczoraj o aresztowaniu "szefa amerykańskiej sieci szpiegowskiej na Polskę". Nazwisko jego brzmi: Napoleon Robert Idzikowski. Używał on pseudonim Stefan Jakubowski.

W 1954 i 1955 roku — głosiło radio reżimowe — Idzikowski pracował na rzecz Amerykanów i przekraczał granicę Polski kilka razy, organizując w Polsce sieć szpiegowską i zbierając wiadomości, dotyczące wojska polskiego i przemysłu zbrojeniowego.

Był on wysłany do Polski z Frankfurtu przez zach. Berlin — twierdziło radio. Dalej radio twierdziło, że Idzikowski został ujęty przez Bezpiekę po bardzo długim polowaniu na niego. Reżimowa agencja prasowa PAP podała, że Idzikowski został zdradzony przez niejakiego Stanisława Kowalskiego, który ujawnił Bezpiece jak Idzikowskiego odnaleźć.

W końcu radio twierdziło, że naskutek zdrady Kowalskiego wszyscy inni członkowie "tej amerykańskiej sieci szpiegowskiej w Polsce" zostali przez Bezpiekę aresztowani.

Stokowski Udał Się Do Europy

New York. (DP) — Dyrygent Leopold Stokowski wyruszył do Enropy na pokładzie "Queen Mary", pozostawiając w New Yorku swą żonę, Glorię Vanderbilt, która ma nadzieję uzyskania szybkiego rozwodu.

Stokowski pozostanie w Europie co najmniej 3 miesiące. Podobno nie chciał on uzyskać tak zwanego "przyjaźniego rozwodu" i wszystko musi się odbyć oficjalnie.

Nie wiadomo dokładnie, komu będzie wyznaczona opieka nad dziećmi Stokowskich, Stanisławem, lat 4 i Krzysztofem lat 3. Gloria z dziećmi obecnie zajmują 18-pokojowy apartament, z którego Gloria uciekła gdy zażądała separacji w ub. roku.

Reżim Zwalnia Niemców

Berlin. — 15 Niemców w tym 5 kobiet, przybyło z Polski na granicę zachodnich Niemiec. Niemcy ci byli od 10 lat w więzieniach w Polsce, gdzie odsiadywali karę jako przestępcy wojenni. Są to albo b. jeńcy wojenni, albo też osoby wydane reżimowi po zakończeniu wojny.

ŻĄDA OCHRONY SZCZEPIONKI. — Zeznając przed senackim komitetem pracy i opieki społecznej, sekretarz zdrowia, wychowania i opieki społecznej Oveta Culp Hobby (na zdjęciu) oświadczyła, że do czasu wyprodukowania dostatecznej ilości szczepionki przeciwko polio, wynalezionej przez dr. Salka, muszą być przedsięwzięte środki zapobiegające handlowi tym lekiem na czarnym rynku. Powiedziała ona także, że poważnym problemem w kraju jest wzrastająca liczba chorób umysłowych.

S. Lenartowicz Mówił Przez Radio Do Polski o 75-leciu Związku Nar. Pol.

Mowa Zawierała Przegląd Działalności Związku Narodowego Polskiego Na Rzecz Niepodległości Polski i Dla Dobra Polonii Na Przestrzeni Trzech Ćwierci Wieku

Washington, D. C. 15 kwietnia. (ZPPA.). — Stefan Lenartowicz, dyrektor Światowego Związku Polaków Zagranicą, wygłosił na radio do Polski przemówienie poświęcone diamentowemu jubileuszowi Związku Narodowego Polskiego. Przemówienie to brzmiało jak następuje:

"Gdy 75 lat temu grono uchodźców-patriotów polskich zakładało w Stanach Zjednoczonych potężny dziś Związek Narodowy Polski — jako jedno z naczelnych zadań postawili — "działanie na rzecz przywrócenia i utrzymania niepodległości ziem polskich".

"Sprawie niepodległościowej Związek Narodowy Polski zawsze był i jest wierny. W dawnych czasach zaborów i niewoli stale podnosił hasło wyzwolenia Polski, organizując liczne manifestacje. Największa z nich w tym okresie był Kongres Ogólno-Narodowy zwołany w r. 1910 do Washingtonu z okazji odsłonięcia pomnika Kościuszki i Pułaskiego. Na Zjazd ten przybyli przedstawiciele z trzech zaborów Polski, delegacje emigracji z różnych terenów i stawiły się masy Polonii amerykańskiej. Uchwalona deklaracja niepodległościowa odbiła się głośnym echem w Ameryce i stała się wyrazem dążeń, oraz programem przyszłych działań nie tylko Związku Narodowego Polskiego, ale całej Polonii w Stanach Zjednoczonych. Gdy wybuchła pierwsza wojna światowa, wychodźtwo w Ameryce zdobyło się na pamiętny wysiłek zbrojny stawiając do dyspozycji tworzącej się za oceanem Armii Polskiej przeszło 30 tysięcy ochotników. Większość z nich stanowili właśnie członkowie Związku. W toku wojny ustawiczne manifestacje niepodległościowe, organizowane przez Związek Narodowy Polski, doskonale przyyotowały grunt do wiekopomnej decyzji prezydenta Wilsona umieszczenia w warunkach pokoju punktu 13-go, zapewniającego Polsce niepodległość i zjednoczenie z dostępem do morza.

Gdy Uderzył Nowy Grom.

Gdy zaś w r. 1939tym uderzył nowy grom, gdy z zachodu hitlerowski, — a ze wschodu sowiecki napad, — znów pozbawił Polskę niepodległości — Związek Narodowy Polski natychmiast podjął

(Dokończenie na str. 2ej.

Z POLSKI

W Warszawie otwarto ostatnio narodową galerię sztuki polskiej, która obejmuje najważniejsze eksponaty polskiej sztuki od czasów najdawaniejszych po dzień dzisiejszy. Eksponaty są wystawione w 51 salach i obejmują dzieła Matejki, Chodakowskiego, Fałata, Wyczółkowskiego, Kossaka, Chełmońskiego i innych, jak również tkaniny, arrasy, meble i rzeźby z Zamku Królewskiego w Warszawie i z Łazienek.

W innych salach wystawiono dzieła malarstwa obcego oraz sztuki starożytnej. Trzy sale poświęcono specjalnie t. zw. "przodującej twórczości" komunistycznej w ciągu ostatnich 10 lat. Nie trzeba dodawać, że twórczość ta przedstawia się bardzo mizernie.

MĘCZENNICA W KORONIE

POWIEŚĆ AUTENTYCZNA

189——— (Ciąg dalszy)

— Ile chcecie?

— Pięćset franków!

— To dużo pieniędzy, i chociaż się dowiemy, gdzie ona jest, to zawsze jeszcze nie mamy sposobu na oswobodzenie jej! Dam wam sto franków!

— Ach, ja jestem taki biedny, nie mam sobie za co kupić kawałka chleba, i pan nie życzysz mi trochę zarobku!

— Nie odgrywajcie nam tu komedii — rzekł Tritoni. — Chcecie sto farnków, czy nie?

— Chcę, dawaj pan!

— Otóż są! Gdzie księżna Chimay?

— W zakładzie obłąkanych doktora Blackborna, niedaleko Passy!

— Ach, kto to jest doktór Blackborn?

— Jest to pewien Anglik, który przybył tu przed laty i założył dom dla obłąkanych na sposób angielski. Przyjmuje on zdrowych i trzyma ich tak długo, dopóki nie stracą rozumu. Księżna znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie, bo doktór Blackborn, to szatan prawdziwy!

— Uwolnimy ją wkrótce. Oddam tę sprawę prokuratorowi i biada doktorowi, jeżeli się okaże, że księżna jest zupełnie zdrową umysłowo!

— Prokurator nic mu nie zrobi, — roześmiał się Sastelin — to tak, jak gdybyś pan śrutem do słonia strzelał! Czy myślisz, że prokurator znalazłby u niego księżnę? Jego dom jest tak urządzony, że ci, których tam nikt znaleźć nie ma, znikają bez śladu. Jedno kotknięcie ukrytego elektrycznego drutu daje znać o wszystkim służbie! Nie, nie, jeżeli zdołacie uwolnić księżnę podstępem, to w ogóle nie ma dla niej ratunku! Przemocą nie osiągniesz pan niczego!

— Podstępem więc? Poradźcie nam, Castelin! Wy się znacie na tym!

— Daj mi pan dwieście franków! Znam sposób, w jaki jedynie możesz pan oswobodził księżnę z tego piekła! Nie ma czasu do stracenia!

Tym razem nie namyślał się Tritoni. Wyjął z kieszeni dwa banknoty i podał je chciwemu starcowi.

— Gdyby ta pani była odważną, — rzekł teraz Castelin, patrząc na Józefinę — to sprawa byłaby łatwą! Chciałbym sam chętnie spłatać figla temu skąpcowi. On mnie raz oszukał o siedemnaście franków!

— Ale jak może młoda kobieta sama oswobodzić księżnę? — zawołał Tritoni.

— Może to tylko uczynił ktoś, mający odwagę wejścia do jaskini doktora. Znasz pani Blackborna?

— Nie! — odrzekła Józefina.

— W takim razie uda nam się oszukać go! Ubierz się pani ładnie, idź do Blackborna i powiedz mu, że opuściłaś potajemnie męża i że chcesz się przez pewien czas ukryć tak, aby on ciebie nie znalazł. Blackborn zrozumie to, przyjmie cię chętnie do swego zakładu, i będziesz miała prawo chodzenia wszędzie. Jest to kosztowna rzecz — Anglik każe sobie grubo zapłacić, ale nie można zważać na pieniądze, gdy chodzi o życie człowieka, nieprawdaż?

— Tak, i jestem gotów poświęcić dużo na to, ale pytanie, czy moja towarzyszka zgodzi się na taką próbę. Bo niebezpieczeństwo będzie wielkie!

— Zapewne! Gdyby się Blackborn domyślił czego, gdyby poznał, że pani chcesz księżnę wyswobodzić, to gotów popełnić morderstwo!

— Pomimo to idę tam natychmiast! — zawołała Józefina, uścisnęła ręce Tritoniego i rzekła: — uwolnię księżnę! Ale jak uciekać z nią? Myślę, że drzwi i okna są tam pilnie strzeżone!

— Już i o tym pomyślałem — odrzekł Castelin i opowiedział jej dokładnie cały plan ucieczki.

— Jeżeli wszystko się powiedzie — szepnął Tritoni — to wynagrodzę was hojniej, niż myślicie! A teraz wracać do Paryża!

— Castelin wstał i otworzył drzwi domu.

— Bądź pan ostrożnym — odrzekł. — Jaskinie w Passy są niebezpieczne!

— Mamy rewolwery! Te wam nic nie pomogą! Ale gdyby się kto za nadto do was zbliżył, to szepnijcie jedno tylko słowo "Niagara", to wam więcej pomoże, niż rewolwery i sztylety!

— Niagara? — odezwała się Józefina zdumiona. — To pewnie parol złodziei i opryszków!

— Tak, tak, codziennie inne słowo!

Po tych słowach cofnął się Castelin do sieni, Tritoni zaś i Józefina zeszli ze schodów na ulicę.

Ale w tejże samej chwili stanął przed nimi nowy jakiś gość, zdążający także do Castelina.

Był to niemłody już, ale zawsze piękny mężczyzna, w obszernym płaszczu i wysokim kapeluszu. Na widok jego zadrżał Tritoni, i z ust jego zdobył się cichy jęk.

— Lord William Corrigan! — szepnął.

— Ha, kto tu wymawia moje nazwisko — krzyknął lord rozgniewany, wpatrując się w twarz kataryniarza.

— Zdaje mi się — dodał — że wy nie jesteście tym, za co chcecie uchodzić, skądby prosty kataryniarz paryski miał mnie znać! W każdym razie nie ruszycie się prędzej z miejsca, zanim nie powiecie waszego nazwiska! Rozumiecie?

— Kto ja jestem, — odrzekł Tritoni drżącym głosem — to wam później powiem, milordzie! My obydwaj mamy jeszcze rachunek do załatwienia! W każdym razie przekonasz się, jak dziwnie Bóg kieruje losami ludzi!

— Pójdź Józefino, nie dotykaj tego człowieka!

Mówiąc to ujął jej rękę i oddalił się z nią szybko.

— Kto to był? — zapytała Józefina po chwili.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kupon Na Srebro Stołowe

KUPON NA SREBRO STOŁOWE

No. 1685 18-go Kwietnia, 1955

Za dołączone..... kuponów i $..... gotówką proszę mi przysłać następujące sztuki srebra z gwarancją.....

Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Zone..... Stan.....

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokończenie ze str 1-szej)

członkiem sowieckiej Komisji Obrony. Na pełnym zebraniu w wilii Stalina nad Morzem Czarnym wybuchła gwałtowna dyskusja pomiędzy Żukowem i Malenkowem. Żukow wówczas poważnie znieważył Malenkowa tak, że Malenkow rzucił się na niego z pięściami. Sam Stalin musiał zażegnać zajście.

* * *

Przy końcu wojny Stalin był zazdrosny o wielką popularność Żukowa. Dlatego, też zaraz po zakończeniu wojny wysłał go do Odessy, gdzie wyznaczono mu stanowisko dowódcy.

* * *

Jednak pozycja, jaką zajmował Żukow w armii, zmusiła główne kierownictwo partii, złożone z Malenkowa, Bułganina i Woroszyłowa, do pomyślenia o nim po śmierci Stalina. Wezwano go natychmiast do Moskwy i po uzyskaniu od niego przyrzeczenia, że zostanie zapewniony lojalizm armii, zamianowano go zastępcą ministra Obrony, pod rozkazami Bułganina.

* * *

Gdy Beria starał się o opanowanie Kremla, Żukow stanął po stronie Malenkowa i Chruszczewa. Przyczyna takiego postanowienia była prosta: nienawidził on jeszcze bardziej szefa tajnej policji niż Malenkowa. Jednak, gdy Chruszczew próbował objąć władzę, Żukow pogodził się z Malenkowem i otrzymał większe poparcie finansowe dla armii.

* * *

Obecnie, jest rzeczą pewną, że Żukow stanowi najgłówniejszą przeszkodę na drodze do dyktatury Chruszczewa. Mając wpływy w armii jest on o wiele poważniejszym przeciwnikiem niż Malenkow czy Berią.

* * *

To jednak nie znaczy, że Chruszczew nie będzie się starał prędzej czy później o usunięcie Żukowa. Wydostał się on na stanowisko naczelne, używając tych samych metod, co Stalin. A nie należy zapominać, że najważniejszą taktyką Stalina w trzydziestych latach było uwolnienie się w 90 proc. od generałów i marszałków sowieckich.

Fartuszek Lub Sukienka Na Lato

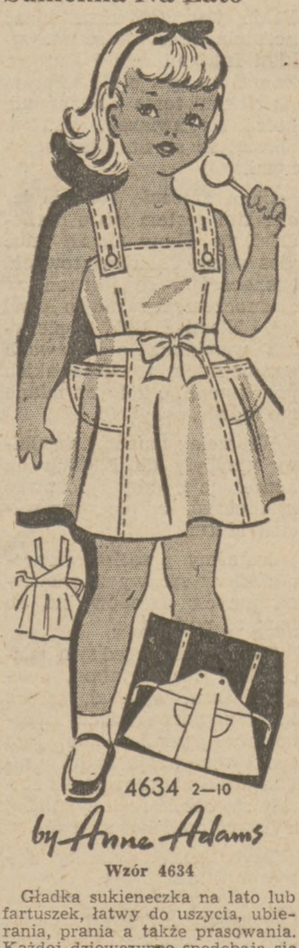

Wzór 4634

Gładka sukieneczka na lato lub fartuszek, łatwy do uszycia, ubierania, prania a także prasowania. Każdej dziewczynce spodobają się poręczne kieszonki, zupełnie takie same jak w sukienkach dla mamusi.

Wzór 4634 można nabyć w wielkościach 2, 4, 6, 8, 10. Na wielkość 6 potrzeba 2⅛ jarda 35 cal. materiału.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 3c znaczkach pocztowych, (lecz nie airmail). Z Kanady gotówkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i nazwisko .....

.....

Ulica .....

Stan .....

Nr. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

IRAŃSKI PRZYWÓDCA KOMUNISTYCZNY. — Dr. Morteza Yazdi, przywódca komunistów w Iranie został aresztowany ostatnio w Teheranie. W roku 1953 uciekł on z więzienia, w którym odsiadywał karę 15 lat więzienia. Na zdjęciu Yazdi odprowadzany jest pod silną strażą do więzienia.

W Zagłębiu Ruhry Tworzą Się Znów Nowe Kartele Węgla i Stali

Zaczyna Tam Odradzać Się "Duch Magnatów Ruhry"

New York. (NYT). — Jak wiadomo, po zwycięstwie nad Niemcami zachodni sprzymierzeńcy postanowili zniszczyć potęgę wielkiego przemysłu Zagłębia Ruhry, który, nie bez przyczyny, uważany był za wspólnika Hitlera. Rząd sowiecki w swej strefie okupacyjnej wschodnich Niemiec rozwinął to zagadnienie w sposób radykalny: Wielkie przedsiębiorstwa, zresztą mające o wiele mniejsze znaczenie niż przedsiębiorstwa zachodnich Niemiec, nawet w Berlinie i w Saksonii, zostały zaraz upaństwowione, to znaczy, że przeszły pod zarząd państwa.

Dla wielu względów zachodni alianci nie pomyśleli o podobnym rozwiązaniu, ani o demokratycznym upaństwowieniu, takim np. jakie nastąpiło w tym samym czasie w kopalniach brytyjskich czy francuskich; nie sprzeciwili się również ustanowieniu "współkierownictwa", które w pewnej mierze łączyło robotników z pracodawcami.

Powojenna Dekartelizacja

Rozwiązanie zachodnich sprzymierzonych polegało na "dekartelizacji" ciężkiego przemysłu Ruhry. Wszystkie wielkie przedsiębiorstwa tego okresu posiadały równocześnie kopalnie węgla i stalownie. Dekartelizacja zmniejszyła możliwości posiadania węgla przez te przedsiębiorstwa, a należące do nich kopalnie węgla zostały połączone z innymi. W szczególności Brytyjczycy wykazali bardzo dużą surowość w swej strefie okupacyjnej. Przytaczano przykład stalowni, która po przegrupowaniu musiała w 25 różnych kopalniach starać się o potrzebny dla niej węgiel.

Rozbiórka Fabryk Niemieckich

Z punktu widzenia gospodarczego dekartelizacja nie dała się usprawiedliwić. Hamowała ona produkcję i przyczyniała się do zwiększenia kosztów własnych. Szła ona w parze z rozbiórką fabryk niemieckich, konieczną do zastąpienia zniszczonych maszyn na terytoriach alianckich w czasie niemieckich bombardowań lotniczych, lub zniszczonych przez wojenną zbyt wytężoną produkcję.

Otóż ten przemysł niemiecki tak materialnie zniszczony i organicznie rozczłonkowany, zdołał w ciągu 10 lat na nowo się zorganizować i stanowi obecnie poważną konkurencję dla zwycięzców z 1945 roku.

Zastąpienie Maszyn

Niemiecki przemysł hutniczy zajął się najpierw zmianą swych maszyn. Najcharakterystyczniejszy przykład dają fabryki Thyssena, najbardziej zniszczone, które utraciły najnowocześniejsze walcownie. Zakupiły one w Stanach Zjednoczonych całkowite uposażenie. Nowe walcownie wykonywują tę pracę co dawniejsze, jednak w dwa razy krótszym czasie.

Europejska Wspólnota Węgla i Stali

W końcu 1950 r., po rozpoczęciu wojny na Korei, dekartelizacja została zakwestionowana, wobec projektu uzbrojenia zachodnich Niemiec. Nie można było bowiem myśleć o tym, aby uczynić z Niemiec zachodnich szaniec obrony przeciwko Rosji sowieckiej, gdy się systematycznie zmniejszało ich możliwości produkcji. Europejska Wspólnota Węgla i Stali, pomyślana jeszcze przed rozpoczęciem wojny na Korei, lecz w szczegółach opracowana w 1950-51 r., pozwalała na znalezienie kompromisu.

Wspólnota opiera się na zasadzie "normalnej konkurencji" i aby ją uszanować wszelkie porozumienia czy koncentracje w dziedzinie węgla i stali, poddane są uprzedniej zgodzie Wysokiej Władzy, która przyjęła bardzo roztropne zasady. W każdym razie ponowna kartelizacja się rozpoczęła.

Powrotna Centralizacja

W wielu wypadkach porozumienia było wytłumaczalne. Tak n.p. przyjęte zostało przez Wysoką Władzę porozumienie Huty żelaznej Phoenix i zakładów Produkcji Rur Nadreńskiej, które potrzebowały bliskiego dostawcy. Jednak, nieraz dzieją się rzeczy godne zastanowienia. Tak n.p. Tow. Mannesmann, które otrzymało w 1954 r. pozwolenie na połączenie się przez wymianę akcji z kopalniami węgla Consolidation, będzie posiadało produkcję węgla wynoszącą około 6 milionów ton rocznie, gdy przed dekartelizacją miało tylko 3 miliony ton.

Konieczne Gwarancje

Jest rzeczą niezaprzeczalną, że ustanowienie Wysokiej Władzy przedstawia pewne gwarancje, lecz nie wiadomo czy są one dostateczne. Robotnicy niemieccy są zaniepokojeni. Przewodniczący zaś hut żelaznych Dobra Nadzieja, E. Reusch, nie tylko domagał się aby "węgiel i stal się połączyły", lecz żądał aby odmówiono pracownikom korzystania z prawa "współkierownictwa" w towarzystwach, powstałych z połączenia przedsiębiorstw. Żądanie to wywołało dnia 22 stycznia strajk ostrzegawczy, w którym wzięło udział 550,000 górników i 250,000 metalowców.

Wobec odrodzenia się ducha panowania "magnatów" Ruhry, domaganie się przez Francję utworzenia "Europejskiej agencji produkcji zbrojeniowej" występuje pod każdym względem jako konieczna gwarancja.

Ks. Płk. Zieliński Kapelanem Akademii Lotniczej U. S.

Washington, D.C. (DP) — Ksiądz pułk. Konstanty E. Zieliński z Holyoke, Mass., który otrzymał święcenia kapłańskie w Polsce i był kapelanem lotnictwa amerykańskiego w Europie został rzymsko-katolickim kapelanem nowej akademii lotnictwa, która zostanie otwarta w Denver, w lipcu r.b.

Truman Wystąpi Przed Komitetem

Washington, D. C. (UP).— Były prezydent Harry S. Truman zamierza po raz pierwszy wystąpić w roli świadka przed komitetem senackim od przeszło 10 lat, kiedy sam zasiadał w Senacie.

Pan Truman ma zeznawać w sprawie statutu organizacji Narodów Zjednoczonych. Senacki Komitet Stosunów Zagranicznych postanowił polecić statutu,który swego czasu był przedstawiony przez p. Trumana Kongresowi Stanów Zjednoczonych do oprobaty.

Licytacja Gmachu Poselstwa Sowieckiego

Canberra. (UP). — Gmach poselstwa sowieckiego w stolicy Australii, Canberra, będzie sprzedany z licytacji.

Ambasada szwedzka, która zajmuje się sprawami rosyjskimi w Australii po zerwaniu przez Związek Sowiecki stosunków dyplomatycznych z Austrią — czeka na ostateczne instrukcje z Moskwy, aby wyznaczyć datę licytacji. Rosja zerwała stosunki z Australią w r. 1954 po aferze urzędnika sowieckiego służby dyplomatycznej Pietrowa, który oddał się w ręce władz australijskich, ogłaszając szczegóły sowieckiej sieci szpiegowskiej.

Rosjanie zapłacili 12,000 ft. szterl. za budynek poselstwa, obecnie jednak żądają 48.000 fnt. szterl.

W kołach dyplomatycznych uważają, że zapowiedź licytacji budynku poselstwa oznacza, iż Rosja nie myśli w tej chwili o wznowieniu stosunków dyplomatycznych z Australią w krótkim czasie.

Wybory w Anglii 26 Maja

Londyn. (UP). — Nowy premier Anglii postanowił przeprowadzić swoją rozgrywkę z Partią Pracy, którą ośmieszył Bevan swoim atakiem i zarządził przeprowadzenie wyborów do parlamentu w dniu 26-go maja. Churchill przyrzekł pomoc konserwatystom. Biura zakładów kto wygra — dają cztery do jednego za Edenem.

Wybuch Statku We Wisconsin Dells

Wisconsin Dells, Wis. (UP) — Na statku na którego pokładzie przez wiele lat tysiące turystów zwiedziło sławne formacje skalne Wisconsin Dells Rock wzdłuż rzeki Wisconsin, wydarzyła się eksplozja po odbiciu od przystani. Statek zapalił się i zatonął.

Z ludzi nikt nie zginął. Kapitan H. Soma i jakaś kobieta uratowali dwoje dzieci, a reszta dopłynęła sama do brzegu.

Piękna Owalna Serwetka

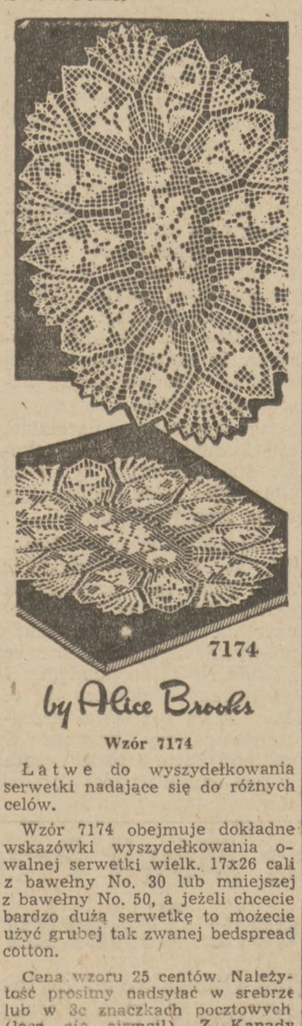

Wzór 7174

Łatwe do wyszydełkowania serwetki nadające się do różnych celów.

Wzór 7174 obejmuje dokładne wskazówki wyszydełkowania owalnej serwetki wielk. 17x26 cali z bawełny No. 30 lub mniejszej z bawełny No. 50, a jeżeli chcecie bardzo dużą serwetkę to możecie użyć grubej tak zwanej bedspread cotton.

Cena wzoru 25 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 3c znaczkach pocztowych (lecz nie airmail). Z Kanady gotówkę.

ALICE BROOKS KATALOG
Jest Do Nabycia

Nowy Katalog Robótek obejmujący wiele ilustracji ślicznych wzorków do wyszywania płócien dzierzgania, szydełkowania, robienia dekoracji w domu, zabawek, różnych podarków nadto 10 łatwych do wykonania wzorków w katalogu.

Cena katalogu 25c. Przyślijcie w srebrze lub znaczkach pocztowych, adresując DZIENNIK ZWIĄZKOWY, 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Ill.

Imię i Nazwisko .....

.....

Adres .....

Miasto ..... Stan.....

No. Modelka

S. Lenartowicz Mówił Przez Radio Do Polski o 75-Leciu Związku Nar. Pol.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

na dużą skalę protestacyjną akcję polityczną. Z jego to inicjatywy, dzięki jego staraniom zwołany został w Buffalo, Kongres Polonii Amerykańskiej, który przetworzył się w instytucję stałą, ofiarnie i nieustannie działającą na rzecz słusznych praw Narodu Polskiego do prawdziwej wolności i niepodległości. Zdając sobie sprawę z okropnego losu jaki zgotowały Polsce Sowiety — Związek Narodowy Polski, łącznie z Kongresem Polonii stanęły w pierwszym szeregu sił zwalczających komunizm. Każdy Zjazd działaczy Związkowych w uchwałach swych na pierwszym miejscu podnosi sprawę niepodległości Polski. Każda rezolucja wskazuje na zło i groźbę jakie niesie z sobą zaraza komunistyczna.

"Zgodnie ze swą uchwaloną 75 lat temu konstytucją, Związek Narodowy Polski w Ameryce i dziś działa "na korzyść przywrócenia i utrzymania niepodległości ziem polskich".

Testament Ideowy.

Testament ideowy pozostawiony przez założycieli Związku obowiązuje do dziś dnia wszystkich jego członków. A szeregi ich są liczne i doskonale pod każdym względem zorganizowane. Związek Narodowy Polski liczy bowiem 340 tysięcy członków złączonych w 1,630 oddziałach nazwanych Grupami, które rozrzucone są po całym obszarze Stanów Zjednoczonych.

Związek Narodowy wydaje Dziennik Związkowy, pismo dla młodzieży "Promień" oraz główny organ dwutygodnik "Zgoda" ukazujący się w nakładzie blisko 300 tysięcy egzemplarzy.

Wnoszą Oni w Życie Polonii Cenne Wartości.

Uroczystości związane z 75-leciem Związku Narodowego Polskiego obchodzone będą przez Brać Związkową przez cały bieżący rok. Zapoczątkowano je w Philadelphi, od złożenia wieńców na grobach jego założycieli. Wielkie zebranie publiczne jakie przy tej sposobności się tam odbyło, dało możność stwierdzenia jak powszechną popularnością cieszy się ta największa organizacja Polonii.

W przemówieniach podnoszono, że Związek Narodowy Polski powstał z idei, narodził się z tęsknoty i polskości mas, a rozwijał się i umacniał sprężystością organizacyjną oraz patriotyzmem stale zachowywanym przez członków. Wychowani w duchu współpracy i wytrwałości wnoszą oni w życie Polonii amerykańskiej wartości tak cenne, że mogą stanowić przedmiot dumy każdego Polaka".

Dyskusja w Sejmie Reżimowym Na Temat Armii Rokossowskiego

"Nigdy Nie Było Tak Silnej"

Londyn. (UP). — Do wygłoszenia pogróżek pod adresem Zachodu z mównicy "sejmu" warszawskiego wyznaczony został gen. Jan Rotkiewicz, dowódca okręgu wojskowego Olsztyn.

"Jako poseł na sejm i jako wojskowy — mówił Rotkiewicz — chciałbym zabrać głos w poważnej kwestii, która jest przedmiotem obrad. Nigdy w dziejach swych naród polski nie posiadał armii tak silnej... stworzyliśmy w krótkim czasie przemysł obronny o mocy, jakiego dotychczas Polska nie znała. Zaopatruje on naszą armię we wszystkie podstawowe rodzaje nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu. Troska rządu i partii o potrzeby naszych sił zbrojnych, ofiarna i owocna praca naszych uczonych, inżynierów i robotników sprawiły, że armia jest armią całkowicie nowoczesną, że jej poziom techniczny nieustannie wzrasta."

Rotkiewicz zakończył zapewniając o "pełnej solidarności i poparciu żołnierzy, podoficerów, oficerów, admirałów i generałów" dla polityki zagranicznej reżymu.

Rozbudowa przemysłu ciężkiego

Minister finansów Tadeusz Dietrich oświadczył, iż podstawą polityki gospodarczej reżymu pozostanie rozbudowa przemysłów ciężkich. Spośród ważniejszych obiektów inwestycyjnych, których wprowadzenie do eksploatacji zamierzone jest na rok bieżący. Dietrich wymienił uruchomienie jednego z największych w Europie zgniatacza stali, drugiego wielkiego pieca i dalszych dwóch pieców stalowniczych oraz dwóch baterii koksowniczych w Nowej Hucie i jednej baterii koksowniczej w Hucie "Kościuszki". Dzięki nowym inwestycjom — oświadczył Dietrich — przyrost zdolności produkcyjnej w zakresie surówki żelaznej wyniesie około 390 tys. ton rocznie, a w zakresie stali około 485 tys. ton rocznie.

W przemyśle lekkim Dietrich zapowiedział oddanie do eksploatacji przędzalni w Łodzi oraz dwóch tkalni t.j. w Turku i Świerkowie. Największą inwestycją w przemyśle lekkim ma być uruchomienie od dawna budowanego t.zw. kombinatu obuwniczego w Nowym Targu. Kombinat ten ma produkować połowę całego obuwia wytwarzanego w Polsce.

Dietritch obiecał przeznaczyć 12 miliardów złotych na inwesycje w rolnictwie.

Wedle programu ogłoszonego przez Dietricha ma się w tym roku wybudować 192.000 izb mieszkalnych. Dietrich podał też wiele cyfr mających obrazować rozwój szkolnictwa oraz lecznictwa. Twierdził on, że w r.b. ilość dzieci w przedszkolach w Polsce dojdzie do pół miliona, a w szkołach podstawowych i licealnych uczyć się ma 3,-600.000 dzieci oraz młodzieży, co jest o 184,000 uczniów więcej niż w r.ub. W szkołach wyższych przewiduje się stan słuchaczy na około 150.000.

Daniel A. Chmielecki Zginął w Wypadku Podczas Służby

Yakima, Wash. (CT) — Szeregowiec Daniel A. Chmielecki, lat 26, zamieszkały w Chicago, pnr. 2850 N. Drake Ave., utracił życie podczas wykonywania swych obowiązków wojskowych, służąc w 116-ej Grupie Saperów, stacjonowanej we Fort Lewis.

Szerg. Chmielecki zginął, gdy auto ciężarowe, którym przewoził ślepe pociski z poligonu Yakima, zjechało z drogi i stoczyło się około 100 stóp ze stromego brzegu do rzeki Yakima. Jego dwa i pół tony ważąca ciężarówka znalazła się w 30 stóp głębokiej wodzie. Znajdujący się w pobliżu dwaj rybacy szybko wydobyli Chmieleckiego na brzeg, lecz było już późno na przywrócenie go do życia.

Nowi Oficerowie Armii i Marynarki

Washington, D. C. (ZPPA). — Senat Stanów Zjednoczonych zatwierdził ostatnio następujące nominacje:

W Coast Guard podchorążymi mianowani zostali kadeci: Leon Thomas Dankiewicz, Stephen John Dasovicz i Henry Suski.

W Armii St. Zjednoczonych porucznikami zostali: Bochniak Thomas R., Dobrowski Edwin H., Dombrowski Albert J. Jr., Dutchyszyn Harry V., Fiala Thomas F., Jeleń Edward J., Jelinek Howar C., Kochanek Louis J., Korchek Robert L., Kraska Richard J., Lavernoich Valerian J., Muslin Melvin G., Paluh Joseph R., Perko John A., Piotrkowski Joseph L., Senna Józef F. Sługa Leonard A., Szalwiński Ambrose A., Szymczyk Norbert J., Wasial Joseph E., Zielonka Alfred W. i Rutkowski roman B.

W Marynarce Stan. Zjednoczonych porucznikiem mianowani zostali: Edward Z. Grabowski, Howard A. Koritz, John J. Lewandowski, Arthur D. Malovich, Leonard R. Markowitz, Ernest F. Piskorski, Richard A. Sulik,

W Marynarce St. Zjednoczonychd (Rezerwa) tymczasowo mianowani porucznikami: Richard M. Kaleta, Leonard E. Korenek i Arthur B. Kulla.

Przesłuchują Czechów

Nuernberg, Niemcy. (UP). —Władze amerykańskie przechłuchują Czechów, którzy uciekli na skradzionym samolocie do strefy amerykańskiej i poprosili o azyl. Czesi ci zwą się — Karel Kucera i Zdanek Nachmilner. Około samolotu ustawiono straż wojskową.

Dokumenty Jałtańskie Hańbą 20-go Wieku

(Ciąg dalszy)

— 8 —

Przede wszystkim nie należy kłaść zbyt dużego nacisku na kwestię rządu polskiego, zanim nie nastąpi konsultacja z Polakami. Mołotow jest nadal zdania, że nowy rząd powinien być oparty na rządzie lubelskim, jako podstawie.

Poza tym będzie lepiej usunąć ustęp dotyczący przyjazdu amabsadorów sojuszniczych do Warszawy (w celu nadzoru nad wyborami — red.) ponieważ ustęp ten będzie niewątpliwie obraźliwym dla Polaków. Wynika bowiem z niego, że Polacy znajdują się pod kontrolą obcych przedstawicieli dyplomatycznych. Ambasadorowie będą oczywiście oglądać i raportować to co chcą.

Eden Chce Szerszej Podstawy

Eden zaznacza, że w wyniku całkowitego uwolnienia kraju przez armię czerwoną w Polsce powstanie nowa sytuacja. Ta sytuacja nakazuje stworzenie w pełni reprezentatywnego tymczasowego rządu polskiego, który powinien być oparty o szerszą podstawę aniżeli ta, którą przyjęto przed wyzwoleniem Polski. Rząd powinien być złożony z członków rządu lubelskiego i innych przywódców demokratycznych z Polski i z zagranicy.

Mołotow podkreśla raz jeszcze celowość stworzenia nowego rządu w oparciu o rząd lubelski jako podstawę. W przeciwnym razie na tyłach czerwonej armii powstanie niepewna sytuacja.

Stettinius podkreśla, że lepiej jest stworzyć całkowicie nowy rząd. Jeżeli ministrowie spraw zagranicznych nie pozbędą się słów "istniejący rząd polski" do porozumienia nie dojdzie. Stettinius proponuje aby Mołotow rozważył formułę, że rząd polski powinien być oparty na dawnym rządzie oraz na nowych działaczach demokratycznych.

Mołotow twierdzi, że jest bardzo trudno pertraktować z Polakami. Może powstać taka niebezpieczna sytuacja, że Polska znajdzie się w ogóle bez rządu. Powaga obecnego rządu lubelskiego zostanie wówczas podważona. Jeżeli amerykańskie i brytyjskie propozycje zostaną przyjęte wszystko w Polsce zawiśnie w powietrzu. Kraj wejdzie w okres niepewności.

Stettinius zaznacza, że obecny rząd polski może działał dopóki nie zostanie stworzony nowy rząd.

Mołotow twierdzi, że Polacy będą wiedzieli, iż toczą się rokowania w sprawie zmiany rządu i że obecny rząd długo nie wytrzyma. To stworzy sytuację,, która może spowodować trudności dla armii czerwonej.

Stettinius zaznacza, że formuła Edena pozwala tej sytuacji uniknąć. Mołotow trwa jednak przy swej propozycji aby nowy rząd opierał się na rządzie lubelskim jako podstawie.

Stettinius zaznacza, że wobec sytuacji w jakiej znalazła się dyskusja lepiej przełożyć ją na plenarne posiedzenie i zawiadomić członków plenarnego posiedzenia iż ministrowie spraw zagranicznych przedyskutowali wyczerpująco sprawę rządu polskiego na podstawie memorandum delegacji amerykańskiej i chociaż nie osiągnęli porozumienia to postanowili prowadzić dyskusję później.

Harriman zapytuje Mołotowa czy nie zgodzi się na przeredagowanie formuły amerykańskiej przez wstawienie słów "oparty na dawnych a także i innych czynnikach demokratycznych z Polski i spoza Polski".

Mołotow odpowiada, że nie podoba mu się ta formuła. Woli on raczej formułę: rząd "oparty na dawnym rządzie i uzupełniony przedstawicielami..."

Na tym posiedzenie zamknięto nie osiągając porozumienia.

Rosja Nie Chce Nadzoru Ambasadorów Nad Wyborami

Sprawa polska była ponownie omawiana na plenarnym posiedzeniu Wielkiej Trójki w Jałcie dnia 9 lutego 1945.

Na posiedzeniu tym złożono sprawozdanie z konferencji trzech ministrów spr. zagranicznych (Stettinius, Eden, Mołotow), którzy poprzedniego dnia nie osiągnęli porozumienia w sprawie formuły dotyczącej powołania nowego rządu polskiego. Różnice polegały na tym, że Mołotow chciał zreorganizować rząd lubelski przez dodanie "przedstawicieli demokratycznych z Polski i spoza Polski" natomiast Stettinius oraz Eden domagali się powołania zupełnie nowego rządu polskiego do którego wejść mogliby między innymi członkowie rządu lubelskiego. Poza tym Mołotow odrzucił propozycję aby ambasadorzy W. Brytanii i St. Zjednoczonych nadzorowali przebieg wyborów w Polsce, czuwając nad tym aby odbyły się one uczciwie i z zachowaniem zasady tajności i wolności.

Dla mnie w St. Zjednoczonych — mówił Roosevelt — jest rzeczą bardzo ważną aby tu w Jałcie zrobiono jakiś gest w stosunku do 6 milionów Polaków przebywających w USA. Stany Zjednoczone są w pewnym stopniu zaangażowane w sprawie wolnych wyborów w Polsce, dlatego sprawa raportu ambasadorów o wyborach jest ważna.

Churchill podkreśla, iż w wyniku oswobodzenia Polski przez armię czerwoną powstała nowa sytuacja, która wymaga stworzenia rządu na szerokiej podstawie. Może podkreślenie tego będzie ornamentem, ale w każdym razie ważnym ornamentem.

Jeżeli chodzi o propozycję Stettiniusa nadzorowania wyborów w Polsce przez ambasadorów, chciałbym zwrócić się z apelem do Stalina. Jedną z największych trudności sytuacji polskiej jest to, że nie mając dokładnych informacji musimy pobierać decyzję o wielkiej odpowiedzialności. Wiemy że wśród Polaków panują nastroje rozgoryczenia. Osóbka-Morawski używa bardzo ostrych wypowiedzi o rządzie w Londynie a rząd lubelski oświadczył, że zamierza sądzić wszystkich członków Armii Krajowej i organizacji podziemnych jako zdrajców. Budzi to wielki niepokój w Anglii.

Sądzę, mówił dalej Churchill, że te sprawy będą przez Stalina potraktowane ze zwykłą mu cierpliwością i uprzejmością. Naprawdę nie wiemy co się dzieje w Polsce z wyjątkiem tego co nam doniosły nieliczne osoby zrzucone na spadochronach lub ci których wydostaliśmy z Polski za pośrednictwem organizacji podziemnych. Nie chcemy dostawać informacji tą drogą. Czy W. Brytania nie mogłaby mieć ułatwień? Stany Zjedn. też chciałyby wiedzieć jak załatwia się sprawy polskie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dr. P. J. ORZYŃSKI LEKARZ-CHIRURG
1033 W. CHICAGO AVE. Blisko Milwaukee Ave. i Ogden Avenue
Telefon HAymarket 1-6041
Godziny od 2 do 4. od 7 do 9 wiecz. prócz środy Niedziel Świąt i Soboty

Ks. Walerian S. Karcz Wygłosił Inwokację Na 75-Leciu Z. N. P.

Oto inwokacja, jaką wygłosił na niedzielnym bankiecie diamentowego jubileuszu ZNP., proboszcz ks. Walerian S. Karcz, sekretarz Kongresu Polonii Amerykańskiej:

"Eternal Father, Who, — in infinite wisdom and campassion, art inspiring, blessing and leading varied aspects of social and group activities of our societies, channelled through Thy Grace into unswerving service to Thee and to Thine eternal procepts of human dignity and freedom, — we are gathered here on this evening of Thanksgiving to praise Thy everlasting loving kindness with which our forfathers were so richly blessed seventy five years ago, — at the inception of the Polish National Alliance of America.

They were strangers in a strange land, and Thou gavest them the power not to despair, and the inspiration to hope!

Exiled sons of a martyred land, they were in poignant search for the meaning of their pilgrimage on Earth, and Thou leadest them onto the paths of Service to God and Country.

When they were only few in their utter loneliness with the cause of Poland and of freedom seemingly lost forever, Thou inspired them with the will to organize and to grow, and to work with wholehearted altruism for the cause of freedom and for the betterment of those multitudes of compatriots who followed them to the American shores in latter years.

Because they were determined to rekindle their once-almost-lost faith in th victory of the divine spark in man over the tyrants and elaveholders of their day, — Thou blassed their faith.

And these blessed events same to pass seventy five years ago through Thy Grace.

And to day, at this jubilee gathering, in humility of our hearts, we give Thee our thanks in the words of Thy Psalmist: —

We will show forth they praise unto generation. Amen.

Związek Ma Prawo Być Dumnym Ze Swoich Dokonań — p. Łagodzińska

It is indeed an honor to participate in this manifestation exalting our fellow fraternal and close friend. So it is with genuine pleasure that I extend greetings and felicitations from the Polish Women's Alliance of America to you Mr. President Rozmarek, to your Supreme Board, and to the members of the Polish National Alliance of America on the festive occasion of your 75th birthday.

The Polish National Alliance of America, the largest Polish fraternal, has been a mighty force in the building and progress of our country in the past 75 years. Few have a prouder history than yours, and few command greater respect and admiration. Your influence has been unfailing for all that is good in government and all that is honorable in citizenship.

Your Organization, history tells us was founded for the specific purpose of promoting patriotic action, especially in behalf of the cause of Poland, and because ours is a common heritage of liberty loving peoples, you have greatly aided in the securing of independence for Poland following the 1st World War. Today, with Poland again in bondage, you have renewed your efforts in liberating Her, and together with millions of peoples in the Polish American Congress, you cannot let up until Poland's full independence and territories are restored.

The Polish National Alliance has every reason to be proud of her not only patriotic action, but proud of her vast resources, and of her educational progress. There will be much in the future resting upon your educated young men and women. Fortunately, they have an opportunity to get a fine education, right at home, in your own Alliance College, which now stand as the crowning echievement of all your edeavors.

May that priceless opportunity of your youth today, to study in your own college, help your organization in its progress and prosperity.

In commemeration of your 75th anniversary, please accept this symbolic birthday gift to be used for some purpose in Alliance College with the wish that the symbol be multiplied a thousandfold.

In concluding my remarks it would be proper and fitting with: Niech żyje Sto Lat, — Związek Narodowy w Ameryce!

Z Gminy 75-ej Z.N.P.

Zawiadamia się wszystkich prezesów i sekretarzy finansowych z poszczególnych grup przynależnych do Gminy 75-tej, iż zarząd Gminy 75-tej zwoluje nadzwyczajne posiedzenie na wtorek, dnia 19-go kwietnia, o godz. 8-mej wieczorem do sali Związku Klubów Małopolskich p.n. 1401 W. Superior ul., przy Noble. W. Kozuch, prezes; L. E. Poprawski, sekr. prot.

Z Gminy 186 Z.N.P.

Regularne posiedzenie Gminy 186 ZNP odbędzie się w piątek, dnia 22-go kwietnia, w sali Weteranów A. P., 1239 North Wood ul., początek o godz. 7:45 wieczorem.

Ponieważ jest wiele ważnych spraw do załatwienia, zatem uprasza się pp. delegatów i delegatki o obecność. — Andrzej Madej, prezes; Józef Cwynar, sekr.

Z Gminy 178 Z. N.P.

W piątek, dnia 22-go kwietnia, odbędzie się posiedzenie Gminy 178 ZNP w Domu Weteranów Armii Polskiej, 1239 N. Wood ul., o godz. 8-ej wieczorem. Są ważne sprawy do załatwienia i będą wydane grupom puszki dla kwestarek i kwestarzy na dzień Święta Majowego, które będziemy obchodzić 1-go maja. Zatem prosimy o liczne przybycie. — Aleksander Moll, prezes; Wacław Krzywonos, sekretarz.

Z Gminy 91-ej Z. N. P.

Regularne posiedzenie Gminy 91 ZNP odbędzie się w piątek, 22-go kwietnia, 1955 r., w sali Posterunku Ironside, 1241 N. Washtenaw ave., o godzinie 8-ej. Po posiedzeniu odbędzie się tradycyjna "Święconka" przygotowana przez panie delegatki.

Gmina 91 ZNP bierze udział w tego rocznej Zbiórce Majowej i uprasza się panów Sekretarzy o zabranie puszek dla kwestarek oraz kwestarzy swych Grup, na tymże posiedzeniu.

Ponieważ jest wiele spraw do załatwienia, uprasza się panie i panów delegatów o obecność i punktualność.— Wład. Dybal, pr.; Marta Filar, sekr.

PREZYDENT DOKTOREM HONOROWYM. — Generał Mark Clark,, prezes wojskowego zakładu naukowego The Citadel w Charleston, S. C., wręczył prezydentowi Eisenhowerowi dyplom doktora honorowego praw tej uczelni. Przemawiając do 1,350 kadetów Prezeydent powiedział, że powinni oni się uczyć rozumieć ludzi.

12-ty Walny Zjazd S. W. A. P. w Chicago 28-go, 29-go i 30-go Maja

Upłynęło już 30 lat od ostatniego Walnego Zjazdu, który odbył się w Chicago, obecnie Okręg 1szy ma zaszczyt gościć znów weteranów z całych Stanów Zjednoczonych, Kanady i Kuby na 12 Walnym Zjeździe SWAP., który odbędzie się w dn. 28, 29 i 30 maja, b.r. w hotelu Sheraton, 505 N. Michigan ave.

Komitet Przedzjazdowy z kol. S. Babeckim na czele, dokłada wszelkich starań, aby przyjąć delegatów i delegatki, oraz gości godnie, jak przystało na największy Okręg w Stowarzyszeniu mieszczący się w sercu Polonii, gdzie prawie wszystkie największe organizacje Polonijne mają swoje siedziby.

Z Chicago właśnie 38 lat temu wyszło najwięcej ochotników do Armii Błękitnej, tu wzięła początek nasza organizacja. Pierwszy Zarząd Główny SWAP miał tu siedzibę, nic więc dziwnego, że słyszy się o tym Zjeździe jako historycznym. Organizacja nasza otrzymała nowy zastrzyk w postaci weteranów 2ej Wojny Światowej i wielu z nich będzie delegatami na tym Zjeździe, aby zapoznać się z pracami organizacji.

Zjeżdżają się więc weterani, aby radzić nad przyszłością organizacji, jej rozwojem, a szczególnie wielką troską leżącą na sercu każdemu członkowi SWAP, jest sprawa Inwalidów-sprawa tych, którzy sami sobie pomóc nie mogą i zdani są na łaskę kolegów, oraz współpracującej ofiarnej Polonii. Na 1 plan również wysuwa się sprawa pomocy inwalidom w Europie, których jest około 8,000, a którzy nie otrzymują z nikąd pomocy. Te i wiele innych spraw zapełnią trzy-dniowy Walny Zjazd SWAP.

Poszczególne komitety wykonują swą pracę z zapałem, oraz z myślą o jak najlepszym ugoszczeniu delegatów i delegatek, aby ci wynieśli dobre wrażenie z pobytu w Chicago i Zjazd ten pozostał im na długo w pamięci. — Za Komitt Prasy i Reklamy — Maria L. Gierut, przew.; Wł. F. Szeląg, sekr.

Z Kapeli Gen. Cas. Pulaski Post Band

Kapela zawiadamia członków, że bardzo ważne zebranie kompletu całej Kapeli, oraz członków i członkiń Klubu, który istnieje przy Kapeli, odbędzie się w środę, dnia 20go kwietnia, w sali ob. Banka, 1143 W. Chicago ave., o godz. 7:30 wieczorem.

Ważne sprawy, jakie będą omawiane na tym zebraniu, jak wzięcie udziału w obchodzie Konstytucji 3go Maja, sprawa wielkiego balu 28go maja w sali Zw. Kl. Małopolskich i wiele innych spraw nie cierpiących zwłoki, wymaga obecności wszystkich członków na tym ważnym zebraniu.

Do Klubu przy Kapeli Pułaskiego mogą należeć wszyscy bez wyjątku i różnicy wieku, tak płeć piękna jak i mężczyźni. Nowi członkowie będą mile widziani i przyjęci na tym zebraniu. — Józef Krawczyk, komendant; J. Stasik, adiutant; Błażej Beć, kasjer; pani Karolina Stefij prezeska.

Przyjęcie Calvert Lo Ball

Galowe przyjęcie Calvert Lo Ball odbędzie się w środę, 20go kwietnia b. r., o godzinie 8:00 wieczorem w Rose's Tavern, 2159 W. Evergreen.

Rose Chmielińska, właścicielka serdecznie wszystkich zaprasza na to przyjęcie Calvert Lo Ball i zabawienie się, i zapewnia wiele niespodzianek na ten wieczór, urządzony przez współpracę William Kalinowski, przedstawiciela firmy Calvert. (R.M.)

Sejmik Wydziału Kobiet Okr. 12 ZNP Odbędzie Się 24-go Kwietnia, 1955

Na mocy praw, reguł i przepisów Konstytucji Związku Narodowego Polskiego, zwołuje Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP., na niedzielę, 24go kwietnia, 1955 roku, punktualnie o godzinie 2-ej po południu, do sali Jedność pnr. 2300 S. Whipple ulica.

Gminy upoważnione są do wydelegowania 5-ciu delegatek na Sejmik, zaś Grupy są uprawnione do 3-ch delegatek. Uprasza się o zaopatrzenie swych Delegatek w Mandat z podpisem urzędniczek(ków) i pieczęcią.

Uprasza się p. delegatki o łaskawe i punktualne przybycie na powyższy Sejmik, oraz o sporządzenie sprawozdania ze stanu liczebności członkiń, działalności i pracy rozwojowej i młodzieżowej swych Grup i Gmin, także proszę o dobre sugestie i wnioski na dobro naszej organizacji i Wydziału Kobiet oraz o polecenia na Sejm Związkowy.

Na powyższy Sejmik, zapraszam Urzędniczki Zarządu Centralnego ZNP, p. Komisarza Okr. 12go p. M. Mokrzyckiego; komisarza Okr. 13go p. E. Krysińskiego i Okr. 15 p. J. Ziembę oraz Komisarki Okr. 13 p. R. Wójcik i Okr. 15go p. Walerię Maćkowiak, Komendantki Grona Instruktorskiego, Okr. 12go i Przew. Kom. Sportu Okr. 12go ZNP. oraz wszystkich p. Prezesów Gmin Okr. 12go ZNP. —

Z siostrzanem pozdrowieniem, Maria L. Gierut, Komisarka Wydziału Kobiet, Okr. 12go Z.N.P.

Skarbnik M. Tomaszkiewicz Na 40-Leciu Tow. Gwiazda Wolności

Bankiet i Bal, Wyśmienity Program 24-go Kwietnia

Popularne i szybko rozwijające się Tow. Gwiazda Wolności, Gr. 1820 ZNP, obchodzić będzie swe 40-lecie istnienia wielkim bankietem i balem w sali Congress, 2047 Milwaukee ave., w niedzielę, 24-go kwietnia, o godz. 4ej po południu.

Zarząd grupy oraz energiczny komitet przygotowuje świetny program i zabawę i prosi swych członków, członkinie, przyjaciół, sympatyków, grupy przynależne do Gminy 177 ZNP, słowem całą Polonię do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tejże uroczystości.

Obecni będą: kasjer Z. C. ZNP, p. Michał Tomaszkiewicz ,oraz inni przedstawiciele ZNP, Grup, Gmin i Klubów. Wydany zostanie z tejże okazji bogaty pamiętnik, zawierający historię oraz rozwój grupy-jubilatki. Mistrzem toastów na bankiecie będzie ogólnie znany, kilkakrotny prezes Z.P.R.K., kasjer Rady Polonii, a równocześnie członek Tow. Gwiazda Wolności, Gr. 1820 ZNP, p. Jan Olejniczak.

Serdecznie zapraszamy wszystkich, ażeby w tym dniu razem z nami jak najweselej i jak najradośniej celebrowali 40-lecie czynnego, żywego, szybko rozwijającego się Towarzystwa, dobrze znanego na terenie miasta Chicago.

Pamiętajmy dzień — niedziela, 24-go kwietnia, sala Congress, 2047 Milwaukee ave. Ubawicie się doskonale. Wyśmienita orkiestra Blue Band członka Towarzystwa, p. Cicheckiego, grać będzie do tańca. Różne niespodzianki przeplatać będą cały wieczór. Po rezerwacje na bankiet prosimy dzwonić do prezesa J. Rutkowskiego, na nr. AR 6-9875. Bilety są do nabycia u członków komitetu, jakoteż u przewodniczącego p. A. Wirkowskiego, HU 6-1992. — Za administrację — Józef M. Rutkowski, prezes; Henryk Mielczarek, sekr. prot.

Zabawa Towarzyska Gm. 186 Z. N. P.

W niedzielę, 24-go kwietnia Gmina 186 ZNP urządza w dolnej sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. uroczmaiconą zabawę towarzyską, którą mile spędzi każdy uczestnik i każda uczestniczka. Zabawa ta i przyjemnych niespodziankach wraz z obfitą przekąską i napojami dla spragnionych rozpocznie się o godzinie 2:30 po południu.

Wszystkich, którzy chcą mile a nawet i korzystnie dzień ten spędzić, serdecznie na tą zabawę zaprasza — A. Madej, prezes; Komitet — Eleonora Karczewska, Aleks. Smentek, Jerzy Poliński.

Patrzeć nie wystarczy —

To Auto jest do Jazdy!

MNÓSTWO osób powiedziało nam, że Buick'i 1955 mają w swym wyglądzie coś nadzwyczajnego.

Jakkolwiek pomysłowe i śmiałe w rysunku —to nie piękno, lecz *jazda podniosła ilość sprzedanych w tym roku Buick'ów, jak nigdy przedtem.*

Trzeba ująć ster w ręce, aby zrozumieć co mamy na myśli.

Dynamika wrażeń przy prowadzeniu Buick'a jest wynikiem zastosowania zasady zmiennego kąta śmigła, jak w nowoczesnym samolocie.

W "Dynaflow Drive*" tegorocznego Buick'a znajduje się 20 podobnych do propellera śmig. Zbudowane są, by zmieniały rzut, tak jak ma to miejsce w propellerach samolotowych.

Jedna taka zmiana kąta da wam wiele mil na galon gazoliny podczas normalnej jazdy i krążenia. Za naciśnięciem pedału do samego dołu możecie zmienić kąt do potężnej akcji.

Natychmiastowa z miejsca reakcja, uczucie pewności przy dodawaniu "gazu", gdy w celu bezpieczeństwa zachodzi tego potrzeba na szosie—jest czemś w co można uwierzyć jedynie z własnego doświadczenia.

Jest to wspaniałe uczucie—dzięki najwyższej "V8" sile koni mechanicznych w historii Buick'a.

Jest to uczucie, którego pragnie doznać wiele osób i dlatego przedstawiciele Buick'a w całym Kraju przygotowali na miesiąc kwiecień "Buick Test Pilot Club".

Przystąpcie do Klubu poprostu przez próbną jazdę nowym Buick'em. Gdy raz to uczynicie, wyda się wam, że zdobyliście odznakę pilota.

Przyjdźcie więc do nas z wizytą w tym jeszcze tygodniu i przejedźcie się na próbę nowym Buick'em wyposażonym w "Dynaflow" o Zmiennym Kącie. Obiecujemy wam wrażenie, jakiego żaden inny samochód wam nie da.

*"Dynaflow Drive" należy do wyposażenia Roadmaster'a, a na życzenie — za dopłatą — w innych seriach.

Cena na Lokalną Dostawę za 1955 Buick SPECIAL Sedan
Model 48 (na ilustracji)
jest niższa niż za niektóre modele najpopularniejszych mniejszych aut!
Przyjdźcie a przekonacie się!

"Co tam słychać, co nowego
Co na świecie ciekawego?
"Laury sławy Buick zbiera
"Zmiennym Kątem Propellera".
(Dlaczego nie spróbujecie Buick'a?)

W tym roku najwyższe zadowolenie daje Buick

GDY SĄ LEPSZE AUTA BUDOWANE, TO BUDUJE JE BUICK——MILTON BERLE NA PROGRAMIE BUICK'A Zobaczcie przedstawienie Buick-Berle, co drugi wtorek wieczór

ODWIEDŹCIE PRZEDSTAWICIELA BUICKA

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Entered as second class matter January 9, 1908 at the Post Office at Chicago, Illinois, under the act of March 3, 1879.

Published daily except Sundays, Holidays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
CHICAGO 22, ILLINOIS

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie Codziennie i Sobotę		Wysyłany przez Pocztę Poza Granicę Chicago w U. S. Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$15.00	Rocznie (1 year)	$14.00
Półrocz. (6 mos.)	8.50	Półrocz. (6 mos.)	8.00
Kwartal. 3 mos.)	5.00	Kwartal. (3 mos.)	4.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.00
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 Year)	$5.50	Rocznie (1 year)	$5.00
Półrocz. (6 mos.)	3.00	Półrocz. (6 mos.)	2.75
Kwartal. (3 mos.)	2.00	Kwartal. (3 mos.)	1.75

DO INNYCH KRAJÓW

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (1 year)	$21.00	Rocznie (1 year)	$7.00
Półrocz. (6 mos.)	12.00	Półrocz. (6 mos.)	4.50
Kwartal. (3 mos.)	7.00	Kwartal. (3 mos.)	2.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....7c

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....10c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN. ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A.M. and after 5 P.M. BRunswick 8-8707.
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Dulles i Dwóch Senatorów

Sekretarz stanu John Foster Dulles podał ostrzegająco do wiadomości ogólnej o czynionych przygotowaniach wojennych przez komunistów chińskich na wybrzeżu przyległym do Cieśniny Formoskiej.

Komuniści mają tam ściągać wojska, przesuwać różne statki morskie do najbliższych portów i budować lotniska. W "ostatnich kilku dniach" komuniści zaczęli także rozbudowywać swoje lotnictwo na przeciwko wysp Quemoy i Matsu, leżących na drodze do Formozy, ostatniej ostoi demokratycznej Republiki Chińskiej.

Ale to bynajmniej nie przeraża jeszcze p. Dullesa. Powiada on, że raportowane przygotowania komunistów chińskich "nie oznaczają nieuniknionej wojny." Na razie są to jedynie przygotowania militarne dla spotęgowania presji propagandowej i politycznej.

Powyższy pogląd pana sekretarza stanu, jak doniosła wczoraj United Press, poparło "dwóch senatorów"—na 96 zasiadających w Senacie. Jednym z dwóch ma być sen. Karl E. Mundt, republikanin ze South Dakota. W jego przekonaniu "nie ma w tym nic dziwnego." Nacjonaliści chińscy po swej stronie również stale wzmacniają siły na Quemoy i Matsu, oraz na Formozie. Dlaczegoż więcej nie mają tego czynić komuniści. Tego samego zdania był również wczoraj sen. Mike Mansfield, demokrata z Montana. Ale jakiego zdania była reszta panów senatorów, pozostałych 94ch, rzeczona agencja ustalić nie zdołała. Większość ich miała uchylać się od dyskusji na temat czerwonego widma wojny nad Cieśniną Formoską.

Sen. William F. Knowland, lider republikańskiej większości w Senacie, tudzież kilku innych wybitnych senatorów GOP uchyliło się otwarcie od wydawania swego sądu nad doniesieniami o komunistycznych przygotowaniach. A kongresman Joseph W. Martin, Jr., lider republikańskiej mniejszości w Izbie Reprezentantów wyraził się dobitniej i szczerzej, mówiąc: "Przedmiot zbyt delikatnej natury do rozwijania spekulacji."

W reasumacji powyższego należy pamiętać, iż p. Dulles mówił powstałej tam sytuacji językiem dyplomatycznym. Dyplomaci nie uważają nigdy wojny za "nieuniknioną" do ostatniej chwili, do jej wybuchu. A skoro nie ma eksplozji, można zapowiadany konflikt odwrócić jeszcze w ostatniej minucie.

Natomiast Departament Obrony nie miał wczoraj "nic do powiedzenia" nad temat informacji p. Dullesa, ponieważ mają one pochodzić od Prezydenta Eisenhowera i są niewątpliwie oparte na raporcie admirała Felixa B. Stump, naczelnego wodza sił Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku, który przybył do Prezydenta ze specjalnym, bezpośrednim sprawozdaniem o istniejącym stanie rzeczy na Dalekim Wschodzie.

Dla Tych Samych Powodów

W Budapeszcie zleciał z marionetkowego czerwonego trónu premier Imre Nagy, pozbawiony jednocześnie wszelkich wpływowych godności w Węgierskiej Partii Komunistycznej, noszącej tam nazwę Partii Robotników Węgierskich.

Jednocześnie wyleciał z politbiura kompartii drugi czerwony tuz, Mihaly Farkas, eks-minister obrony w gabinecie Nagy'ego.

Nagy, jak się dowiedziano wczoraj, znajdował się na wylocie od czwartku ubiegłego tygodnia, kiedy był ostro skrytykowany, potępiony na tajnym posiedzeniu Centralnego Komitetu kompartii. W uchwalonej rezolucji zarzucone mu było, że jego "poglądy znajdują się diametrycznie w opozycji do ogólnej polityki naszej partii... rozbijanie motoru budowy socjalizmu (komunizmu), a zwłaszcza działanie na szkodę rozwoju ciężkiego przemysłu... że jest anty-marksistą... anty-leninistą... ma anty-partyjne zapatrywania... jest wyznawcą prawicowej i oportunistycznej polityki... jest prawicowym odchyleniem" i tym podobne epitety.

W komunistycznym ustroju tego rodzaju potępienie jest równoznaczne z wyrokiem śmierci. W tym wypadku Nagy'ego broni do pewnego stopnia ta okoliczność, że sowiecki premier Georgij Malenkow, zwalony z czerwonego tronu na Kremlu nie został rozstrzelany, ani powieszony. Więc i życie Nagy'ego będzie prawdopodobnie oszczędzone. To znaczy reszta życia, bo ma on rzekomo cierpieć na dobrze zawansowaną chorobę korony sercowej i jego dyktatorska władza znajdowała się na schyłku bez udzielenia mu dymisji.

Miejsce Nagy'ego zajął tego samego dnia Andras Hegedues, były minister rolnictwa, a ostatnio w gabinecie pierwszy wicepremier. Na miejsce Farkasa wszedł do 5-osobowego sekretariatu partii minister spraw wewnętrznych Laszlo Piros, szef policji, a powstały w politbiurze wakans wypełnił Joszef Mekis, ekswicepremier.

Powyższe zmiany w Budapeszcie, jak niedawno zmiany na Kremlu, świadczą o wzmacnianiu kursu wojennego. Malenkow był usunięty, ponieważ zaczął przejmować się nędzą mas rosyjskich i zaczął kłaść nacisk na konieczność "zwiększenia produkcji konsumcyjnej"—na codzienne potrzeby ludności i konieczność zwiększenia produkcji żywności. Nagy poszedł za przykładem, czy nakazem Malenkowa. Co nie przypadło do smaku militarystom i enkawudzistom. Malenkow został nazwany "niedołęgą" i "szkodnikiem." Miejsce jego zajął marszałek Mikołaj Bułganin, zawodowy oficer policji z komunistyczną szkołą... i od strony Kremla powiał ten sam wiatr w stronę okupacji sowieckich. Po Malenkowie widzimy upadek Nagy'ego.

Nowy dyktator Węgier z ramienia Kremla, zawodowy komunista Hegedues zapowiedział w ogłoszonym swym programie "gorliwe zajęcie się przestawieniem przemysłu konsumcyjnego na ciężki przemysł," czyli na przemysł wojenny.

Mamy także w łagodniejszym stopniu taką samą zmianę w Warszawie, gdzie w marionetkowym reżimie Bieruta szef kontroli państwowej Jóźwiak-Witold wyleciał z tej posady, najprawdopodobniej także za naśladownictwo Malenkowa.

Nowy czerwony premier w Budapeszcie mówił także w swej inauguracyjnej mowie o "ulepszeniu krajowej gospodarki i o utrzymaniu dobrych sąsiedzkich stosunków z Austrią i z Jugosławią." Trzeba to jednak brać jako czcze, gołosłowne gesty. Nastawienie w praktyce, w czynie, jest na "ciężki przemysł"... na zbrojenia.

Wpływy

Jak wiadomo państwo Izraelskie zawdzięcza swoje powstanie Syjonistom, która to organizacja reprezentuje ruch narodowy Żydów i ma wielu przyjaciół w Wielkiej Brytanii, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie wpływy Żydów są ogromne.

O wpływach tych, nawiązując do ostatnich wyborów do Kongresu, piszą "Nowiny Izraelskie," wychodzące w Palestynie, między innymi, co następuje:

"Najcharakterystyczniejszą cechą tych wyborów było to, że Syjonizm niespodzianie, po raz pierwszy od roku 1947, zdał egzamin, jako najsilniejszy czynnik amerykańskiego życia politycznego, ku zdumieniu zarówno swych wrogów i przyjaciół. Spośród 700 kandydatów—326 podpisało deklaracje prosyjonistyczne, wysyłając swe podpisy do dyspozycji Syjonistycznego Komitetu dla spraw Publicznych w Washingtonie. Prezydenci 16 najpotężniejszych organizacji żydowskich—"New York Times" pisał, że była to najsilniejsza pod względem wpływów delegacja, jaka odwiedziła State Department od 1947 roku—złożyli wizytę Dullesowi, żądając wypowiedzi w sprawie proarabskiego oblicza ostatnich amerykańskich posunięć politycznych. Wiceprezydent Nixon wystąpił przeciwko rzekomo oszczerczej kampanii demokratów, którzy usiłują Eisenhowera i Dullesa przedstawić jako wrogów Izraela. Aparat partyjny republikanów domagał się od Dullesa wyraźnego oświadczenia, uprzedzając, że milczenie w sprawie izraelskiej może spowodować klęskę partii. Ale Dulles milczał, wyjaśniając prywatnie, że ustąpienie wobec presji pro-syjonistycznej spowodować może komplikacje polityczne na terenie Bliskiego Wschodu.

"Doszukując się motywów osobistych, wtajemniczeni przypominali rok 1950, kiedy to Dulles kandydował na gubernatora New Yorku i został pobity przez głosy żydowskie, które przeważyły szalę na rzecz Lehmana. Tym razem Dulles chciał doprowadzić do kryzysu, nie ustąpić i uwolnić się od presji żydowskiej przez udowoznienie, że zwycięstwo wyborcze od głosów żydowskich nie zależy...."

"Koncepcja ta przepadła! Nie ulega wątpliwości, że jedną z przyczyn klęski republikanów jest obecna proarabska polityka rządu. Z drugiej strony większość nowowybranych członków Kongresu i Senatu związana jest proizraelskimi deklaracjami, złożonymi w czasie wyborów. Averil Harriman, nowy gubernator New Yorku, stary i wypróbowany przyjaciel syjonizmu, uchodzi bodaj za najbardziej wpływowego człowieka w partii demokratycznej i zawdzięcza swój wybór pomocy Żydów."

Tak pisze gazeta w Palestynie.

Jak widzimy Żydzi umieją zdobywać wpływy w Stanach Zjedn. i umieją je wykorzystać dla swojej sprawy narodowej.

Inne narodowości powinny iść za tym pięknym przykładem wysoce rozwiniętego poczucia narodowego.

Wióra Spod Pióra

PRUSAK MĘCZY POLSKIE DZIECI...

Tam od Gniezna, Sam od Warty
Biją głosy w Świat otwarty,
Biją głosy, ziemia jęczy:
— Prusak dzieci polskie męczy!

Za ten pacierz w polskiej mowie,
Co go zdali nam ojcowie,
Co go nas uczyły matki,
Prusak męczy polskie dziatki!...

Wstał na gnieźnie orzeł biały,
W blask mu pióra się rozwiały,
I do Boga z skargą leci:
— Prusak męczy polskie dzieci!..

Zbudziy się prochy Piasta,
Berło w ręku mu urasta,
Skroń w Koronie jasno świeci,
Idzie bronić polskie dzieci.

— Zwołajcie mi moje Rady!
Spieszcie wszyscy do gromady!
Zwołajcie mi moich kmieci!
Prusak męczy polskie dzieci!..

Niechaj wiara moja wstanie,
Niech się skrzyknie zawołanie,
Wici niechaj lud zanieci:
— Prusak męczy polskie dzieci!..

Sam drużyna! kupą zwartą
Wstań nad Gopłem, wstań nad Wartą
Rybołowcy rzućcie sieci:
— Prusak męczy polskie dzieci!..

Wstańcie, sioła! Wstańcie, grody!
Ruszcie z brzegów rzeczne wody!
Bijcie dzwony do Kruszwicy,
Skroś piastowskiej mej winnicy!

Bijcie dzwony, bijcie serca,
Niech przed wami drży morderca,
Niech przez ludy krzyk nasz leci
— Prusak męczy nasze dzieci!..

Hańba tobie, ty Herodzie,
W każdym kraju i narodzie!
Hańba tobie skroś stuleci,
Że mordujesz polskie dzieci!..

Krzyżowałeś ojce, matki.
Dziś mordujesz małe dziatki:
Do dwóch krzyżów przybył trzeci...
— Prusak męczy polskie dzieci!..

Gdzie trzy krzyże na Golgocie,
Trzecia jutrznia wschodzi w złocie,
Zmartwychwstanie tam zaświeci
Przez męczeństwo polskich dzieci!..

Maria Konopnicka

* * *

BARDZO MUZYKALNY

— Dlaczego ty, Majk, nie tańczysz kiedy grają?
— Bo nie mogę się połapać z muzyką.
— Jakto?
— Bo muzyka gra walca, a mnie kiszki marsza grają.

* * *

PROŚBA

Pewien senator otrzymał od jednej ze swych wyborczyń taki list: "Proszę mi podać adres agencji rządowej, w której mogłabym pożyczyć pieniądze na bezdochodowy cel. Mając te pieniędze, mogłabym zakupić bony rządowe, z których dochodu spłacę me zaległe podatki..."

* * *

— Jak tam wasza kierowniczka?
— Nieczego sobie...
— Hmm... A nasza wszystko sobie.

* * *

Pytanie: "Jak wywołać złego ducha?" — stawiali sobie różni naiwni w ciągu wieków, sądząc, że przy pomocy złego ducha osiągną powodzenie.

Oto jedna z recept, jakich używali, aby osiągnąć ten cel:

Wziąść należy czarną kurę, która nigdy jeszcze nie znosiła jaj. Trzymając delikatnie za szyję, albo tak by ani razu nie wydała najmniejszego głosu, należy pójść na skrzyżowanie dróg, i o północy nakreślić dookoła siebie koło patykiem z drzewa cyprosowego. Następnie pozostając w kole, należy przeciąć kurę na pół, wymawiając pewne słowa, trzykrotnie. Zaraz potem należy się "pomodlić"(!), zwracając się ku Wschodowi. Na zakończenie należy wezwać złego ducha... Ukaże się on (ponoć), ubrany w żółtą kurtkę i zielone spodnie. Będzie miał głowę psa z oślimi uszami, i rogami, oraz nogi i kopyta krawie. Zwróci się on uprzejmie o rozkazy, które będą skrupulatnie wykonane, nawet jeśli się zażąda wszystkich skarbów świata...

Ponieważ nikt jeszcze wszystkich skarbów świata nie posiadł, należy przypuszczać, że coś w powyższej formułce się nie zgadza.

Zły duch istnieje, ale doświadczenie wykazuje, że prowadzi on ludzi do zguby — bo uważa on za swoje zadanie niszczyć, a przede wszystkim człowieka, który Stwórcy nie słucha i od niego się odwraca.

* * *

W SĄDZIE

Sędzia: — I pani śmie twierdzić, że mąż chciał panią bić. Ależ on jest przecie — kompletnym kaleką.
Oskarżycielka: — Panie sędzio, gdy zaczęła się między nami bijatyka, on jeszcze nie był kaleką.

* * *

WYPADKIEM

— Cóż to, siniak na czole?...
— A tak, wróciłem któregoś dnia do domu późno i wpadłem niechcący..
— Na ścianę lub szafę pewnie?...
— Nie, na żonę.

Co Życie Niesie —

Jubileuszowy Bankiet Zw. Nar. Pol. w Chicago

W niedzielę, 17go kwietnia, stolica Polonii amerykańskiej i miasto w którym mieszczą się władze ZNP, obchodziła nadzwyczaj imponujący Bankiet Jubileuszowy, w którym wielka sala Hotelu Sherman, zapełniona została do ostatniego miejsca.

Dużo osób musiało odejść, gdyż za późno zgłosili się po bilety.

Ale imponujące powodzenie Bankietu Jubileuszowego nie jest najważniejszą rzeczą.

Nie liczba osób nadała powagę tej uroczystości, lecz poważny świetnie przygotowany program, który powinien być wzorem dla innych osiedli.

Przygotowanie tego programu przynosi zaszczyt organizatorom.

Weszło w użycie powiedzonko: "Na poziomie."

Program i przebieg bankietu jubileuszowego, był naprawdę na poziomie.

Przede wszystkim bardzo taktownie zachowaną została —równowaga, jaką zastosowano do przemówień gości, reprezentujących stronnictwa polityczne.

Zaproszenie z jednej strony senatora Dirksena, a z drugiej kongresmana Machrowicza, odpowiada nie tylko tradycji, ale i rozumowi politycznemu organizatorów.

Temu właśnie taktowi kierowników ZNP zawdzięcza nasza organizacja swoją siłę liczebną, oraz uznanie, jakim się cieszy wśród całej Polonii amerykańskiej, oraz Polonii innych krajów.

Najważniejszym jednak czynnikiem w znaczeniu powagi jaką się cieszy, są jego zasługi dla Polonii i Sprawy Polskiej.

Historia Zw. Nar. Polskiego Wykazuje Jego Działalność

Związek Narodowy Polski od swego zarania, nie pominął jednej okazji, aby służyć Polonii i Polsce.

Głównym czynnikiem Skarbu Narodowego w Rapperswillu—był ZNP.

Przez jego kasę do Rapperswillu przeszło ponad $44,000.

W akcji dla ułatwienia emigracji polskiej do Stanów Zjednoczonych, zaznaczył się ZNP—domagając się w kongresie zniżenia podatku wjazdowego do Stanów Zjednoczonych. Zaznaczono wówczas, że ci, którzy przybywają do Stanów Zjednoczonych, to uchodźcy polityczni.

Kongres uchwalił apel ZNP zniżając wjazdowe dla Polaków z $10.00 na $3.00.

Drugą sprawą było niedopuszczenie analfabetów do Stanów Zjednoczonych — wniosek tego rodzaju skierowany głównie przeciw uchodźcom z ziem polskich, wniesiony został w Kongresie.

ZNP zaprotestował wykazując znów, że jeżeli przyjeżdżają z ziem polskich analfabeci, to wina w tym głównie zaborców.

Kongres przychylił się do apelu ZNP.

Trzecią ważną rzeczą był apel do Kongresu w roku 1910, o nakreślanie przynależności emigrujących z ziem polskich na podstawie języka polskiego, a nie jako Rosjan, Niemców, czy Austriaków, podczas cenzusów przeprowadzanych co lat 10 w Stanach Zjednoczonych.

Do uchwalenia tego przyczynił się wielce przywódca większości w Izbie Reprezentantów, Irlandczyk Connor, zwany "Unkle Joe".

Walka o to ma ciekawe strony, o których jednak nie miejsce na opis w tym zarysie pewnych zasług, okazanych przez Connora dla ZNP.

Nie można pominąć milczeniem, że ZNP podczas nasilenia uchodźtwa w końcu XIX i na początku XX stulecia—zorganizował pomoc uchodzącej młodzieży przed poborem do wojsk państw zaborczych.

Podczas wojny z Japonią, ZNP potworzył Komitety w miastach portowych na Atlantyku i Pacyfiku, pomocy dezerterom z wojsk rosyjskich.

Do podniesienia znaczenia Polonii przyczynił się ZNP pobudowaniem pomnika Tadeusza Kościuszki, jak i przypomnieniem uchwały Kongresu przyjętej zaraz po zakończeniu wojny o Niepodległość, pobudowania przez władze federalne pomnika dla generała Kazimierza Pułaskiego.

Największa Manifestacja Obconarodowców w Stolicy

Wybudowanie przez rząd Stanów Zjednoczonych pomnika gen. Kazimierza Pułaskiego, a przez Zw. Nar. Pol. pomnika gen. Tadeusza Kościuszki przyczyniło się do podniesienia znaczenia Polonii.

Takiej olbrzymiej manifestacji obconarodowej, nie widziała stolica Stanów Zjednoczonych.

Trzy dywizje wojsk amerykańskich, wszystkich broni i dywizja polska składająca się z towarzystw wojskowych i cywilnych w liczbie około 4,000, brało udział w tej manifestacji.

Prezydent William Taft wygłosił wspaniałe przemówienie podczas odsłonięcia pomników.

Poza tym przemawiali dygnitarze wojskowi i Kongresu Stanów Zjednoczonych, oraz przywódcy ZNP.

W tym samym czasie zwołał ZNP Kongres Narodowy Polski do Washingtonu.

Na Kongres przybyli Polacy z trzech zaborów.

Kongres uchwalił rezolucję o konieczności odbudowania niepodległości Polski.

Wkrótce potem nastąpiło otwarcie Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, na którym znów Prezydent Taft wygłosił wielkiej doniosłości mowę.

O zasługach ZNP podczas pierwszej i drugiej wojny światowej nie potrzeba wspominać, bo szczegóły dobrze są znane Polonii.

Również znane są dobrze prace ZNP po drugiej wojnie światowej.

Na ogół mówiąc—nie było jednej poważnej akcji, w której by ZNP nie zajmował przodującego stanowiska.

To też najwięcej przyczyniło się do tego, że Polonia powierzyła mu swoje kierownictwo.

Stał się ZNP niejako hetmanem Polonii Amerykańskiej.

Oddźwięk Tej Przeszłości Na Bankiecie Jubileuszowym

Nic też dziwnego, że na bankiet jubileuszowy przybyło z górą 1,000 osób i dużo odeszło, gdyż wielka sala bankietowa Hotelu Sherman i galeria zapełnione zostały do ostatniego miejsca.

Z Detroit przybył specjalny autobus z wybitnymi Związkowcami.

Bankiet, na którym prezes ZNP i Kongresu Polonii — Karol Rozmarek — powołany po pięknym przemówieniu wstępnym głównej organizatorki bankietu wiceprezeski Fr. Dymek — wygłosił, opierając się na zasługach ZNP i ostatniej działalności Związku — jako przewodniczący bankietu—credo Związku Nar. Polskiego. Wykazał prezes Rozmarek, że ZNP stanowi kość pacierzową całej działalności Polonii.

Pięknie o zasługach Związku dla Polonii, Polski i St. Zjednoczonych mówił zawsze doskonały mówca cenzor ZNP i sędzia Najwyższego Sądu Pennsywanii B. F. Gunther.

Jako republikanin przemawiał senator Dirksen, a jako demokrata kongresman Machrowicz.

Obydwie mowy przyjęte zostały entuzjastycznie.

Poza tym program bankietu upiększony był występami wokalno - muzycznymi, które nadały mu piękno i wyraz kultury polskiej.

To też zebrani na bankiecie zasłużeni wielce dla Polski i Polonii działacze wynieśli wrażenie jaknajlepsze.

Była to impreza wielka i należy do najbardziej udatnych.

Polonia może być dumna z działalności Związku, oraz jego kierownictwa.

Związek rośnie w liczbę, zasoby i znaczenie. Cieszy się sympatią u swoich, u obcych i u czynników rządowych i kongresowych Stanów Zjednoczonych.

Bądźmy dumni, że jesteśmy Związkowcami.

Konferencja U. S. i Rządu Narodowego Chin Na Formozie

Taipei, Formoza. (UP). — Wysocy wojskowi Stanów Zjednoczonych i narodowych Chin przystąpili do 4-dniowej konferencji i będą załatwiać sprawy z sekretarzem stanu Dullesem, ostrzegając, że komuniści rozszerzają swoje przygotowania do inwazji Formozy, naprzeciw tej wyspy budując nowe lotniska.

Konferencja ta, w której bierze udział admirał Pride, dowodzący 7-ą flotą i gen. Chase, szef grupy doradców amerykańskich prawdopodobnie omówią przygotowania komunistyczne, o których mówił w sobotę do dziennikarzy prezydent Eisenhower.

TIMELY TOPICS

Poland In Literature

The Teutonic Knights

By Henryk Sienkiewicz

(Continued)

"We must foresee everything" said Brother Rotger. "Yurand will probably see the Prince, and justify himself on account of the last war, and make some complaints against us. If he is in Ciechanów he will go to see his daughter, to his hut in the woods. It may happen that our men, when they go to capture the daughter of Yurand, will encounter Yurand himself."

"The men whom I am going to choose are as cunning rascals as only can be. They will know that they will be hanged if they come in contact with Yurand. They must strain their wits not to encounter him."

"But it may happen that they may be captured."

"Then we will deny them and the letter. Who can prove that we sent them? And then if there be no outrage, there will be outcry, and if the Mazovians cut a couple of scoundrels in pieces it will not harm the Order."

"I do not understand your policy" said Brother Gottfried, who was the youngest of the monks, "or your fear that it may become known that the maid was carried off by our command. For, if we have her in our possession we shall be obliged to send someone to Yurand saying: 'Your daughter is with us—if you wish her to be set at liberty deliver up von Bergow and yourself in exchange for her.' You cannot do otherwise, and then it will be known that we ordered the maid to be captured."

"That is true" said de Fourcy, who did not like the whole affair. "Why should we hide that which must come out?"

But Hugo von Danfeld began to laugh and, turning to Brother Gottfried, asked:

"How long have you worn the white mantle?"

"It will be six years in the first wek after the feast of the Holy Trinity."

"When you have worn it six years longer you will understand the affairs of the Order better. Yurand knows us better than you do. We will tell him: 'Your daughter is watched by Brother Schomberg, if you say a word remember what happened to Witold's children'."

"And then?"

"Then von Bergow will be free, and the Order also will be rid of Yurand."

"No." exclaimed Brother Rotger, "everything is planned so wisely that God ought to bless our enterprise."

"God blesses all the deeds whose purpose is the benefit of the Order," said the gloomy Siegfried von Love.

Then they rode silently, with their retinue before them at a distance of three shots of a cross-bow, to open the way, for the road was covered with a heavy snow which had fallen during the night. There was heavy snow on the branches of trees, the day was cloudy, but warm, and the horses were steaming. From the forest flocks of crows flew towards the vlilages, filling the air with their gloomy croaking.

Sir de Fourcy remained a little behind the Teutonic knights, and rode along in deep thoughs. He had been the guest of the Order for several years, he had taken part in the expedition against the Zmudz, and has distinguished himself by great bravery. Everywhere he had been received, as the Teutonic Knights knew to receive knights from distant lands. He became strongly attached to them and, being not rich, he resolved to join their ranks. Meanwhile he resided in Malborg and visited different komthurs, seeking adventures and fortune. Having just arrived at Lubawa with the rich von Bergow, and having heard of Yurand, he had desired very much to fight with the man who was regarded with such general fear. The arrival of Meineger, who was victorious in all battles, has precipitated the expedition. The komthur of Lubawa furnished the men for it, but meanwhile he told the three knights so much, not only about Yurond's cruelty, but also about his cunning and treachery, that when Yurand asked them to send away the soldiers they refused to do so, fearing that he would surround and exterminate them and throw them into the dungeons of Spychow. Yurand, thinking that they cared less for a knightly fight than for plunder, had attacked them straight away and defeated them terribly. De Fourcy saw von Bergow thrown with his horse, Meineger with a piece of spear in his body, and the men asking in vain for mercy. He himself had escaped with great difficulty, wandering for several days in the forests, where he would have died of hunger or been devoured by wild beasts if, by chance, he had not reached Ciechanow and found there Brothers Gottfried and Rotger. From that expedition he emerged with a feeling of humiliation and shame, and with a desire for vengeance and a longing for von Bergow who was his close friend.

He had therefore joined with his whole soul in the complaint of the Teutonic Knights when they asked for the punishment of the Polish knight and the liberation of his unhappy companion. When their complaint had no effect whatever he was ready at first to approve of any plan of vengeance against Yurand. But now some scruples were aroused in him. Listening to the conversation of the monks, and especially to what Hugo von Danfeld had said, he could not refrain from astonishment. It is true that having become well acquainted during the past few years with the Teutonic Knights he knew that they were not what they were represented to be in Germany and in the West. In Malborg, however, he knew a few honest and severe knights, who often complained of the corruption of the Brothers, of their debauchery and lack of discipline. De Fourcy felt that they were right, but being himself dissolute and lacking in discipline he did not criticise them for those faults, especially as all knights of the Order redeemed them with bravery. He had seen them at Wilno fighting hand to hand with the Polish knights, at the taking of castles defended with superhuman stubbornness by the blows of axes and swords in general assaults or in single battles. They were merciless and cruel towards the Lithuanians, but they were nevertheless as brave as Lions — and their glory had the brightness of sun. But now it seemed to de Fourcy that Hugo von Danfeld had counselled such an action as every knight's soul should abhor, and yet the other brothers not only were not angry with him but approved of his words. As his astonishment, increased, at last he became deeply thoughtful, pondering whether it was decent that he should join in the performance of such deeds.

If it were only a question of carrying off the maid and then exchanging her for von Bergow he might perhaps consent to that, although his heart had been moved by Danusia's beauty.

But evidently the Knights of the Cross desired something else. Through her they wished to capture Yurand, and then murder him, and with him, they must assuredly murder the girl also, in order to hide their fraud and crime.

They had threatened her already with the same fate that Witold's children met in case Yurand should dare to complain.

"They do not intend to keep any promise but to cheat both and kill both" said de Fourcy to himself," although they wear the Cross, and ought to guard their honor more rigorously than anyone else."

He grew more and more indignant at such effrontery, and, determining to verify his suspicions, he rode up to von Danfeld and asked:

"If Yurand gives himself up to you will you set the girl at liberty?"

"If we let her go free the whole world would immediately say that we had captured both of them," answered von Danfeld.

"Then, what do you propose to do with her?"

At this, von Danfeld bent towards the knight, laughed and showed his rotten teeth from beneath his thick lips.

"Do you mean what will be done with her before or after?" he asked.

But de Fourcy, surmising already that which he wished to know, became silent. For a time he seemed to struggle with himself; then raising himself in his stirrups he said, so loudly that he could be heard by all four of the monks:

"The pious Brother Ulrich von Jungingen, who is an example and an ornament of knighthood, once said to me: 'Among the old Knights in Marienburg one can still find worthy Knights of the Cross, but those who control the commandaries near the frontier only bring shame upon the Order.'"

"We are all sinful, but we serve the Saviour," answered Hugo.

"Where is your knightly honor? One cannot serve the Savior by shameful deeds. You must know that I will not put my hand to anything like this, and that, moreover, I will prevent you."

"What will you prevent?"

"The artifice, the treachery, the shame!"

(To be concluded)

★ ★ Sports — P. N. A. Youth Section — Social ★ ★

ERICKSONS, TIP TOP UPSET COUNCIL 41 PNA KEG LEADERS

New Mill Noodles, Sure Seal Products Lose 2 Apiece; Mazewskis Win Pair From Drummond; 2 Games Back Of 2nd

STANDINGS

	W.	L.
New Mill	62	34
Sure Seal	59	37
Mazewski	57	39
Erickson	52	44
Halka	49½	46½
Tip Top	49	47
N.W. Sports	47	49
O'Malley & McKay	46	50
Drummond	45	51
Frank's	40½	55½
Ashland Bindery	39	57
Lodge 670 P.N.A.	30	66

New Mill Noodles' pennant drive (Council 41 PNA Keg loop) was stalled last Tuesday night at Cragin Bowl, where Tip Top Tap dealt Phil Basista's boys a double setback to prevent them from increasing their edge over Sure Seal Products, which also bowed twice to the William N. Erickson Boosters in 2 tilts. Ed Zdunek rolled 545 and H. Tyrakowski 520 for Tip Top, Ed Wegrzyn 558 and Bob Krieger 509 for New Mill, Joe Cwynar 575 and Casey Sydor 509 for Erickson, and Leo Brudnicki 544, L. Kiolbasa 543, Ted Zajac 541 and Ed Lukwinski 534 for Sure Seal.

The rampaging Mazewski Boosters downed Drummond twice to move to within 2 games of Sure Seal. W. Poniatowski tossed a 594 for Mazewski, and H. Schumacher 580 and Stan Jakubek 545 for Drummond.

Halka gained 5th place by winning 2 and tying in the other game with Frank's Tap. Bill Chole shot 569, John Rulka 563, John Szwed 537 and Phil Turbak 527 for Halka, and L. Thomas 538 for Frank's.

Lodge 670 PNA dealt N.W. Sport Shop 3 stunning setbacks as Pete Wisocki racked up a 458. R. Hougesen notched a 492 for the Sports.

O'Malley and McKay shaded Ashland Bindery with A. Parker's 533 and John Rozborski's 524 leading the way. Dave Swiet fired a 546 and Frank Mannella 545 for the Bindery.

NEW MILL

J. Hamilton	145	157	151	453
T. Dudek	158	155	128	449
G. Charles	154	176	152	482
B. Krieger	171	178	160	509
E. Wegrzyn	203	156	199	558

TIP TOP

H. Tyrakowski	217	178	125	520
J. Guziak	107	170	173	450
H. Young	157	141	153	451
E. Zdunek	165	178	202	545
S. Zdunek	139	138	163	440

ERICKSON

R. Cwynar	167	169	156	492
H. Mazur'ski	181	171	116	468
A. Smentek	164	177	156	487
C. Sydor	145	182	182	509
J. Cwynar	163	203	209	575

SURE SEAL

L. Brudnicki	180	153	211	544
E. Lukwinski	180	191	163	534
L. Kiolbasa	188	188	167	543
H. Leppin	126	146	115	387
T. Zajac	195	192	154	541

DRUMMOND

S. Skiba	135	149	157	441
S. Jakubek	183	178	184	545
L. Kloc	157	142	156	455
H. Schu'cher	199	190	191	580
D. Dombeck	159	159	159	477

MAZEWSKI

W. Poniat'ski	239	186	169	594
J. A. Mack	135	159	134	428
C. Koscielak	159	150	133	442
M. S. Celmer	126	136	155	417
M. McLuskie	162	162	162	486

FRANK'S

J .Sommers	139	203	157	499
W. Dudek	149	161	172	482
J. Mirtl	182	176	117	475
L. Thomas	177	171	190	538
T. Penoski	162	136	166	464

HALKA

B. Chole	191	196	182	569
T. Piekos	157	138	181	476
J. Szwed	152	156	229	537
P. Turbak	176	191	160	527
J. Rulka	179	198	186	563

N.W. SPORTS

J. Szczepanik	123	144	157	424
E. Latecki	162	118	101	381
L. Foszcz	106	171	135	472
W. Foszcz	158	159	139	456
R. Hougesen	137	149	206	492

LODGE 670 PNA

E. Zick	119	129	113	361
W. Bielat	137	156	154	447
G. Pichla	96	132	165	393
W. Mazurek	119	105	157	375
P. Wisocki	173	151	134	458

ASHLAND BINDERY

J. Weiler	157	117	117	391
C. Iwans	156	153	167	476
L. Karwoski	150	166	156	472
D. Swiet	156	198	192	546
F. Mannella	204	152	189	545

O'MALLEY & McKAY

A. Parker	157	174	202	533
R. Buckley	137	155	181	473
W. Gums	149	166	149	464
J. Rozborski	166	164	194	524
J. Foszcz	178	155	155	488

TODAY'S SPORTRAIT

ATLANTA —(UP)— Chco Vejar, who worried that the boxing world had forgotten him when he was just 22 years old, figures he'll be the welterweight champion of the world by the time he's 24. He'll be 24 in September.

Vejar, who is making a comeback after Uncle Sam interrupted his ring career, thinks he'll get a shot at the title in September, and he also thinks that he can win the crown.

"It's not official yet," Vejar said, "But I'm sure I'll get a bout with the winner of the June bout between (champion) Tony De Marco and Carmen Basilio."

Vejar, who was in Atlanta to visit an old high school friend, Robbie Gorton, at Ft. McPherson, Ga., said he doesn't care how the De Marco-Basilio fight comes out.

"I do my best against sluggers," he said, "and both De Marco and Basilio re sluggers."

Despite his youth, Vejar fought in more than 100 professional and amateur bouts before he went into the army, and he said that while he was in the service he nearly became a forgotten man. Then he got hurt in a plane wreck.

"That crash almost killed me," he said, "but it kept me alive. everyone had about forgotten about me in the army till that happened."

Vejar, who is a private pilot, was badly injured when he was forced to crash land a light plane while returning to Ft. Benning, Ga., from a leave. He ended up with a badly broken jaw and thirty stitches.

"Some folks didn't think I would ever fight again," said Vejar, "but I am a better fighter right now than I ever was before."

Vejar, who now has a record of 63 wins against four losses as a professional, said he never paid much attention to fighting until a friend once dared him to get in the ring.

"I got in the ring, but I never got out. I've been fighting ever since.

Vejar's professional fighting kept him from playing football in High School, and the night of his senior prom dance he couldn't make it because he was fighting a preliminary match at Madison Square Garden.

The clean-cut youth, who looks more like a tennis player than a boxer, however, has not let boxing ruin his education. Right now he's a part-time student at New York University.

But boxing is Chico's bread and butter, and he said he's all out to make it to the top. He's a near-perfect trainer and rarely has much trouble working himself into fighting shape.

"I'm in top shape right now, and I think I can hit the top along about September," he said.

Egyptian Girl

PATRIZIA MAGURNO represents a beauty from the Nile as one of the "markers" on the Human Wheel of Fortune featured in the new M-G-M spectacle, "The Prodigal," starring Lana Turner.

How Do YOU Raise a Boy?

LIFE ON A FARM can be a very important factor in rehabilitating an unloved 14-year-old boy — a story dramatically told on the coming "Cavalcade of America" TV program, "How to Raise a Boy."

WHEN YOUNG ANDY (Gordon Gerbert, left) comes to the farm of the John Abbotts (Paul Kelly, Erin O'Brien Moore, above) he takes little interest in the life of the family or the projects of its members, which include the chicks being raised by young Steve Abbott (Tommy Ivo).

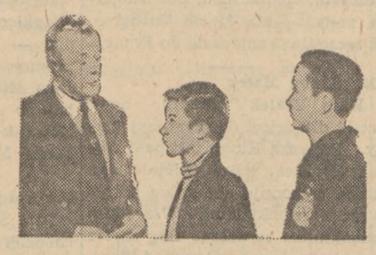

A VISIT to a local farm youth organization amplifies the problem as the rebellious Andy rejects friendly overtures and refuses to take part in organized activities.

ANDY IS GIVEN a heifer calf by the Abbotts and the responsibilities of daily care help begin his rehabilitation. Although Andy tries to become a good member of the family, a careless accident shows that he still has a long way to go.

SOPHIE'S RALLIES TO REPLACE FRANK'S IN CZERWINSKI LEAD

Wins Pair From Chester's After Losing Opener; Andrew's Takes 1-Pin Decision From Frank's In Final Tilt

STANDINGS

	W.	L.
Sophie's	65	31
Frank's	64	32
Sondey's	56	40
John-Mary's	52	44
Chester's	49	47
Gene's	40	56
Bird's Nest	31	65
Andrew's	27	69

Sophie's Tavern rallied to annex the last 2 games from Chester's after losing the opener and by virtue of same replaced Frank's, which was dropping a pair to Andrew's (the last one by the slender margin of only 1 stick), in first place by one game is in the Joe Czerwinski Bowling loop title race last Tuesday night at Lewis Alleys. J. Podgorski notched a 562, T. Madej 535, J. Malinowski 521 and L. Stobierski 512 for Sophie's, L. Chromy 551 for Chester's, L. Waks 514, J. Crowley 512 and J. Tuggle 505 for Andrew's, and Cnet Morgan 561, P. Kroll 551 and W. Sadowski 548 for Frank's.

B. Walters posted a 580, G. Moritz 505 and Stan Micek 504 as Gene's nipped John-Mary's twice. J. Lester rolled 476 for the losers.

A late rally neted Sondej a 2 to 1 verdict over Bird's Nest. R. Gawlik shot a 525 and W. Jarog 503 for Sondej, and Ed Daniel 496 for Bird's Nest.

CHESTER'S

E. Chromy	167	178	135	480
J. Potempa	178	136	118	432
C. Mrozek	133	146	179	458
E. Wolkowicz	160	148	149	457
L. Chromy	182	168	201	551

SOPHIE'S

J. Malinowski	173	181	167	521
L. Stobierski	186	160	166	512
J. Podgorski	150	189	203	562
J. Sulita	171	171	133	475
T. Madej	170	161	204	535

ANDREW'S

E. Surowiak	154	129	151	434
Wankiewicz	142	132	119	393
L. Waks	177	167	170	514
J. Crowley	170	133	209	512
J. Tuggle	146	182	177	505

FRANK'S

W. Sadowski	157	167	224	548
H. Gawlik	149	167	145	461
E. Cherback	168	139	150	457
P. Kroll	191	180	180	551
C. oMrgan	151	133	177	561

GENE'S

B. Walters	227	185	168	580
K. Ittery	154	149	144	447
G. Moretz	177	162	166	505
E. Motyka	168	137	162	467
S. Micek	164	155	185	504

JOHN-MARY'S

J. Lester	166	145	165	476
W. Kuta	144	151	123	418
C. Sromek	150	156	155	461
J. Stojack	133	143	168	444
A. Wold	122	143	143	408

SONDEJ

S. Jarog	136	163	178	477
W. Jarog	153	170	180	503
J. Jarog	119	170	182	471
S. Virgilio	186	159	180	475
R. Gawlik	186	159	180	525

BIRD'S

W. Wieczurek	165	151	137	453
E. Daniel	53	184	149	496
G. Daniel	135	138	125	398
H. Walsh	153	146	172	471
F. Migala	168	117	143	428

Hair-Raising Heirs' Murders Haunt Hoppy

When Hoppy's sidekick, California, learns that a distant relative has died and goes to collect his inheritance, both Hoppy and Lucky find themselves involved in a bizarre plot to do away with all of the heirs, including their pal California, in "Unexpected Guest," Hopalong Cassidy episode for Saturday, April 23.

Beginning this date, the series will be seen over WNBQ-Channel 5 half an hour later, at 6 p.m. CT.

The Chicago Park District operates 145 playgrounds, thirteen beaches, fourteen lagoons, 127 football fields, four golf courses, 116 baseball and 490 softball diamonds, 144 basketball and 119 volleyball courts and seven yacht and power boat harbors, besides a multiplicity of other outdoor facilities. More than 46,000,000 avail themselves of these leisure-time activities annually.

Births At St. Mary Nazareth Hospital

St. Mary of Nazareth Hospital, 1120 N. Leavitt St., announces the following births:

APRIL 13

Mr. Teddy Pawlak (Anna Ipotatenko), 1226 N. Wood St., daughter.

APRIL 12

Mrs. Don Zach (Ann Gagliano), 1840 W. Cortland St., son.

Mrs. Ernest Malkowski (Dolores Serafin), 425 Grace St., Bensenville, twin daughters.

Mrs. Otto Krolopp (Loretta Serafinowicz), 2527 S. Hamlin Ave., daughter.

APRIL 11

Mrs. Eugene Schultz (Sharon Jean Czaplinski), 3238 S. 52nd Ct., Cicero, son.

Mrs. Robert Kurgan (Georgene Moritz), 1302 W. Chestnut St., son.

Mrs. Raymond Radic (Laura Post), 449 Jackson Blvd., Hillside, daughter.

APRIL 10

Mrs. Chester Kusiak (Helen Spychalski), 1874 N. Hoyne Ave., daughter.

Penguins Spring Dance April 23

The Penguins, Inc., a Sports and Social organization of wide repute, will stage its annual Spring Dance on Saturday night, April 23, at the Congress Ballroom, 2047 Milwaukee ave., according to Nello Cafculas, chairman of the committee. John Weglarz is the president of the Penguins.

Eddie Kay and his popular orchestra will supply the finest in dance music, starting at 8.30 o'clock.

All local sports and social clubs are invited to be represented at this dance.

The Penguins have sponsored softball, bowling and golf tourneys and teams for many years, and are known throughout Chicago as a fine group of sportsmen.

LEWICKI, MARQUETTE WIN 3 IN ST. TURIBIUS HNS LOOP

George Pechota Gains On Frank Pajda In Individual Race

STANDINGS

	W.	L.
Victory	65	28
Lewicki	56½	36½
Marquette	52½	40½
Kostka	49½	43½
Unique	47	46
Dr. Klabacha	47	46
Eve 'N' Ted's	45	48
Kendall	42½	50½
Hub	44	49
Carolina's	42	51
Zeman's	40	53
Polly's	27	66

Lewicki Pharmacy remained 4 games ahead of Marquette Sports in the fight for 2nd place in the St. Turibius Holy Name Society Keg loop race by winning 3 games from Eve 'N' Ted's Grill to match the triple win scored by Marquette over Zeman, last Monday night at Town Hall Aleys. Joe Michalak threw a 581 and Tony Pino 551 for Lewicki, Sy Malak 453 and Bil Salcik 529 for Marquette, and eGorge Pechota 522 for Zeman.

The latter's effort enabled him to creep to within 32 pins of Frank Pajda, who tallied only 494 in victory Hospital's twin defeat at the hands of Dr. Klabacha, in the torrid individual race. Pajda has a mark of 178.69 and Pechota 178.37 at this writing. Ben Lussa posted a 543 and Hank Persak 542 for victory, and Marcel Ostrowski 525 and Leo Michalek 523 for Dr. Klabacha.

Unique S.S. nipped Kendall Kleaners 2 to 1, when Ron Foley shot 523 and John Thurn 510. Ed Szaflarski got a 495 for Kendall.

James Zeman threw a 524 as Kostka won a pair from Hub, which was led by Tom McKittrick with 546.

Polly's Lounge annexed the odd game from Carolina's Pizza. Frank Schmidt tallied 472 for the victors and Frank Kamien 485 for the victims.

POLLY'S

A. Bogdan	124	118	134	376
N. Lipinski	134	138	133	405
R. Vogt	149	149	149	447
J. Dainko	155	109	138	402
F. Schmidt	125	184	163	472

CAROLINA

L. Strejc	138	116	112	366
J. Dykas	130	158	116	404
F. Kamien	135	192	159	485
W. Zegadlo	142	146	131	419
M. Kubalanza	131	169	168	468

KOSTKA

G. Mueller	175	134	166	475
D. Pott	168	148	125	441
J. Sejud	128	100	119	347
C. Kenny	146	125	149	420
J. Zeman	170	187	167	524

HUB

S. Culen	77	184	113	374
J. Szott	127	127	127	381
K. Malak	163	150	106	419
T. McKittrick	187	168	191	546
Kkiatkowski	131	131	131	393

LEWICKI

E. Michalak	146	137	215	498
J. Huff	135	115	150	400
N. Michalak	144	186	126	456
J. Michalak	167	190	224	581
A. Pino	175	210	166	551

EVE "N" TED'S

B. Guzdziol	166	126	156	448
R. Dale	145	153	150	448
P. Pociask	127	126	134	387
S. Malak	113	160	180	453
L. Budzynski	147	131	166	444

ZEMAN'S

J. Malek	164	156	171	491
B. Brown	100	119	160	379
J. Mueller	134	192	122	448
F. Zeman	150	169	115	434
G. Pechota	158	177	187	522

MARQUETTE

B. Salcik	164	209	156	529
J. Goralczyk	184	156	155	495
J. Druzgala	179	205	154	538
E. Stanek	146	186	151	483
F. Janikowski	222	167	174	563

UNIQUE

H. Campbell	134	173	125	432
Wojciechowski	114	174	106	394
R. Foley	172	158	193	523
J. Pastorek	145	136	179	460
J. Thurn	135	188	187	510

KENDALL

D. Parker	142	145	137	424
S. Tarvidas	193	167	122	482
J. Jablonski	154	116	107	377
E. Szaflarski	160	179	156	495
J. Gruca	157	129	144	430

VICTORY

R. Sobyra	180	141	122	443
T. Kash	155	148	139	442
B. Lussa	180	207	156	453
H. Persak	160	147	235	542
F. Pajda	147	190	157	494

DR. KLABACHA

R. Michalek	134	121	133	388
L. Michalek	171	205	147	523
G. Orcutt	165	183	142	490
L. Pasciak	168	173	128	469
M. Ostrowski	188	160	177	525

Kozy Spot Upsets Kittles, 3-0, In Lewis Jr. Handicap

STANDINGS

	W.	L.
Frank's	63	33
Kittles	58	38
Pabst	56½	39½
Lewis	50	46
Vignola	43½	52½
Legion	44	52
Kozy	44	52
Shelley	25	71

Kozy Spot won 3 games from Kittles last Tuesday night at Lewis Alleys to drop the latter 5 games back of the Lewis Junior Handicap Keg loop leading Frank's Inn, which was taking 2 from Shelley last Tuesday night at Lewis Alleys. Bruno Dankowski fired a 564 and Ed Wasniewski 514 for Kozy, L. Bolda 528 for Kittles, C. Decker 538 and R. Dybus 531 for Frank's, and J. Mandrella 466 for Shelley.

Legion Tap rallied to whip Pabst, 2 to 1, behind a 496 by Joe Mazur. R. Tonski chalked up a 512 for Pabst.

C. Szczepanski threw a 578, Frank Pytel 534 and Ed Pytel 510 to net Lewis Alleys a brace of victories over Vignola Sportsmen, who featured a 535 by John, a 529 by Adam Prodyma, a 522 by Lon and a 507 by Edda.

KOZY

L. Nurkiewicz	105	136	190	431
E. Wilson	96	148	118	362
M. Luczak	134	175	124	433
E. Wasniewski	179	157	178	514
B. Dankowski	188	197	179	564

KITTLES

E. Koza'wicz	112	1221	127	360
S. Plywack	159	141	174	474
C. Rymut	114	123	131	368
L. Bolda	180	172	176	528
C. Krause	126	163	167	456

SHELLEY

F. Ratz	131	133	163	427
J. Krull	138	139	135	412
J. Hammerling	107	127	127	361
J. Mandrella	156	135	175	466
F. Spears	140	182	143	465

FRANK'S

C. Decker	169	209	160	538
W. Wojcik	125	123	117	365
J. Wojcik	151	164	138	453
E. Nakielny	173	155	168	496
R. Dybus	189	189	153	531

PABST

B. Winslow	154	149	146	449
R. Tonski	160	175	177	512
M. Diak	180	166	131	477
A. Wnek	152	168	176	496
E. Karol	149	139	169	457

LEGION

E. Watrach	154	176	165	495
E. Kubasz'ski	99	151	153	403
T. Crosson	126	137	191	454
M. Kiszek	129	145	169	443
J. Mazur	173	178	145	495

LEWIS

E. Pytel	152	163	195	510
F. Pytel	173	157	204	534
L. Malecki	147	147	147	441
Eddie Pytel	165	153	177	495
C. Szczepanski	221	211	146	578

VIGNOLA

John	178	172	185	535
Jocko	115	145	161	427
Lon	155	187	180	522
Edda	171	167	169	507
Prodyma	181	179	169	529

Annual Chicago Park District Hat Parade

The 9th Annual Hat Parade of the Chicago Park District will be staged in the Waldorf and Astoria Rooms of the Conrad Hilton Hotel Monday, April 25, from 2 to 4 p.m. More than a hundred women will parade their own smart creations before an audience of several hundred interested spectators from the millinery classes of some 35 parks throughout the city.

Taking part in the gala event will be the three women from each of the 35 parks whose new spring bonnets have been adjudged the best in three classifications: The best hat made of new material, the best made-over hat, and the best low-cost hat. These winners were selected at local park shows held during the past few weeks. Every hat was made in a park millinery class conducted by Park District artcraft instructors.

Miss Alice Beyer, Artcraft Supervisor of the Chicago Park District, will narrate the program. Admission to the Hat Parade will be by ticket only. Attractive door prizes will be awarded to winners of lucky numbers. Tea will be served in the Astoria Room following the Hat Parade.

Among the winning hats of these amateur milliners will be chic creations in some of the latest colors, such as chamois yellow, fire box red, peanut, white sand and Kelly green as well as the ever-popular white, navy and black. Trimmings will include berries, leaves and flowers, chiffon, polka dots and stripes.

Women from the hat-making classes of the following parks will participate in this event, the exciting climax to millinery endeavors:

AREA I, south of 75th street: Bessemer, Carver, Foster, Trumbull, and West Pullman parks.

AREA II, north of 75th street: Gage, Grand Crossing, Marquette, Pasteur, and South Shore parks.

AREA III, near South and West: Columbus, Douglas, Dvorak, Garfield and Harrison parks.

AREA IV, near North and West: Humboldt, Holstein, Kelvyn, Riis, Sayre and Simons parks.

AREA V, Northwest: Avondale, Gompers, Independence, Portage, Sauganash, Shabbona, Wildwood and Wilson parks.

AREA VI, North: Brands, Chase, Green Briar, Indian Boundary, Loyola and River parks.

ED'S TOPS BONZ, 2-1; CUTS LEAD TO 8 GAMES IN RAIL-LIGHTS RACE

Cushing Trucks Score Shutout

STANDINGS

	W.	L.
Bonz's	60	33
Ed's Tap	52	41
Cushing	51	42
Mar-El	48	45
Danny's	48	45
Congress	42	51
1000 Club	37	56
John's	35	58

E. Nehls posted a 520 series and A. Benn 513 last Friday night at Congress Arcade to net Ed's Tap a 2 to 1 nod over Bonz Tavern, thereby slicing the latter's Rail-Lights Bowling loop lead to 8 games. Stanley Szukala shot a 550 for Bonz.

Cushing Truck captured 3 wins at the expense of Congress to pull up to within 9 games of the pacesetters. J. Sosnowski racked up a 572 and A. Waldoch 555 for Cushing, and S. Fugiel 519 and J. Nimkavage 517 for Congress.

Steve Dudzik's 543 sparked John's Tap to a 2 to 1 verdict over Danny's. W. Rakoczy rolled 493 for Danny's.

Mar-El shut out the 1000 Club with the help of a 579 by W. Roscoe, a 536 by G. Jankowski and a 520 by B. Wic. J. Prindes scored a 503 for the 1000 Club.

DANNY'S

J. Terry	156	171	105	432
S. Ochalla	166	126	109	401
W. Rakoczy	170	158	165	493
G. Koepke	167	155	140	462
D. Siggins	155	154	152	461

JOHN'S

J. Pawlowski	160	149	190	499
W. Swakon	154	151	136	441
J. Serwa	142	158	161	461
M. Cieben	135	140	185	460
S. Dudzik	161	182	200	543

CUSHING

S. Cieben	211	133	123	467
W. Czeblinski	157	157	157	471
K. Collis	155	172	172	499
J. Sosnowski	155	191	221	572
A. Waldoch	175	179	201	555

CONGRESS

W. Zimos	166	130	163	459
J. Nimkavage	184	153	180	517
J. Sykora	177	145	148	470
P. Czubak	136	152	131	419
S. Fugiel	165	173	181	519

MAR-EL

B. Wic	132	209	179	520
J. Towalski	171	153	151	475
G. Jankowski	192	137	207	536
W. Roscoe	201	194	184	579
J. Roscoe	162	163	172	497

1000 CLUB

E. Placek	177	144	164	485
J. Prindes	135	198	170	503
J. Dzieglewicz	200	137	127	464
W. Pollack	134	171	142	447
S. Tomal	142	135	211	488

ED'S

J. Lazewski	176	157	165	498
A. Benn	148	212	153	513
E. Terry	114	139	185	438
E. Nehl's	187	178	155	520
R. Mareske	166	156	162	484

BONZ'S

P. Gork	153	156	156	465
F. Grabowski	174	129	137	440
S. Szukala	176	188	186	550
J. Pyzik	166	154	171	491
W. Pyzik	153	127	156	436

GROUP 1820 PNA BANQUET-DANCE SUNDAY, APR. 24

The very popular and fast growing Star of Freedom Society, Group 1820 P.N.A., will celebrate its 40th Anniversary with a Banquet and Dance, Sunday, April 24, at the Congress Hall, 2047 Milwaukee Ave., at 4 P.M.

An elaborate program with many surprises is being prepared by the very energetic committee and administration, and a very cordial invitation is extended to all members, friends, Lodges affiliated with Council 177 PNA, to the Youth Choir of District 13 PNA, and to everyone seeking a truly enjoyable afternoon and evening.

The well-known Blue Band orchestra will supply the music. Tickets for the banquet are now available by calling the prexy J. Rutkowski, AR 6-9875, or the chairman A. Wirkowski HUmboldt 6-1992. Dance tickets can be purchased at the door or buy reaching the above mentioned.

Golf Fundamentals Taught At Eckhart Park

Instructions in the fundamentals of golf will be taught every Wednesday evening at Eckhart Park. Classes are open to adults only, men and women, who desire to learn the fundamentals of this popular game.

Each person should furnish his or her own club.

Women are advised to wear low heel shoes.

Registration is available any evening with Mr. Ted Stegowski, instructor.

Classes will begin at 7:30 P. M. every Wednesday starting with April 20th.

LOF PNA 2749 20TH JUBILEE DANCE APR. 23

Love of Freedom Society (Group 2749 P.N.A.) is sponsoring its 20 year Jubilee Dance on Saturday, April 23rd, at the beautiful Ironsides Ballroom, 1245 N. Washtenaw Ave. Admission 85c. Entree at 8 P.M.

Music for your dancing pleasure will be furnished by Little Wally and his Radio Polka Hour Orchestra.

A FEW SIMPLE FACTS ON

Whiskey Taxes

Fakty, które stwierdzają że FLEISCHMANN'S daje wam więcej za wasze pieniądze!

Podatki od wódki sa wyznaczane podług "Proof". "Proof" mowi wam o "sile" wódki — zawartości w niej alkoholu. Im większy Proof, tym w i ę k s z e podatki. Fleischmann's — przy pełnym 90 Proof — p ł a c i Rządowi Stanów Zjednoczonych $1.03 więcej za skrzynkę niż wyroby o 86 Proof. A więc Fleischmann's *kosztuje was* mniej niż wiele wyrobów o niższym "Proof"!

To jest p o w o d e m dlaczego Fleischmann j e s t zwolennikiem raczénia was najlepszym smakiem i przyjemnością za wasze pieniądze. Przy większości dzisiejszych blendowanych wódek, o nie więcej jak 86 Proof, jest łatwo przekonać się dlaczego Fleischmann's ze swym wysokim 90 Proof, jest najlepszą wartością z blendowanych wódek, jaką możecie kupić. Spróbujcie jej dzisiaj!

BLENDED WHISKEY • 90 PROOF • 65% GRAIN NEUTRAL SPIRITS
THE FLEISCHMANN DISTILLING CORPORATION, PEEKSKILL, N. Y.

Secret Agent X9

By Mel Graff

Tłumy Przyjaciół, Kolegów i Rodaków Na Instalacji Sędziego Edwarda Kozy

Prezes Rozmarek Złożył Życzenia w Imieniu Związku Narodowego Polskiego

W poniedziałek 18 kwietnia w sali sądowej nr. 915 w Ratuszu odbyła się instalacja sędziego miejskiebo Edwarda M. Kozy, który w wyborach kwietniowych wybrany został dużą większością głosów na urząd sędziego miejskiego.

"Są w życiu ludzkim chwile, które raz przeżyte, zostawiają w pamięci piętno niespożyte". Do takich chwil dla sędziego Kozy należeć będzie bezwątpienia instalacja ostatnia. Masy przyjaciół, rodaków i kolegów, stosy żywych kwiatów, nadesłane na tą uroczystestość a przedewszystkiem wyrazy uznania, sympatii i szczerego poważania, jakie sypały się z ust licznych mowców, o jego doskonałych kwalifikacjach i zaletach charakteru, które naszemu rodakowi, wybitnemu prawnikowi, rokują świetną przyszłość w sądownictwie, nie mogą być łatwo zapomniane przez nowego sędziego i jego liczną rodzinę, która w tej uroczystości wzięła gremialnie udział.

W sali sądowej w ławkach przeznaczonych dla ławy przysięgłych zasiadła jego rodzina a to żona Zofia z synem Robertem i córka Patricia, Ojciec i Matka oraz teściowa i proboszcz rodziców sędziego ks. Konrad Suda z Perronville, Mich., oraz dalsi krewni. Gdy sala doszczetnie się wypełniła uczestnikami tej uroczystości tak, że nawet nie było miejsca do stania, na trybunę sędziowską wszedł sędzia Edward M. Koza, przywdziany po raz pierwszy w togę sędziowską.

Ald. Bieszczat Przewodniczącym

Uroczystość zaprzysiężenia sędziego Kozy zagaił sędzia sądu wyższego A. Lincoln Marowitz i na przewodniczącego uroczystości poprosił aldermana 26 wardy Mateusza Bieszczata, który równocześnie jest komitymanem demokratycznym i wpływowym członkiem tej partii.

Alderman Bieszczat stwierdził, że zna sędziego Kozę od lat i wiedząc jakim on respektem cieszy się wśród adwokatów oraz wśród społeczeństwa zwłaszcza polinijnego, zaproponował on sędziego Kozę, powiatowemu przewodniczącemu partii demokratycznej Richard J. Daley, jako kandydata partii demokratycznej na sędziego. Ponieważ Daley zawsze jest przyjaźnie ustusunkowany do kandydatów polskiego pochodzenia mec. Koza znalazł się na balocie i wygrał w wyborach.

Zaprzysiężenia Dokonał Nowy Mayor R. J. Daley

Następnie nowoobrany mayor miasta Chicago Richard J. Daley odebrał przysięgę od sędziego Kozy i wrczył mu certyfikat sędziowski a następnie przemówił i podkreślił, że sądownictwo jest bezpartyjne i spodziewa się, że sędzia Koza wyróżni się w historii sądownictwa miasta i przyczyni się do zwiększenia respektu dla sądów miejscowych. Zostanie sędzia miejskim umożliwi sędziemu Kozie zaczęcie kariery świetlanej w sądownictwie chicagoskim. Na zakończenie mayor Daley złożył sędziemu Kozie gratulacje i życzenia owocnej pracy.

Po zaprzysiężeniu nowego sędziego przemówił szef sądu miejskiego Raymond P. Drymalski, który podkreślił, że jest długoletnim przyjacielem sędziego Kozy i cieszy się z tego, że ma on świetne przygotowanie i doświadczenie aby stał się wzorowym sędzią i dlatego sąd i sędziowie będą zadowoleni, że pozyskali tak wykwalifikowanego kolegę.

Następnie przemówił sędzia sądu wyższego, przydzielony do wydziału kryminalnego sędzia Tadeusz V. Adesko, który podkreślił, że stanowisko sędziego jest odpowiedzialne ponieważ każdy sędzia odpowiada przez społeczeństwem i jeżeli dobrze wyrokuje to wzbudza zaufanie społeczeństwa do sądów. Sędzia Adesko podkreślił że obowiązki sędziego są trudne i wymagają wysokich kwalifikacji zawodowych i charakteru, jednak każdy sędzia ma ze swojej pracy satysfakcje, jeżeli cieszy się uznaniem społeczeństwa i jego zaufaniem. Sędzia poza kwalifikacjami musi rozumieć problemy życiowe i mieć serce, aby sprawy rozpatrywać po ludzku i takim sędzia jest właśnie sędzia Koza.

Następnie przemawiali jeszcze sędzia John Lupe z sądu wyższego, który 12 lat, z swojej 32 letniej praktyki sądowej, spędził w sądzie miejskim oraz były szef sądu miejskiego Edward S. Scheffler, który podkreślił, że sędzia musi być uczciwy, bezstronny i grzeczny i takie właśnie kwalifikacje ponadto posiada sędzia Koza, które wróżą mu dalsze sukcesy. Dalej przemawiał sędzia sądu wyższego Frank Padden, który podkreślił, że zna pracę sędziego Kozy, jako referendariusza w tym sądzie i przygotowane przez niego orzeczenia w około 300 sprawach były tak trafne, że żadno z nich nie zostało zmienione.

Przemówienie Prezesa K. Rozmarka

Następnie przewonicz ący Bieszczat przedstawił znanego w całym kraju bojownika o wolność, prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej i ZNP mec. Karola Rozmarka, który podkreślił że jest Mu miło, że może oddać uznanie i złożyć życzenia sędziemu Kozie, który jest członkiem ZNP i czynny był zawsze w pracy dla organizacji. Prezes Rozmarek podkreślił, że sędzia taki jak Koza ma doskonało przygotowanie i wielkie doświadczenie w sądownictwie i jeżeli zrezygnował z prywatnej karjery prawniczej, to ma wszelkie warunki aby w sądownictwie wybić się na wyższe stanowiska i imieniem własnym i ZNP życzył członkowi ZNP, sędziemu Kozie powodzenia w tym kierunku.

W imieniu Zjednoczenia Polsko Rzym. Kat. przemówił prezes dr. Kazimierz Kozakiewicz, który podkreślił, że sędzia Koza jest również członkiem ZPRK i jako dobry katolik, będzie sprawiedliwym sędzią. W dalszym ciągu przemawiał prezes Stow. Adwokatów Polskich mec. Stanisław Werdell, który podkreślił, że zna sędziego Kozę jeszcze z ławy szkolnej i późniejszych studiów prawniczych i podkreślił, że sędzia Koza wstąpił do Stowarzyszenia Adwokatów Polskich w roku 1935 i zawsze czynnie pracował w tej organizacji i w roku 1953 został jej prezesem.

W końcu przemawiali jeszcze alderman 21 wardy Józef Ropa, rekorder powiatowy i nowowybrany klerk miejski Jan C. Marcin, który podkreślił, że partia demokratyczna dobrze zrobiła w ostatnich wyborach wysuwając na balot dwie nowe twarze w osobie sędziego Kozy i jego jako klerka. To zaufanie partii do młodych kandydatów polskiego pochodzenia nie może być zawiedzione.

Na zakończenie przemówił komisarz powiatowy Frank Bobrytzke oraz dr. Walter Sikora w imieniu Radia, które życzliwie popierało kandydaturę Kozy na sędziego.

Następnie przewodniczący przedstawił całą rodzinę sędziego Kozy, żonę, syna i córkę, rodziców i teściową a następnie przedstawiał ważniejszych uczestników tej uroczystości. Przedstawieni zostali między innymi: sędzia Schwaba, klerk sądu spadków. Bernard Korzeń, trustys Dystryktu Sanitarnego Kazimierz Gryglik, komityman 12 wardy Frank Zientak, alderman 33 wardy Jan Brandt, alderman 32 wardy Bernard Prusiński, alderman 35 wardy Kazimierz Laskowski, skarbnik powiatowy Herbert C. Paschen, skarbnik ZPRK Jan Pranica i wiceprezeska ZPRK Stela Wiśniewska oraz wiele innych osób.

Na zakończenie przemówił sędzia Koza, który podkreślił, że przeżywa obecnie radosną chwilę, ponieważ wszystkie nadzieje i ambicje urzeczywistniły się, gdy został wybrany sędzią. Sędzia Koza stwierdził, że wiele jest winien wielu, zwłaszcza rodzicom za wychowanie, żonie za miłość, cierpliwość i zrozumienie i przyjacielom za poparcie i zaufanie. Spodziewa się piastować stanowisko sędziego uczciwie i sumiennie oraz sprawiedliwie tak, aby nigdy nie zawieść zaufania w nim pokładanego.

Lista Gości Obecnych

Pp. Jean Wnuk, Emily Rose Samuelson, Patricia Koza, E. Sronkowski, Martin Koza, Joseph Shiners, Steve Shiverski, Ks. Conrad Suda, Agnes Darubic, Robert Giles, Stanley Skotnicki, John Stempien, Robert Koza z rodziny oraz Dr. Stefan Lisowski, wiceprezes ZNP, mec. K. Adam Penar, mec. Karol Bubacz, Bonawentura Migała, Jan Kanty Wieczorek, adw. Józef Tragarz, ad. Kazimierz Wachowski, rep. stan. Daniel Rostenkowski, Morton C. Elden, David S. Ward, adw. Henryk Budzinski, ref. federal. B. Nowogrodzki, adw. A. Kiołbasa, adw. Franc. Sulewski, adw. Mieczysław Kielanowski, adw. K. Midowicz, E. Wilczynski, Dave A. Aston, Sidney Holzman, Szef Komisji Wyborczej, Mr. M. L. Augustine, Vincent Masi, John F. Czachorski, William H. Powell, Walter R. Bartley, Kenneth J. Smith, Mr. and Mrs. Joseph C. Gucwa, Mr. and Mrs. G. R. Chamlin, Frank J. Wrobel, Eugene S. Plack, F. M. Chwastek, Valentine Kaszuba, Peter J. Panek, Alexander H. Bak, Lt. Col. Theo. Bukowski, John Zukowski, Theodore A. Siniarski, W. Harman, James R. Nardiello, Walter J. Plesniak, Jock Przybylinski, Joseph Pacer, Frankie Trochim, Walter Rzewski, Samuel J. DeCarl, Election Comm., Barbara Fisher, Mr. and Mrs. V. Slovick, Mr. and Mrs. Walter Smietana, Mr. and Mrs. A. Kogut, Vincent Tondryk, Jr., Mrs. Henry Lewandowski, Josephine Smialek, Eleanor Selukowski, Stella Micek, Henrietta Nowogrodzki, Natalie E. Pallasch, Wanda Kaleta, Inez Werdell, Aurelia M. Kiolbasa, B. Hamilton Edison, Paul V. Pallasch, Mrs. Melania Sikora, Mr. and Mrs. Walter Micek, William E. Lasko, C. Cherpeck, R. E. Posanski, Homer V. Johannsen, John Wolny, M. L. Libby, John W. Sereda, Mr. and Mrs. Thos. Kusibab, Mr. Henry Baron, Mrs. Mae Mandelke, Stefan S. Tyrakowski, Michael Siemanski, John S. Rybicki, John H. Lyk, Anton W. Makar, Edward J. Shaw, John Mazur, Edward Malinowski, Joseph Wałaszek, Ed. A. Bogucki, S. J. Krzeminski, Ray E. Drasga, Tomasz Przydzial, Michał Nowak, Józef Pranica, Mary Palasz, Walter Białka, Louis S. Dasch, Dr. L. Wasielewski, Felix Klapis, Robert Lessel, C. Majka, Leo A. Postelarczyk, Ben Krusiecki, Marion J. Bachta, Laura Król, Joseph Kostański, Józefa Serwinowska, Judge John V. McCormick.

STANĄŁ NA CZELE RZĄDU. — Tłum londyńczyków zgotował owację Anthony Eden'owi w momencie, gdy wrócił on do ministerstwa spraw zagranicznych z pałacu Buckingham, gdzie królowa powierzyła mu urząd premiera rządu.

Prezes Zjednoczenia Dr. Kozakiewicz Przyrzeka Współpracę Ze Związkiem

Prezes Z.P.R.K., Dr. Kazimierz I. Kozakiewicz, złożył życzenia Związkowi w 75-tą rocznicę jego istnienia na bankiecie jubileuszowym w hotelu Sherman, w tej formie:

I am happy to be here and to participate in this very fine celebration of the Seventy-fifth Anniversary of the Polish National Alliance, a fraternal, patriotic and active organization. On behalf of the Polish Roman Catholic Union of America and my colleague officers I congratulate your President Rozmarek, your Censor Gunder, your officers and all members, men and women on your splendid achievements in the past seventy-five years. Indeed you have done a lot, not only for the members of your organization but also for Polish people as a whole. I wish to state with pride that I myself and most of my colleagues are members of your organization and heartily join you today in expressing a sincere joy.

There was a time when two largest and most powerful organizations were fighting each other, creating disturbance and distrust among all. This I may say belongs to the past. Today we all are cooperating and working in harmony in matters concerning our country, country of our fathers and our own future. I am sure you will agree with me that there is an enormous field in this country for all Polish organizations, not only for today but also for many years to come. We must realize that about a half million children of Polish parentage are being born each year. Yet we have in our ranks only a small percentage of it. Where do they go? Our problem lies not only in rivalry among ourselves, but in the question how to bring the Polish youth into our organizations. To solve this problem, we must work together with mutual respect and brotherly love.

My organization, namely the Polish Roman Catholic Union of America, being the oldest in this country, wishes to extend to you and all the rest an invitation to join us in a great task of solving this problem. We must give our youth not only insurance policies, but also a creative idea, together with many facilities for sport, recreation and intellectual culture. I see a great need for buildings of our own that would serve as centers for our youth. I see many other things that youth craves for, yet we do nothing to satisfy it and inspire them for future leadership.

We officers of Polish organizations can be justly proud of the fact that due to the constant efforts and ceaseless work of our organizations, the Poles in America are gaining in respect and influence. If not for our organizations, our schools and our churches we would be far behind strong groups of other nationalities. It is unfortunate that many Poles in the country do not appreciate the value and significance of our fraternal organizations. It seems that everyone expects great things from us, yet they fail to grasp a conception of obligation towards our organizations. So, I feel that it is our duty to present to them the benefits of holding our insurance policies because these policies possess many spiritual as well as financial values.

I congratulate the Polish National Alliance as one of the main leading Polish forces in this country and wish you a very, very fruitful future.

A teraz kilka słów w języku ojców naszych. Ja kocham mowe Polską, ponieważ widzę w niej nie tylko mowę ojców naszych ale duszę Polską, najpiękniejszą poezję i muzykę Polską, wyrazy najwznioslejszych myśli Polskich, najszczytniejszą chwałę Boga. Jabym chciał, by w szkołach i kościołach naszych, w organizacjach i na zebraniach naszych obok mowy kraju tego, rozbrzmiewała mowa Polska, jako najpiękniejsza z mów całego świata. Wiem, że wasza organizacja podtrzymuje mowę Polską i tradycje Polskie. Za to cześć jej!

W siedemdziesiątą-piątą rocznice waszego chlubnego istnienia i waszej owocnej działalności, życze powodzenia i dalszego rozwoju.

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 19 KWIETNIA

Tow. Ks. Aug. Kordeckiego, Gr. 352 ZNP, odbędzie kwartalne posiedzenie we wtorek, 19go kwietnia, w sali szkolnej ŚŚ. Piotra i Pawła, o godz. 7:30 wieczorem. Zarząd prosi członków o liczne przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. Po posiedzeniu tradycyjna święconka, na którą zarząd zaprasza wszystkich członków i członkinie oraz prezesa Tow. Wawel; prezeskę Tow. Biała Róża, panię M. Gierut; oraz komisarza Okr. 12go, p. Michała Makrzyckiego. — Marcin Piekarz, prezes; Ch. Welegala, sekr. prot.

Tow. Majora L. Idzikowskiego, Gr. 2566 ZNP., odbędzie miesięczne posiedzenie we wtorek, 19go kwietnia, w sali Atlas, 1436 W. Cortez ul., początek o godz. 7:30 wieczorem. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkinie o przybycie na posiedzenie. — Józef Kowal, prezes; Ludwik Makowski, sekr.

Oddział Pomocniczy Pań przy Post. Ironsides PLAW odbędzie swe miesięczne posiedzenie we wtorek, 19 kwietnia, w sali Ironsides, 1241 N. Washtenaw ave., o godz. 7:30 wieczorem. Uprasza się każdą koleżankę o obecność, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — E. Łukaszewska, prezeska; M. Żułkiewska, sekr. prot.

Okręg 2-gi Ligi Morskiej w Ameryce odbędzie swoje posiedzenie we wtorek, dnia 19go kwietnia, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul., początek o godz. 8je wieczorem punktualanie. Ważność spraw wymaga obecności każdego delegata i delegatki. — Józef Dziurkiewicz, prezes; Janina Dzuirkiewicz, sekr. prot.

ŚRODA, 20 KWIETNIA

Tow. Młoda Polska, Gr. 865 ZNP, odbędzie swe kwartalne posiedzenie w środę, 20go kwietnia, o godz. 8ej wieczór w sali Wet. Armii Polskiej, 1239 N. Wood ul. Ponieważ mamy bardzo ważne sprawy do zaałtwienia, przeto każdy proszony jest o przybycie. Po załatwieniu spraw rutynowych, panie przygotowują święconkę dla wszystkich. Będzie sprawozdanie rady gospodarczej za ostatni kwartał. Sekretarz urzęduje już od godz. 6:30. — Henryk Nowak, prezes; J. Słodkowski, sekr.

Tow. Narodowe Korony Polskiej i Grajewianów, Gr. 771 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, dnia 20go kwietnia, o godz. 8ej wieczorem, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. Wiele ważnych spraw jest do załatwienia, jak sprawa naszej wycieczki, oraz sprawa Obchodu Majowego, więc obecność wszystkich członków i członkiń jest pożądana. — Aleksander Mikucki, prezes; Jakub Mocarski, sekr. prot.

Grupa 1119 Rzemieślników Chopin ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 20go kwietnia, w sali pnr. 1057 Wolcott, o godz. 8ej wieczorem. — W. Michalczyk, prezes; B. Bryniczka, sekr. prot.

Z Parafii Św. Stanisława B. M. w Posen, Illinois

Zabawy i Posiedzenia Miejscowych Towarzystw, Zaręczyny, Śluby i Rocznice Parafian

Zabawa Niewiast Różańcowych

Niewiasty Różańcowe pod przewodnictwem swej prezeski, dzielnej pracowniczki dla dobra parafii, pani Anny Jankowskiej rozpoczęły przygotowania do zabawy tanecznej, która odbędzie się w sali obywatela Opyd przy 144ej i Division w sobotę, 21go maja. Doborowa orkiestra będzie przygrywać miłośnikom do tańca. Dochód z tej zabawy będzie przeznaczony na budowę domu dla miejscowych Sióstr hauczycielek Felicjanek.

Szczęśliwie Dojechała

Pani Agnieszka Zimmerman, która ze swą córeczką aeroplanem wyjechała do Francji ubiegłej niedzieli do swego małżonka por. Huberta Zimmerman, powiadomiła matkę panią Marię Turngren, iż szczęśliwie zajechała do Francji.

Dar Klubu Matek

Klub Matek zakupuje nowe ławki dla dzieci do pierwszej klasy. Prezeską Klubu jest pani Alicja Kruczek, która dzielnie swą pracę wykonuje dla dobra szkoły wraz z członkiniami. Wszystkim członkiniom serdeczne Bóg zapłać w imieniu dzieci z pierwszej klasy.

W Szpitalu

Zeszłego poniedziałku poddał się operacji obywatel poznański p. Józef Czajkowski, 14312 Campbell ul., w szpitalu św. Franciszka w Blue Island. Pacjent z każdym dniem przychodzi do zdrowia. P. Czajkowskiemu życzy się szybkiego powrotu do pieleszy domowych.

Nowi Członkowie

Pp. Edward Warszałek i Maynard Zaremba w Niedzielę Palmową przeszli pierwszy, drugi i trzeci stopień w katolickiej organizacji K. C.

Nowa Ławka

Pani Stanisława Walent ofiarowała nową ławkę do naszej świątyni w Posen. Na święta Wielkanocne została reszta ławek ustawionych w naszym kościele, które przyczyniły się do upiększenia naszej świątyni i do wygody wiernych. Jest jeszcze sporo ławek potrzebnych, więc ktoby chciał nową ławkę ufundować do kościoła może otrzymać informacje na plebanii. Nazwiska ofiarodawców będą się znajdywać na ofiarowanej ławce.

Msza Święta Żałobna

Msza św. w Wielkanoc z rana o godz. 10ej była odprawiona za duszę ś.p. Wincentego Rudak, ofiarowana przez małżonkę nieboszczyka, panią Józefę Rudak.

Do Wojska Odjechał Po Wakacjach

Żołnierz Don Zawisza po spędzeniu dziesięciodniowego urlopu zeszłego poniedziałku wyjechał z powrotem do swych zajęć wojskowych w Texas.

Kurs Dla Strażaków

W wyższej szkole Bremen Township rozpoczął się kurs dla strażaków od 4go kwietnia i będzie trwać do 9go maja w każdy poniedziałek po trzygodziny. Nasi strażacy w Posen wszyscy korzystają z tego kursu przeszkoleniowego.

Powrócił Do Szkoły

Student w wyższej szkole św. Bonawentury Ojców Franciszkanów w Sturtevant, Wis. Tomasz Dutkiewicz, syn pp. Bernarda i Anny Dutkiewicz, 14414 Sherman ul., zeszłego wtorku z powrotem wyjechał do szkoły po swych feriach wielkanocnych.

Lampki

Podczas tygodnia siedmiodniowe lampki ofiarowali następujący: — pięć — p. Franciszka Mikrut na intencję zmarłego małżonka śp. Jana Mikrut; trzy — p. M. Gruba; po dwie — pp. G. Rzeźnik, Kowalik i J. Rudak; jedną — p. Maria Mucek.

Urodziny

Pani Stanisława Krygowska obchodziła urodziny we czwartek, zaś jej córka Andzia w piątek. Z okazji tej podwójnej uroczystości odbyło się przyjęcie w ścisłym kółku rodzinnym.

Rocznica Ślubu

Państwo Leon i Karlotą Sledd, w sobotę obchodzili piątą rocznicę pożycia małżeńskiego mszą św. z rana o godz. 7ej.

Porzuca Stan Kawalerski

Tadeusz Włodarski znany młodzieniec w Posen, porzuca stan kawalerski gdyż w sobotę, 23go kwietnia w kościele Serca Pana Jezusa poślubi pannę Annę McClung. Wielu z rodziny i przyjaciół wybierają się na to weselisko. Młodej parze życzy się wszelkiego powodzenia.

Zabawa

Członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus ponownie rozpoczęli tygodniowe zabawy kukurydzowe w sali parafialnej w każdy czwartek wieczorem o godz. 7:30. Komitet zabawy tej zaprasza parafian i prosi o poparcie.

Zaręczyny

Znany młodzieniec w Posen weteran Ryszard Krygowski, syn pp. Józefa i Janiny Krygowskich z pnr. 14440 Cleveland ul. zaręczył się z panną Nancy Dutke, córką pp. Wawrzyńca i Bronisławy Dutke, 12334 Western ave. Ślub młodej pary odbędzie się w sobotę, 8go października.

Liga Morska

Grono pań n czele z organizatorką p. Marią Bartosik z okręgu siódmego, organizują nowe towarzystwo Ligi Morskiej. Dotychczas mają już 50ciu członków. Ktoby w parafii życzył by sobie wstąpić do tej nowej organizacji niechaj się zgłosi i zapisze się. Pierwsze posiedzenie odbędzie się w sali parafialnej w niedzielę, 8go maja po południu o godz. 3ej. Na tym pierwszym posiedzeniu odbędzie się wybór zarządu oraz będzie obrana nazwa Oddziału Ligi Morskiej, oraz odbędzie się zabawa towarzyska z tańcami oraz będzie przekąska dla członków i gości.

Zmarł M. Zabłocki

W parafii św. Zuzanny we wtorek z rana o godz. 10ej odbył się pogrzeb ojca pani S. Sareny śp. M. Zabłockiego przy udziale licznej rodziny i wielu przyjaciół. Po odprawionych ceremoniach liturgicznych zwłoki nieboszczyka pochowano na parceli rodzinnej na cmentarzu św. Benedykta.

Czterdziestogodzinne Nabożeństwo

We wtorek, 10go, we środę 11go i we czwartek 12go maja odbędzie się w kościele św. Stanisława B. B. w Posen doroczne czterdziestogodzinne nabożeństwo. Podczas tego nabożeństwa słowo Boże będzie głosił siostrzeniec miejscowego ks. proboszcza ks. Prałat Józef Przudzil z Lincoln, Nebraska. Niechaj wierni postarają się o kartki do spowiedzi Wielkanocnej o ile jeszcze swego obowiązku nie wypełnili, gdyż będą pozamiejscowi kapłani do pomocy słuchania spowiedzi św.

Będzie Weselisko

Młodzieniec Antoni Rzepa dnia 30go kwietnia poślubi pannę Lorętę Mendenhall w kościele Our Lady of Hungary. Pomyślności życzy się młodej parze.

Zabawa Chicago Society We Środę w Hotelu Hilton

Roman Kosiński, Jr., prezes Chicago Society przypomina członkom i sympatykom Towarzystwa, że jutro, w środę, o godzinie 8:30 wieczorem w hotelu Conrad Hilton, przy Michigan Ave. odbędzie się zabaw zwana "Chicago Society Ladies Night". Po kolacji rozpoczną się tańce, do których przygrywać będzie doborowa muzyka.

PO ZAKUPNO WARTOŚCIOWEGO NAGROBKA Lub POMNIKA Udajcie Się Do CZARNIKA
Nap Cmentarza Zmartwychwstania
Otw w Niedziele i Święta P.O Box 333 Argo Ill Tel Summit 43

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia i siostra nasza, ś.p.

Józefina Ostrowska

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 17-go kwietnia, 1955 r., o godzinie 5:35 rano, przeżywszy lat 59. Zamieszkiwała pnr. 5019 No. Meade Ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go kwietnia, 1955, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 2410 W. North Ave. do kościoła św. Fidelisa a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

William Wantuch z żoną **Marią**, siostrzeniec; **Irena Kowacka** z mężem **Janem**, siostrzenica; **Paulina Golińska** z mężem **Franciszkiem**, szwagierka; **Maria Wantuch i Stefania Kuwaga**, siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Rozdilsky, HEmlock 4-2100. (18-19)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Agnieszka Nowakowska

(z domu Kulupa)

członkini Bractwa Niewiast Różańca św. przy par. Niepokalanego Serca Marii, Trzeci Zakon św. Franciszka i Dworu św. Wojciecha No. 254 Katolickich Leśniczych, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16go kwietnia, 1955, o godzinie 7:55 wieczorem, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała pnr. 1606 W. 17th Street.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 20go kwietnia, 1955 r., o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1705-09 West 18th Street do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz ŚŚ. Cyryla i Metodego w Lemont, Ill. na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Maria Śniegowska, córka; **Kazimierz, Stefan, Ludwik, Feliks, Józef i Adam**, synowie; **Helena, Marta, Gertrude, Estelle i Teresa**, synowe; **Stanisława Kulupa**, siostra, wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — M. Lubejko i Syn, CAnal 6-1246.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babusia nasza ś. p.

Józefa Tomasik

(z domu PIEŚCIŃSKA)

Czł. Bractwa niewiast Różańca św. przy par. Najśw. Marii Panny, od Nieustającej Pomocy, Tow. ŚŚ. Piotra i Pawła nr. 542 Z.P.R.K. i Tow. św. Teresy Grupy 10 Zjednoczone Polki w Ameryce, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17go kwietnia, 1955 roku o godzinie 10:30 wieczorem, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała pnr. 3020 W. 42ga ulica.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 4401-03 S. Kedzie do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Józef, Kazimiera, Alex, Franciszek, Cecylia, Helena, Edward i Dorota, dzieci; **Helena, Anna, Laura i Helena**, synowe; **Alex Busch, Jan Capiak, Stanisław Szeredy i George Jerousek**, zięciowie; **Józef i Jan** z żonami — bracia; **Stanisława Kolińska i Marianna Radolak** z mężem — szwagierki; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław i Jan Fortuna, tel. LAfayette 3-7781. 19-20

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i siostra moja, ś.p.

Anna Mroczkowska

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go kwietnia, 1955 r., o godz. 2:45 rano, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała pnr. 1456 W. Cortez ulica.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21-go kwietnia, 1955, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 No. Ashland Ave. do kościoła św. Trójcy a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Leon, mąż; **Magdalena Wieczorek**, siostra; **Karolina Wysmołek**, siostrzenica z mężem i całą rodziną.

Pogrzebowy B. F. Malec, tel. HAymarket 1-5800. (19-20)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza mąż mój, ojciec i brat nasz, ś.p.

Edward J. Łopatkiewicz

członek Tow. Walecznych Polaków, Grupa 1612 Z. N. P.; po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 17-go kwietnia, 1955 r., o godzinie 9:30 rano, przeżywszy lat 32. Zamieszkiwał pnr. 1247 No. Washtenaw Ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go kwietnia, 1955 r., o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 No. Ashland Ave. do kościoła ś.ś. Młodzianków a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Stefania żona; **Krysia Tomasz i Barbara**, dzieci; **Tomasz, Jan, Władysław i Franciszek**, bracia; **Irena Sawicz**, siostra; **Stanisław i Zofia Juszyński**, teściowie; bratowe, szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy B. F. Malec, tel. HAymarket 1-5800. (18-19)

In Memoriam

W pierwszą rocznicę śmierci najukochańszego męża mojego, ojca i dziadusia naszego, ś. p.

Józefa Pietrusińskiego

zmarłego dnia 19go kwietnia, 1954, odprawiona została żałobna Msza św. z katafalkiem, we wtorek, dnia 19go kwietnia, 1955 w kościele św. Bronisławy o godzinie 7:30 rano.

Rok, jak oczy swe zamknął na zawsze,
By w śnie śmierci zbliżyć się w zacisze,
Gdzie wszystkie dusze razem się zbierają
I Bogu Jezusowi cześć i hołd oddają;
Co z marności ziemskiej ziemi zostawiają,
Bo srebro i złoto u Boga ceny nie mają,
Tylko trud życia, modlitwa, praca i cierpienie,
Otwierają furtę rajską, bo tam jest zbawienie.
Dobry Jezu, o nasz Panie daj mu wieczne spoczywanie.

O modły za duszę ś. p. uprasza: **Marcela**, żona, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś.p.

Eugeniusz H. Grajewski (Gray)

członek Tow. Izydora Oracza, Grupa 226 Z.N.P. i Tow. Bratniej Pomocy Białego Orła, Grupa 406 Z.N.P.; przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 18-go kwietnia, 1955 r., o godzinie 9:00 rano, przeżywszy lat 54. Zamieszkiwał pnr. 1823 S. Union Ave.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21-go kwietnia, 1955 r., o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. Stanisława Bafii, 1810 W. 18ta ulica do kościoła Providence of God, przy 18tej i S. Union ave., a stąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Helena (z domu **Prochut**), żona; **Eugenia, Eugeniusz, Helena, Lauriana i Ronald**, dzieci; **Ernest Van Stedum**, zięć; **Helena**, synowa; **Edmund i Władysław**, bracia; **Helena i Henryka**, bratowe; **Paulina Prochut**, teściowa; **Regina Lechimska**, siostra; **Dr. J. M. Lechimski, Władysław i Ludwik Prochut, May i Aniela Prochut i Lillian Bryniarska**, szwagrowie i szwagierki, oraz wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Stanisław Bafia i Syn, CAnal 6-2298. (19-20)

Już Za Dwa Tygodnie Wielki Obchód Konstytucji 3-go Maja w Chicago

Gorączkowe Przygotowania Do Barwnego Pochodu Polskich Organizacji.—Program Pod Pomnikiem Kościuszki. — Wielka Kwesta

Już za dwa tygodnie odbędzie się w Chicago Obchód Konstytucji 3go Maja, to wielkie święto całej Polonii dla uczczenia Twórców tego pamiętnego dzieła prawodawczego, wprowadzającego nowy ustrój w dawnej Polsce. Obchód odbędzie się w niedzielę, dnia 1go maja.

Przygotowaniami do tej wspaniałej manifestacji zajmuje się Wydział Oświaty Związku Narodowego Polskiego, oraz oba chicagoskie Okręgi 12 i 13 ZNP., przy współudziale wszystkich polskich organizacji, zrzeszeń, towarzystw i klubów.

Jak rok rocznie sformowany barwny pochód z kapelami, drużynami doboszy i trębaczy i ze sztandarami wyruszy spod Domu Związkowego do Parku Humboldta pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Tam przedefiluje przed trybuną, na której zasiadać będą przedstawiciele świata politycznego, organizacji i wybitni goście.

W najbliższych dniach Komitet Programu poda do wiadomości listę mówców. Zazwyczaj Komitet stara się zaprosić na mówcę kogoś z wybitnych postaci świata politycznego, więc prawdopodobnie i w tym roku będzie miał jakąś wielką atrakcję, która pociągnie tłumy pod pomnik Kościuszki.

Wszystkie organizacje zapowiedziały swój współudział w Obchodzie.

Wysyłane są apele do zarządów i członków o jak najliczniejszy wymarsz ze sztandarami i następnie demonstracyjne wystąpienie w parku Humblodta dla zaakcentowania siły i jedności w sprawach odnoszących się do Polski. Również przeprowadzona jest silna akcja za przeprowadzeniem wielkiej kwesty na rzecz pracy młodzieżowej i po wszystkich grupach i gminach werbuje się liczne zastępy kwestarek.

Nowocześni Samarytanie

Dzień Spędzony w Szpitalu Sióstr Nazaretanek

Wiele osób odczuwa wprost paniczny strach przed operacją chirurgiczną i szpitalem.

Lęk ten spowodowany został w wielu wypadkach przez opowiadania były pacjentów, którzy wyolbrzymiają do pewnego stopnia swe przejścia. Prawda, są wypadki gdzie pacjent przechodził lub przechodzi różne, nieraz bolesne przejścia — ale nowoczesna medycyna jest tak udoskonalona, że środki znieczulające potrafią w bardzo wielu wypadkach usunąć ból — a już w najbardziej poważnych przytępić ból.

Prawdziwym błogosławieństwem dla ludzkości są t. zw. "antybiotyki" lekarstwa które potrafiły uratować życie milionom osób.

Nowocześni Samarytanie.

Nasze nastawienie psychiczne w wielu wypadkach decyduje jak zniesiemy chorobę, ból i operację.

Pamiętajmy, że cały sztab lekarski, pielęgniarki, Siostry zakonne zarządzające piętrami, służba szpitalna — wszystko i wszyscy pragną nam dopomóc i pragną nietylko pomniejszyć, ale i sprawić nam jak najmniej bólu przy stosowaniu zastrzyków i różnych zabiegów.

Są to nowocześni Samarytanie, — z miłości dla bliźniego oddając się zawodowi, który ma na celu ratowanie żyć ludzkich.

Pracują bardzo ciężko, ale dla każdego pacjenta mają uśmiech. Naturalnie ciężko im nieraz darzyć uśmiechem pacjenta zbyt wymagającego, któremu zdaje się, iż za kilka dolarów placonych dziennie za pokój, powinni wszyscy przed nim klękać i bić pokłony. Ale takich pacjentów na szczęście — nie ma wielu. Tak jak w życiu codziennym, tak i w szpitalu stosunek nasz do otoczenia, wpływa na to jak inni nas traktować będą. Grzeczność, uprzejmość i wyrozumienie — to zalety potrzebne zawsze i wszędzie, a zwłaszcza wówcas gdy jesteśmy złożeni chorobą.

Pierwszy Dzień w Szpitalu.

O godz. 7mej rano zgłaszamy się do głównego biura w szpitalu. Uprzejma Siostra zakonna spisuje raport, gdzie i kiedy się pacjent urodził, pod opieką którego lekarza się znajduje i notuje też wszelkie potrzebne detale.

Po załatwieniu tej formalności, prowadzi pacjenta do pokoju dla niego lub niej przeznaczonego. — Gdy pacjent znajdzie się w swoim pokoju szybko zostaje wprowadzony w rutynę szpitala.

Badania.

W kilku minutach zjawia się pierwsza pielęgniarka, która bierze z głównej żyły w ręce większą dozę krwi. Zabieg jest bezbolesny. Potem zjawi się druga pielęgniarka, która bierze próbki krwi dla ustalenia rodzaju krwi pacjenta, na wypadek potrzeby transfuzji. Dalej pacjent daje próbkę moczu, dla zbadania czy nie zawiera za wiele cukru, białka lub czy w organiźmie nie ma jakich wad powodujących później komplikacje.

Pacjent nie zdołał się jeszcze rozejrzeć dobrze po pokoju, a już zjawia się pielęgniarka z aparatem do badania serca, t. zw. "cardiogram", dalej następuje badanie ciśnienia krwi i pulsu.

Po tych wszystkich zabiegach pacjent udaje się w towarzystwie pielęgniarki na pierwsze piętro szpitala, gdzie poddaje się prześwietleniom roentgenowskim "X-Ray". Wszystkie te zabiegi nie powodują bólu i postępują bardzo szybko, jedne za drugimi.

Lekarze i Pielęgniarki.

Nad badaniami czuwa lekarz pacjenta, Siostra Paula zarządzająca czwartym piętrem szpitala, główna pielęgniarka 4go piętra, p. Wiktoria Laskowska, dzielna Polka i Związkowczyni, z Gr. 877mej Tow. Przodownica. Co kilka minut wpadają do pokoju pielęgniarki Kmak, Kowal i Welke, miłe, sympatyczne i wyczuć można, że pragną one pomóc pacjentowi i oszczędzić mu bólu i lęku.

Gdy wszelkie badania są już prawie na ukończeniu do pokoju wchodzi jeden z lekarzy sztabowych szpitala, w towarzystwie lekarza internisty, który bada gruntownie pacjenta. Asystuje pielęgniarka Kmak.

Godziny biegną szybko i już jest pora obiadowa. Śniadanie podaje się o 8ej rano, obiad o 12tej w południe, a kolacja o 5tej popoł.

Po obiedzie krótki odpoczynek i znowu do pokoju wchodzi lekarz internista, bada pacjenta, spisuje cały jego życiorys i historię choroby.

Pacjent w ostatni wieczór przed operacją otrzymuje tylko płynny posiłek na kolację.

Badania ukończone, a cały sztab przygotowany jest do przedsięwzięcia różnych środków, ażeby nie tylko ratować życie pacjenta w razie komplikacji, ale także i w tym celu, ażeby mu ulżyć w każdy możliwy sposób w usuwaniu bólu.

ISKIERKI

Mając godzinkę wolną po obiedzie przechadzam się po piętrze. Kilka pokoi na prawo, zatrzymuję się na kilka minut, ażeby przywitać się z p. Domicelą Kijak znaną Związkowczynią i byłą sekretarką Grupy związkowej. Znajduje się ona w szpitalu od kilku tygodni, ale stopniowo wraca do zdrowia.

W korytarzu napotykamy na starszą panią. Płacze rzewnie, ale stara się panować nad sobą. Pytamy się, co jest powodem tych rzewnych łez. Powiada, że mąż poddaje się jutro operacji na ślepą kiszkę i tak jest tym wystraszony, że doprowadził i ją niemal do rozstroju nerwowego. Mąż jej nigdy nie chorował, więc naturalnie jest w panicznym strachu przed operacją i boi się każdej pielęgniarki i lekarza.

To zwierzenie tej płaczącej rzewnie pani, skłania nas do napisania tych kilku uwag, ażeby o ile to możliwe przekonać innych, że nie ma powodu do obawy przed szpitalem i operacją. A jeśli Bóg łaskawy inaczej zarządzi, to też nie ma powodu do strachu, gdyż wszyscy, prędzej czy później, odejść musimy w inny lepszy świat...

Helena Moll, współredaktorka Dziennika Związkowego, poddała się w zeszłym tygodniu poważnej operacji, której dokonał Dr. A. Sampoliński.

Pani Moll czuje się obecnie dobrze, przychodzi szybko do zdrowia i już w przyszłym tygodniu wraca do domu.

Z Lokalu 38-go Polskich Krawców A. C. W. Of America

Czytelnicy mało wiedzą o lokalu 38-ym, a jednak członkowie jego są nie tylko czynni w lokalu ale i w Związku po grupach i gminach Z.N.P. Dobrze jest podać do wiadomości, że lokal liczy około 1,000 członków, choć się bardzo skurczył, gdyż dawniej liczył 3,500 członków.

Donosimy również, że nasza Unia będzie miała własną klinikę lekarską, otwartą w połowie tego roku, dla użytku naszych członków. Nasza Unia wypłaca pensję na starość w wysokości $50 miesięcznie, daje wsparcie w chorobie i inne benefity. Do tego czasu około 300 członków Polskiego Lokalu korzysta z pensji na starość.

Raz w roku lokal urządza zabawę dla członków i spensjonowanych, ażeby między sobą się zabawić i nie zapomnieć dawnego braterstwa i koleżeństwa.

W tym roku w sobotę, dnia 30 kwietnia, będzie taka zabawa w sali Walsha, o godz. 8-ej wieczorem. Muzyka A. Kawałkowskiego. Brat K. K. Kozłowski, przewodniczący, powiada, że będzie wiele niespodzianek. — O. Gustyniak.

Złoty Jubileusz Tow. Obrona Polski, Gr. 712 Z. N. P.

Z okazji 50-letniej rocznicy założenia Tow. Obrona Polski, Gr. 712 ZNP, urządza wspaniały bankiet i bal jubileuszowy w niedzielę, dnia 24-go kwietnia, w pięknej i obszernej sali balowej p. Przybyło, 2441 West Division ul., blisko Western ave. Program interesujący, urozmaicony i krótki. Smaczna kolacja. Po programie zabawa taneczna przy doborowej orkiestrze radiowej p. Adama Snopko.

Członkowie otrzymali pocztą bilety bankietowe, za które prosimy się uiścić na posiedzeniu 3 kwietnia, lub przesłać należność do przewodniczącej komitetu, p. Michaliny J. Przydział, 1020 N. Campbell ave., albo po bilety telefonować HUmboldt 6-0682. Jeżeli by ktoś chciał dać ogłoszenie do pamiętnika, niech telefonuje na ten sam adres, do p. Tomasza Przydział, byłego długoletniego prezesa, a on z p. Janem Gąsior do was się zgłosi. W sprawach zapisania nowego członka prosimy zgłosić się do sekretarza finansowego p. Józefa Węgrzyn, 1438 N. Talman ave., BR 8-9573. — Adw. Adam Penar, prezes; Józef Plaziak, sekr. prot.; Ludwik Wadycki, koresp.

Głosy Czytelników

(Z powodu braku miejsca nie możemy zamieszczać nadesłanych nam głosów w całej ich rozciągłości, ale jedynie streszczenia i najważniejsze argumenty. — Redakcja).

Czy Wygramy

P. Frank Zelga w liście do Redakcji pisze, że przed dwoma laty polska drużyna "Falcons" po raz pierwszy w historii piłkarstwa amerykańskiego zdobyła Mistrzostwo Stanów Zjednoczonych i krajowy puhar.

Obecnie druga polska drużyna "Eagles" ma szansę zdobycia drugiego krajowego puchara amatorskiego. Byłby to wielki zaszczyt dla sportu polonijnego i miałby wielkie znaczenie propagandowe, zwłaszcza w Europie, która bardzo interesuje się piłką nożną.

Czytelnik ten pisze, że wielkie szanse wygrania pucharu amatorskiego ma drużyna "Eagles", bo w meczu ubiegłej niedzieli w Milwaukee z Serbians, wykazała nadzwyczajną formę.

Podaje on, że gra drużyny "Eagles" zachwyciła wszystkich widzów a nawet samych Serbów obecnych na meczu.

Serbska drużyna wystąpiła w najsilniejszym składzie a publiczność serbska stawiła się co do jednego obywatela mieszkającego w Milwaukee. Nawet i proboszcz parafii serbskiej był obecny na tym meczu!

Sędzia bardzo stronniczy rozpoczyna mecz, "Eagles" z miejsca nadaje szalone tępo gry. Serbowie są tym zaskoczeni. Pomimo, że pod względem budowy i wielkości przewyższają naszych, bramki padają za bramką i końcowy wynik jest 7:0 na korzyść "Eagles".

Drużyna "Eagles" od początku do końca grała w szalonym tempie, co zupełnie Serbów wyprowadziło z równowagi, tak że kompletnie się załamali. Ograniczyli oni do sporadycznych wypadów, które likwidował Modliński pokazując swoje zdolności bramkarskie.

Nie sposób wymienić graczy, którzy byli najlepsi, ponieważ cała 11 (jedynastka) drużyny Eagles zdała egzamin na Mistrza U.S.A. A więc Eagles w przyszłą niedzielę spotykają się ze Simpkins—St. Louis w Chicago!

Na zakończenie pragnę wyrazić uznanie dla manażera (kierownika) pana Finki oraz Józia Kampinosa, którzy sercem i duszą są oddani klubowi "Eagles".

Frank Zelga.

JUŻ JEST DO NABYCIA!

WSPANIAŁA POWIEŚĆ

na tle życia społeczności polsko-amerykańskiej pióra znakomitego pisarza i feljetonisty

PIOTRA YOLLESA

"CIERNIE"

Powieść Piotra Yollesa, to obraz osnuty na tle naszej współczesności, na kanwie wojny i nieszczęścia polskiego. Część akcji tej arcyciekawej powieści rozgrywa się w Chicago.

CIERNIE to książka obejmująca 350 stron wyraźnego druku.

CENA **$3.50**

Powieść "Ciernie" zamawiać można pisząc:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE., CHICAGO 22, ILL.

Do zamówienia należy załączyć gotówkę lub money order na odwrotną sumę, gdyż na C.O.D. Wydawnictwo książek nie wysyła

★ Poszukuje Pracy

MALARZ unijny, dekorator kościelny poszukuje pracy malarskiej bez różnicy jakiej! Telefon HUmboldt 6-7264.

MALARZ UNIJNY dekorator kościelny poszukuje pracy malarskiej bez różnicy jakiej. Telefon HUmboldt 6-7264.

★ PRACA MĘSKA

Goodyear Stitcher

Must be experienced on men's high grade welts. Paid vacation and holidays. Free insurance and full benefits.

J. P. Smith Shoe Co.
671 No. Sangamon St.
MOnroe 6-4545

Wanted Immediately
MALE HELP
Day Shift Openings
English Speaking
D. P's Welcome
Excellent Company Benefits
Apply
RUSSAKOV CAN CO.
850 N. Ogden Ave.

Plastic Injection Molders

Prefer men wiht previous experience in Plastic Injection Molding and only those interested in 4-12 and 12-8 shifts need apply!

48 hr. week. Good wages, group production bonus, pension trust fund, paid vacations and holidays. Must have voters registration card to show permanent residence.

Gits Moulding Corp.
4600 W. Huron St.
SEE MR. O'ROURKE

POTRZEBA POLSKIEGO SPRZEDAWCY
Do Reprezentowania Jednej z Największych Firm Wódek w Chicago.
Musi mieć doświadczenie i znać polski język, do odwiedzenia polskich tawern. Chętny do pracy ma szanse ogromnego zarobku. Pisać listy podając swoje doświadczenie, nazwisko i adres do:
POLISH DAILY ZGODA
Box J. D. L.
1201 Milwaukee Ave.
Chicago 22, Ill.

POTRZEBA STOLARZA

Doświadczonego do pracy przy urządzeniach w składzie. Tylko pierwszorzędny stolarz może się zgłosić.

400 N. HERMITAGE

MĘŻCZYZNY DO "MAINTENANCE PRACY"

Stała praca.
Również janitora potrzeba.

Machinery Products Corp.
2020 N. Major Ave.

Z Gminy 87-ej Z. N. P.

Podajemy do wiadomości delegatom i delegatkom, że Gmina 87ma ZNP. bierze czynny udział w uroczystości złotego jubileuszu Grupy 760 ZNP., która odbędzie się w niedzielę 24go kwietnia, w sali Woźniak's Casino, pn. 2258 W. 1'ta ul, o godz. 4ej popoł. Zabawa taneczne rozpocznie się o godz. 8ej wieczorem. Przygrywać do tańca będzie orkiestra Małego Władzia.— St. Cieśla, prezes; St. Węgrzyn, sekr.

★ PRACA MĘSKA

WANTED
for Heavy Steel Fabricating Plant
** SHEAR OPERATOR — (2nd Shift)
** PRESS BRAKE OPERATOR — (1st & 2nd Shift)
** SET-UP MEN (able to lay out and read blueprints)
ONLY EXPERIENCED MEN NEED APPLY
RENNER MFG. CO.
4810 N. 124th STREET — MILWAUKEE, WIS.

BOX FACTORY
Scoring Machine Operator
for
Paper Boxes
Steady Work
Good Salary
A. STEIN & CO.
1143 W. Congress
MOnroe 6-2924

POLISHERS

Flexible shaft work, good wages, steady work. Apply

DOVER PLATING CO.
2929 N. Campbell Ave.

Registered Pharmacist

Good dependable man, deserving a responsible position. Full time, evening hours as assistant manager. — Must speak english.

LA SALLE PHARMACY, Inc.
2 NO. LA SALLE STR.

POTRZEBA MĘŻCZYZN

mówiących kilku językami, muszą być energicznymi i okazać się dobrymi w sprzedawaniu realności, doświadczenie nie konieczne, można zarobić $15,000 rocznie. Zobaczcie się z Mr. Palmer—
3224 West North Avenue.

POTRZEBA "CHEF" lub pierwszewszego kucharza dla Country Restaurant, 50 mil od Chicago, na cały rok, musi mieć referencje, po umówienie się telefonować: SPaulding 2-3111 po 5 pop.

★ PRACA ŻEŃSKA

General Office
Steno-Typist

Accounting department Office
Interesting position to young girl with experience
Switchboard relief necessary
Permanent position, 5 day week, many company benefits

Call Mr. Granger for ilnterview appointment
CApitol 7-0500
Ext. 16.
Pepsi-Cola Bottling Co.
1745 N. Kolmar Ave.

Immediate Opening
For Southwest Side Resident
FILE CLERK
H. S. Graduate preferred;
Some Experience Required
40 Hour — 5 Day Week
8:00 A. M. to 4:30 P. M.
SALARY OPEN
Many Company Benefits
GLIDDEN CO.
1833 SO. NORMAL
PHONE CAnal 6-8200
MR. C. HETZEL

Stenographer Typist

General and office detail. Consider capable beginner or experienced. Permanent Position. — 5 Day Week. — Good starting salary. — Paid Vacations.

Call FRanklin 2-6491

BEGINNING STENO

Light dictation. Excellent opportunity for bright young lady with high school education. Law office. Will train. Apply 2nd floor:
2159 W. CHICAGO AVE.
BRunswick 8-7724

KOBIET
W wieku 21-50 do ogólnej pracy
W KAFETERII
Dzienna i nocna praca na cały lub część dnia. Stałe. Dobra zapłata. Doświadczenie nie wymagane. Zgł. się od 9 do 5 do W. F. Hall Printing Co. Employment office, 4600 W. Diversey Blvd., pytać o Mr. W. Siekerman.

Kucharki i do Ogólnej Domowej Pracy

Zostać. Własny pokój i łazienka. Bez prania lub mycia okien. Rekomendacje wymagane. Zapłata $45.

DIversey 8-4956

KOBIETY do lekkiej domowej pracy, do pomocy w gotowaniu. 3 dorosłe osoby. Własny pokój i łazienka. Bardziej dobry dom niż zapłata. WHitehall 4-1188.

POTRZEBA sprzedawczyni z doświadczeniem w ogólnej sprzedaży do składu dziecięcej i niemowlęcej odzieży. Musi mówić po polsku i angielsku. HUmboldt 6-2888.

PANIĄ do masażu do rosyjskiej parowej łaźni, 4 dni w tygodniu. 1916 W. Division.

★ PRACA ŻEŃSKA

GENERAL OFFICE WORK

Must be capable, able to compose and type letters efficiently, handle books in one girl office. 3 or 4 days a week. Good salary.

MASTER CRAFT LAMP CO.
2240 W. Ogden Ave. HA 1-6880

WANTED
CATHOLIC GIRL
35 to 42 Yrs. Old
To run 1 girl office. Interesting work, near Northwest side. Must be neat appearing and have good speaking voice. Some experience necessary.
CApitol 7-1991

IF YOU NEED $50
a week and can work ½ days,
Call
RAndolph 6-7867
AVON cosmetics can place 10 women at once.

Immediate opening
for
Part Time Biller
Nights
Truck line experience necessary. Starting at 5:30 p. m. Southwest side resident preferred. Call
Mrs. Ivanjack
LUdlow 5-2211

POTRZEBNA kelnerka od 11-3ej p.p. Dobra zapłata. 1147 N. Damen Ave. BRunswick 8-1970.

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE SALE
W czwartek i piątek, 21 i 22 kwietnia od 9:30 rano do 1:30 popoł., Washington Blvd. i Karlov, w Washington Boulevard Temple.

RUMMAGE SALE w Gladstone Park Lutheran Church, 5928 Foster urządzana 21 kwietnia od 9 rano do 1 w południe.

RUMMAGE SALE w piątek, 22go kwietnia w Irving Park M. E. Church, 3801 No. Keeler. Otwarcie o 9 rano.

★ FARMY

160 AKROWA farma w Wisconsin Dells, Wis. Dobre zabudowania, highway. $1,000 wpłaty. Cena $6,000. DIckens 2-5549. 2538 W. Moffat.

★ DO WYNAJĘCIA

SKŁAD, około 450 kwadr. stóp, nowodekorowany, nowa tafelkowa podłoga, z mieszkaniem, gazowy refrigerator i piec. 1441 No. Leavitt. Telefonować HOllycourt 5-5761 po 7ej wieczorem.

2½ POKOJOWE mieszkanie, angielski bezment, sąsiedztwo North i Leavitt Avenues, świeżo dekorowane, nowa asfaltowa tafelkowa podłoga i elektryczne urządzenia, prysznic, jeden pokój 16'x18', gazowy refrigerator i piec. Natychmiast do objęcia. Telefonować HOllycourt 5-5761 po 7 wieczorem.

5 POKOJOWE mieszkanie dla pracującego małżeństwa w średnim wieku. Ogrzewane piecem. Telefonować BRunswick 8-6511 po 7-ej wieczorem.

UMEBLOWANY pokój, z użyciem kuchni. Jest łazienka. 2436 N. Maplewood, 1sze z tyłu. Telefonować ARmitage 6-7474.

★ INTERESY

DELICATESSEN, GROCERY SEA FOOD
Est. trade, good money making business, excel. location. North near Kedzie. Stock of merchandise approx. $6,000, good fixtures, long lease. Private owner sells reasonable acct. of retiring.
CApitol 7-2152

BELMONT AND CENTRAL AVE. BAKERY
6 man shop, est. trade, good volume business, opportunities for cake man. Only ⅓ cash required. Private owner sacrificies reasonable for quick sale.
AVenue 3-1820 before noon
MErrimac 7-8321 aftrenoon.

GASOLINE SERVICE STATION FOR LEASE
TEXACO
Northwest
Capital required for inventory only
Phone G. W. Suffert
MIchigan 2-7526 for app't

WELDING BUSINESS
Est. trade, good business. 6 room frame house, garage. All equipment. Private owner will sell reasonable for quick sale.
HARVEY 3021

Prywatny Właściciel Sprzeda
Skład mięsa i groserii, z 5 pokojowym mieszkaniem z tyłu. Pełny bezment, ogrzewane stokerem. Towar i urządzenie. Sprzeda bardzo tanio. Sam nie może prowadzić. Umiarkowany rent. Dobrze wyrobiony interes.
4134 W. 31st St., LAfayette 3-9830

TAWERNA
5301 S. MAY STREET
Wyrobiona klientela przez ponad 5 lat, dobry interes z 4 pokojami w tyle, prywatny właściciel sprzedaje ze stratą umiarkowanie na szybką sprzedaż z powodu choroby.
LI 8-9339

SKŁAD groseryjny i sprzedaży mięsa. Z kompletnym urządzeniem. Pełna cena $2,900. Kupujący musi mówić po polsku. BRunswick 8-5764.

★ POŻYCZKI

POŻYCZKI HIPOTECZNE
Bez Komisowego
NISKIE SPŁATY MIESIĘCZNE
Udziela
Związek Narodowy Polski
1514-20 W. DIVISION UL.
Tel. ARmitage 6-0700

★ INTERESY

3540 WOLFRAM
Narożnik Drake, Tawerna, wyrobiona klientela w dzielnicy, dobry interes, prywatny właściciel sprzeda ze stratą umiarkowanie na szybką sprzeda. Telefony
SPaulding 2-5683 lub CApitol 7-9365

TAWERNA
Bar i towar w paczkach, dobrze wyrobiona klientela, dobry interes, nowoczesne urządzenia, draft beer, walk-in lodówka, prywatny właściciel sprzedaje ze stratą na szybką sprzedaż—umiarkowanie. Telefonować po 11 rano, HAymarket 1-8619 lub VIctory 2-9749.

4358 S. WESTERN, tawerna, wyrobiona klientela, dobry interes 1 narożnikowy budynek, 4 mieszkania o dobrym dochodzie, prywatny właściciel sprzeda umiarkowanie na szybką sprzedaż.

GROSERNIA, wyrobiona klientela, dobry interes, 6 pokoi w tyle, blisko szkoły, prywatny właściciel sprzedaje ze stratą na szybką sprzedaż umiarkowanie. 1859 So. Throop. SEeley 8-1072.

CICERO, TAWERNA — na wynos dobry lease, przechodnie położenie, w pełni zaopatrzona i wyposażona, kompletna kuchnia, wyrobiona przez 20 lat, musi sprzedać, najlepsza oferta, powodem inny interes. Telefonować do właściciela TOwnhall 3-9417 przed 10 rano lub po 8 wieczorem, 4632 West Cermak Road.

INTERES z Hamburger na sprzedaż, mieszkanie w tyle, air conditioned, sprzeda kompletnie z urządzeniem, dobry narożnikowy interes, 1400 W. Division.

SKLEP z nową i używaną męską i damską odzieżą, wyrobiona klientela, dobry interes, prywatny właściciel sprzeda ze stratą umiarkowanie. HOllycourt 5-8624.

★ KONTRAKTORZY

PLUMBING I OGRZEWANIE. — Polski kontraktor instaluje i przerabia łazienki, kuchnie, ogrzewacze na wodę, bojlery, kanalizację przeciw wylewom wiosennym. Roboty gwarantowane. Obsługa 24 godzin. DOrchester 3-5115.

BUDOWA i pokrywanie werand "siding" na domy i różne roboty ciesielskie. Telefonować NAtional 2-8293. Ceny przystępne.

Uwaga Właściciele Posiadłości
Dajcie nam do wykonania swe przeróbki, a oszczędzicie pieniądze. Wykonujemy krycie werand, tuckpointing, rynny. Także wszelkie prace ciesielskie, naprawy kominów i fundamenty. Bezpłatne obliczenia.
SPaulding 2-2076

BUDUJEMY kominy bezpiecznie. Zaoszczędźcie 50% na przebudowie kominów, z face brick, zwyczajnej cegły i bloków. Po bezpłatne obliczenia telefonować:— BIshop 7-4211.

★ Elektryczne Roboty

KLOREK Electric, 1141 Belmont Ave., Licensed METER WIRING Naprawy i przeróbki. WEllington 5-2601.

★ CATCH BASINS

W nagłych wypadkach obsługujemy ścieki kanałowe i rury. 24 godziny na dobę. ALbany 2-3464.

★ TUCK POINTING

TUCKPOINTING okien, kalkowanie kominów, naprawy, fachowe dobieranie kolorów, w pełni ubezpieczeni, możliwość F. H. A. spłat. G. & K. Building Maintenance Co., Bronislaus Kopacz, właściciel, BRunswick 8-3464.

TUCKPOINTING, prace murarskie, kominy, budynki i naprawy. S. Wesolowski, ARmitage 6-9696.

POLSKI WETERAN
P. Król wykonuje wszelkie roboty plumbiarskie i "sewers" kanalizacyjne, licencjonowany. BErkshire 7-3455.

★ MEBLE

8 SZTUKOWY orzechowy garnitur do jadalni, 3 sztukowy garnitur orzechowy do sypialni, w dobrym stanie, rozmaite przedmioty. Telefonować JUniper 8-8508.

★ LETNISKA

WISCONSIN
NEW 4 ROOM lake front home.— — Center Lake Woods, Wis., 50 miles N. W. of Chicago. Beautiful furniture; 30 ft. pier, boat, and motor included. Also private beach. $9,000. Phone Kenosha, Wis. OLympic 4-6666 after 6 P.M. Route 1, Box 21. Sale by owner. Write or phone.

FOR SALE BY OWNER
Diamond Lake Park Shore; partly furn.; lge. liv. rm., dinette util. rm., bdrm., mod. kit., bath down; 1 lge. bdrm. upst. Lg. 2 stall gar. Oil furn. ht. Nr. new toll rd. Speedboat and pier. Price $20,000. Inquire V. G. Hepler, 1536 Lincolnway W., South Bend, Ind. or Phone CEntral 3-0304 until 4 p. m. Phone or written inquiries desired.

FOR POLISH BUYER
Lake Marie. Priv. party selling year round new 4 rm. house. — Comp. with built in bath, elect. gas, water, on 50x150 ft. lot. ¼ blk. from lake. Price $9,000. For sale by owner. Phone today for all details MUlberry 5-0674.

★ DOMY

NAJPIĘKNIEJSZY na Władysławowie, lubsusowy murowany 2x5, nowomodne kuchnie, kąpielnie, duże sypialnie. Czysty, jak nowy, automatycznie olejem wodą ogrzewany. Szeroka lota, garaż — $25,500, wdowa zmuszona sprzedać prędko. EVerglade 4-1321.

6 POKOJOWY Cottage expandable, czyste duże pokoje, pięknie dekorowany, świeżo sided, aluminiowe markizy, tafelkowa kuchnia z szafkami i nowoczesny plumbing, bejzment, cyclone ogrodzenie, nowoczesny garaż, bliski Cicero-Diversey, $14,350. Telefon BRunswick 8-3664.

PRZEZ WŁAŚCICIELA,
2 piętrowy, murowany i drewniany, 2-4ki na 2gim piętrze, jedno umeblowane, 5 pokojowe mieszkanie w tyle sklepu, który jest wyrobionym dobrze prosperującym zakładem czyszczenia, gorącą wodą ogrzewany, garaż na 1 auto, dobry dochód, blisko 31st i Morgan, umiarkowanie. Telefonować:
LAfayette 3-9890

NA SPRZEDAŻ przez właściciela, 4 mieszkaniowy murowany budynek, 107 stóp długi z dodatkową lotą. Ogrzewany parą, blisko katolickiego kościoła, szkoły i miejskiej szkoły. Budynek w bardzo dobrym stanie. Jedno mieszkanie przerobione, obecnie wolne. 1441 S. 50th Ave., Cicero.

BLISKO Logan Square. Atrakcyjny murowany, 1x6, 1x5, duże śliczne pokoje, czysty bezment, dobra transportacja, musi sprzedać prędko, $15,750. EVerglade 4-1324.

MUROWANY bungalow, czysty, 2 sypialnie, sypialna weranda, automatycznie olejem ogrzewany, kuchnia z szafkami, tafelkowa łazienka, wykończony bezment, garaż, $13,500, blisko Cicero i Fullerton, BRunswick 8-3664.

BERWYN, 5 pokojowy bungalow, blisko 16 i Oak Park, garaż na 2 auta, kuchnia z szafkami, $14,500, wpłaty $4,500, Svoboda, 6013 Cermak, BIshop 2-2162.

WACŁAWOWO, niezwykle czysty murowany, 1x4 i 1x5, duże śliczne pokoje, nowomodna kąpielnia, zakryta weranda, garaż na 2 auta. Na prędką sprzedaż za $17,400. EVerglade 4-1322.

MUROWANY 4 mieszkaniowy i 3 pokojowy cottage z tyłu, poddasze i bezment. Taniość. LAwndale 1-2277.

PRZEZ WŁAŚCICIELA, dochodowy dom, 2 piętrowy, murowany, 2-5ki, 1sze piętro gazem ogrzewane, automatycznie gorąca woda w obu, pełny bezment, 5 pokojowy drewniany cottage w tyle, brick siding i bezment, blisko kościoła św. Fidelisa i szkół, dobra komunikacja, oba tylko $18,400. — 1321 No. Campbell, EVerglade 4-0684 po 5:30.

CICERO, taniość—3 mieszkaniowy murowany, 5-4-3 pokojowe mieszkania, nowo dekorowane, szeroka lota, garaż, blisko Cermak i Austin. Zaraz do objęcia. Ze stratą $20,800. OLympic 2-8702.

NA SPRZEDAŻ — 2 mieszkaniowy murowany, 5 i 6 pokoi, ogrzewane gorącą wodą. W dobrym stanie. BElmont 5-1430.

BARGAIN, 2x5 i 1x4, masywny, murowany, duże bardzo czyste pokoje, 3 nowomodne szafkowe kuchnie, tafelkowa łazienka, śliczna okolica, $19,900. EVerglade 4-1323.

★ Domy Poza Chicago

WESTCHESTER, przez właściciela, 6 pokojowy Georgian, murowany garaż na 2 auta, pełny bezment, gorącym powietrzem ogrzewany, kuchnia z szafkami, kombinacyjne okna zimowe siatki, weneckie zasłony, świeżo dekorowany, cyclone ogrodzenie, drzewa owocowe, blisko CTA i Super Highway, szkół, sklepów, 709 S. Norfolk Ave. w tygodniu 5 do 7 wieczorem, w sobotę i w niedzielę 2 popoł do 6 wiecz. lub telefonować West Chicago 616.

LANSING, ILL.
4½ room Ranch home—automatic oil heat, 2 car garage, landscaped, storm screens. Price $10,700. 3 blocks North af Calumet Expressway. Sale by owner. Lansing 1688 J. This number will be changed at midnight Saturday. New phone number GRanite 4-2019.

★ DOMY Z INTERESEM

PRZEZ WŁAŚCICIELA,
4 piętrowy, murowany, taverna z mieszkaniem w tyle na 1szym, 8 mieszkań na górze, 2-5ki z łazienkami, 6-4 pokoje, parą ogrzewany na 1szym i 2gim piętrze, dochód z 8 mieszkań $319 miesięcznie. Sprzedaż ze stratą z powodu wyjazdu ze stanu, $28,000 za posiadłość plus urządzenie.
1946 So. Racine, CAnal 6-9777

NA SPRZEDAŻ narożnikowy murowany z taverną i 2x4ki i 1x5tka. Tanio. 3800 S. Wolcott Ave.

ZIEMIA

CZARNA ziemia, 10 buszli $3.50, 20 buszli $5.50. BIshop 7-4654.

★ Patentowi Adwokaci

PATENTY
Przygotowywanie, prowadzenie podań o Patenty na Wynalazki
B. PELECHOWICZ
Registered Patent Attorney
2300 W. Chicago Ave.
Chicago 22, Ill.
Telefon BRunswick 8-7187

★ MASZYNY DO SZYCIA

MASZYNY DO SZYCIA
Naprawiam i przerabiam wszelkiego rodzaju nożne na elektryczne — po najniższej cenie. Stoliczkowe lub walizkowe od $29.00. Skowron, 36 lat doświadczenia. Telefon PEnsacola 6-1670 rano przed 10-tą lub po 5-tej.

Związek Winien Wchłonąć Zastępy Młodych Amerykanów — Mówił Cenzor B. F. Gunther

Słowa Uznania Dla Prezesa Rozmarka Za Kierownictwo w Związku i Kongresie Polonii Amerykańskiej

Gratulacje z Okazji 75-Lecia Z. N. P. Złożyli— Sen. Dirksen, Kongr. Machrowicz, Sędzia Świetlik, Prezes Kozakiewicz, Prezeska Łagodzińska i Prezes Puciński. — Przeszło 1,200 Osób Wzięło Udział w Imponującym Diamentowym Bankiecie w Hotelu Sherman. — Zagaiła Program Wiceprezeska Dymek a Toastmistrzem Był Prezes Romarek.

W niedzielę odbył się bankiet z okazji 75letniego istnienia Zwiazku Narodowego Polskiego w hotelu Sherman, który był jednym więcej ogniwem w łańcuchu szeregu uroczystości, urządzanych z tej okazji przez Związkowców w innych miastach Stanów Zjednoczonych.

Wszystkie stoły na pięknej wielkiej sali balowej hotelu, oraz na galerji były zajęte szczelnie przez gości. A przybyła na bankiet licznie Brać Związkowa, starzy weterani, aby cieszyć się z tego plonu ich pracy, aby z przyjemnością słuchać pochwał z ust wybitnych mówców dla tej potężnej organizacji, którą oni budowali kosztem wielkich wysiłków i zaparcie się siebie.

Zeszli się urzędnicy nie tylko Głównego Zarządu Centralnego, ale wszystkich Grup i Gmin oraz obu Okręgów chicagoskich, aby odbierać gratulacje i życzenia za dokonany ogrom pracy w okresie tych 75 lat.

Przyszli wybitni przedstawiciele ze świata politycznego i zaszczycił bankiet Senator z Illinois Everett McKinley Dirksen, kongresman z Michigan Tadeusz Machrowicz, kongresman z Illinois Timothy Sheehan, nasi urzędnicy powiatowi i miejscy, a nadto reprezentanci wszystkich naszych polskich organizacji.

Przy głównym stole siedzieli: —

Dr. Karol Ripa, były polski konsul; Roman Puciński, prezes Wydziału Kongresu P. A. na stan Illinois; kongresman Timothy Shehan; pani Wanda Rozmarek, dr. Kaz. Kozakiewicz, prezes ZPRK.; sędzia F. X. Świetlik, prezes Rady Polonii Am.; pani Franciszka Dymek, wiceprezeska ZNP.; senator Everett Dirksen z Illinois; Karol Rozmarek, prezes ZNP. i Kongresu P. A.; kongresman Tadeusz Machrowicz; sędzia B. F. Guenther, Cenzor ZNP.; Ks. Walerian Karcz; panna Adela Łagodzińska, prezeska Związku Polek; Dr. Stefan Lisowski, wiceprezes ZNP.; sędzia Tadeusz Adesko; Frank Bobrytzke komisarz powiatowy; Daniel Ryan prezes Wydziału Powiatowego; sędzia Edward Koza; sędzia Thomas Kluczyński; Joseph Ropa, rekorder powiatowy.

Przy honorowym drugim stole zasiadali:

Ks. Tad. Szczypała, prob. par. Św. Władysława; Eugene Wachowski sędzia miejski; sędzia Raymond Drymalski, szef sądu miejskiego; alderman 10tej wardy E. Pacini; Joseph Rychlicki, prezes Gm. 54tej ZNP. z Detroit; alderman Thomas Keane; John C. Marcin, klerk miejski; panna J. Le Brook, sekr. Macierzy Polskiej; Emilia Janowski, komisarka Okr. 8go ZNP.; E. Kozmor, komisarz Okr. 5go ZNP.; pani H. Szymanowicz, organizatorka w stanie Pennsylvania; dr. W. A. Sadlek, lekarz naczelny ZNP.; pani Weronika Kopeć, komisarka Okr. 9go ZNP.; Karol Piątkiewicz, naczelny redaktor Pism Związkowych; Mary Godlewska, komisarka Okr. 11go ze St. Louis w Missouri; J. S. Swierczynski, zarządca Pism Związkowych; Henry Dudek, dyr. ZNP.; Katarzyna Ziemba-Dienes, dyrektorka ZNP.; Jan Ulatowski, dyr. ZNP.; Albin S. Szczerbowski, sekr. gen. Z. N. P.; Michał Tomaszkiewicz, skarbnik ZNP.; Stefania Gondek, dyr. ZNP.; Jerzy Wrost, dyr. ZNP.; dr. Mateusz Majchrowicz, dyr. ZNP.; pani Anna Zdunek, dyr. ZNP.; J. P. Rudek, dyr. ZNP.; M. Hołodnik, komisarz Okr. 8go ZNP.; Josephine Wolas, kom. Okr. 10go ZNP.; Michał Mokrzycki, kom. Okr. 12go ZNP.; p. Rozalia Wójcik, kom. Okr. 13 ZNP.; Edw. Krysiński, kom. Okr. 13go ZNP.; Maria Gierut, kom. Okr. 12go ZNP.; Frank Peska, poborca ceł w porcie Chicago; Alfred Ulman, prezes Gm. 12tex ZNP. w Hamtramck, Mich.; sędzia Cas. Cwiklinski; Bernard Korzen, klerk sądu probacyjnego; ks. J. C. Bednowicz, zarządzający red. Dziennika Chicagoskiego; Kaz. Wachowski, adwokat.

Specjalna Delegacja z Detroit.

Zjechała na bankiet specjalna delegacja z Detroit, Mich., która wręczyła na ręce Prezesa Rozmarka podczas programu 75 nowych aplikacji członkowskich. Wręczenia dokonali, król i królowa wybrani na uroczystości detroickiej: Jan Piec z Gm. 122ej i Joanne Sonak z Gm. 54tej

Inwokacje przed podaniem kolacji wygłosił ks. prob. Walerian S. Karcz, Sekr. gen. Kongresu P. A. Podczas kolacji grała orkiestra Antosia Kawałkowskiego, która Polonezem przyjęła kelnerów wchodzących z lodami na salę bankietową.

Zagajenie przez Wiceprez. Dymek.

Program właściwy zagaiła wiceprezeska ZNP., p. Franciszka Dymek, streściwszy pokrótce historię Związku w następującym przemówieniu po polsku:

"W dniu tak radosnym, tak bardzo dla nas Związkowców ważnym, witam Was w imieniu Zarządu Centralnego Z. N. P.!

Ilekroć jestem obecna na naszych zebraniach i słyszę słowa: Rok Jubileuszowy... 75-lecie... wielka rocznica powstania Związku Narodowego Polskiego — przychodzi mi na myśl — jaka olbrzymia treść kryje się w słowach — zdawałoby się tak prostych: 75 lat. A przecież każdy rok i niemal każdy dzień w życiu naszej organizacji bogaty był w wysiłki i zabiegi, radości i troski, nadzieje i rozczarowania, zatargi i pojednania.

Historia Związku, To Historia Wychodźtwa.

Już same materiały do historii Związku, to kopalnia wiadomości. Bujne życie w Grupach i Gminach, tysiące zebrań, zabaw, bankietów, odczytów, obchodów, zbiórek na cele narodowe i manifestacji patriotycznych. A przy tym wszystkim nieustanna troska o rozwój naszej organizacji o przywiązanie młodzieży do naszych haseł i zadań, o stworzenie trwałych i mocnych fundamentów, które oparły się wszystkim burzom i na których ostatecznie stanął obecny Związek — największa w świecie polska organizacja bratniej pomocy.

"Z dumą i korną wdzięcznością spoglądamy dziś na pracę pionierów ZNP., nietylko tych, których nazwiska wyryto na tablicach pamiętkowych, ale i tych niezliczonych, cichych, bezimiennych pracowników którzy budowali Związek, cegiełka po cegiełce, często z zaparciem się własnych potrzeb, a zawsze kosztem zasłużonego wypoczynku po ciężkim trudzie dnia codziennego. Z dumą i z korną wdzięcznością spoglądamy na mrówczą, zapobiegliwą pracę kilku pokoleń kobiet — Związkowczyń, naszych matek i babek, bez udziału których dzisiejszy rozkwit Związku byłby nie do pomyślenia. I równocześnie budzi się w nas przekonanie, że wielka i płodna musiała to być idea, która rozniecila entuzjazm budowniczych Związku i dziś jeszcze ogrzewa serca ich dzieci i wnuków.

Przywykliśmy do istnienia Związku, że jakoś trudno sobie wyobrazić, jakby wyglądało nasze życie bez tej organizacji. Jednak wystarczy chwila zastanowienia, ażeby zrozumieć, że bez Z. N. P. życie polskie w Ameryce byłoby pozbawione swego najsilniejszego motoru. We walce o zachowanie ducha polskiego i we walce o niepodległość Polski Polonia Amerykańska nie miałaby swego głównego oparcia. Zadania asekuracyjne spełniałby kto inny, ale nie byłoby Kolegium Związkowego, nie byłoby bibliotek i szkółek polskich.

A więc nie trzeba być zapalonym Związkowcem, — nie trzeba wogóle być Związkowcem, aby jednak przyznać, iż rola Związku w podźwignięciu na wyższy szczebel społeczności polskiej w Ameryce była i jest olbrzymia, można powiedzieć — historyczna.

Kończąc, życzę Wam, ażeby jak najwięcej z Was tu obecnych przy dobrym zdrowiu doczekało setnej rocznicy założenia ZNP.

Budujmy dalej ten ZNP., gdyż czym więcej nas będzie skupionych pod sztandarem ZNP., tym większa będzie siła, tym owocniejsza praca dla Stanów Zjednoczonych i Polski.

Przemówienie Wiceprezeski Dymek po Angielsku.

It is my pleasure and privilege, as Vicepresident of P. N. A., to welcome you one and all upon this momentous occasion.

Five and three score years ago, our fathers founded the Polish National Alliance. — They sought through collective action to cultivate a better way of life for themselves and their children. The stars and stripes before their mind's eye, with the principles of American democracy in their hearts, they began to strive for that freedom and dignity sought by mankind from the beginning of time.

They brought with themselves to this wonderful land of ours the breadth of Poland's culture, the depth of her political philosophies on the rights of man, and an ever burning love of liberty. They became the sinews of America's industry and commerce, they fought in Her armed forces and with America they grew, conquered and achieved our present way of life.

True to american tradition, from humble beginnings the Polish National Alliance reaches it's present membership of over 340,000 strong, in wealth over 76,000,000 millions of dollars in assets.

May I add to this general picture that we mantain a fuffly accredited College in Cambrindge Springs, Pa.; that we maintain a welfare department for our poor; a youth department for our young, Educational Dept. an extensive library, to name just a few of our services; that we have given over 10,000,000 of dollars for worthy patriotic and civic causes.

Nor can I overlook this opportunity to mention the Ladies of the PNA. They served with their men, shoulder to shoulder, their contributions were recognized. So let us continue work for our worthy causes together, let us find courage in adversity delight in succes.

Today, we find in our Adult and juvenile departments over 160,000 members of our sex. This could constitute a sizable organization in itself. So watch-out men!

Walka z Komunizmem do Końca — Rozmarek.

Pani Dymek następnie poprosiła na toastmistrza wieczoru Prezesa Z.N.P. mec. Karola Rozmarka.

Prezes Rozmarek krótko przemówił, dając lekki zarys antykomunistycznego nastawienia mas związkowych do komunistycznych zakusów zawładnięcia nad światem.

Na samym początku złożył gratulacje wszystkim mężczyznom, i kobietom w Związku, że za ich przyczyną Związek zdobył sobie wielkie imię wśród najwpływowszych bratnich organizacji w świecie.

Liczny w członkostwie i bogaty w zasobach Związek — mówił prezes Rozmarek, — jest również bogaty w dokonanych czynach. Dał oto miliony na różne humanitarne i patriotyczne cele i na samą szkołę związkową wydał przeszło $4,000,000. I tam w Cambridge Sprigs, niedaleko Erie, Pa. stoi dziś piękny pomnik programu edukacyjnego, Kolegium Związkowe, które mieści również Instytut Techniczny.

Mówił dalej Prezes, — że Związek idąc po linii obowiązku dla tego kraju jest najżywotniejszym członkiem Kongresu Polonii Am. i Związkowcy są niestrudzonymi apostołami antykomunizmu. — Pierwsi też Związkowcy przez Kongres Polonii Amerykańskiej protestowali przeciwko tajnym ugodom Stanów Zjednoczonych z komunistyczną Rosją.

Zakończył swoje przemówienie apelem do mas związkowych, aby trwali na stanowisku obrońców wolności, gdyż wreszcie prawda zwycięży i sprawiedliwość zapanuje na świecie.

Mowa Sen. Dirksen.

Pierwszy poproszony został do przemówienia Senator z Illinois Everett McKinley Dirksen. Z jego mowy wygłoszonej bez zapisków, widać było, że zna historię Związku i zainteresowany jest żywo działalnością Kongresu Polonii Am., a równocześnie ma wielkie uznanie dla pracy Prezesa Rozmarka, tak przy rozwoju Związku jak i w Kongresie P. A.

Senator Dirksen nasamprzód pospieszył z gratulacjami dla wszystkich członków Z. N. P. za wytrwanie przy pracy organizacyjnej. W tych ostatnich 75 latach, mówił senator Dirksen, powstała tu wielka liczba różnych bratnich organizacji, które błysły i odeszły po kilku latach nie doczekawszy nieraz srebrnego jubileuszu.

Związek jednak, jak widać, wziął za podstawę swego rozwoju filozofię prostą "żyć lub zginąć" i nie ugiąwszy się przed żadnymi przeciwnościami szedł naprzód poprzez trzy fazy, rosnąc i potężniejąc z każdym rokiem.

Trzy Fazy Rozwoju Z. N. P.

W pierwszej fazie 25-lecia wychodźtwo polskie przydawało do amerykańskiej kultury nowe pierwiastki ze swych bogactw z bogatej historii; w drugiej fazie 25-lecia oddało już 1,000,000 żołnierza w obronie zagrożonej wolności w 1szej wojnie światowej, zdobywając dla swego narodu wolność i niepodległość w ostatniej fazie znów idzie do walki przy boku Ameryki i Aliantów, brosząc ofiarnie krwią na wszystkich frontach walk w 2giej wojnie światowej, w zamian za co oddano cały naród pod jarzmo komunistycznych satrapów.

Senator widzi jednak, — z akcji Kongresu Polonii, prowadzonej z niesłychaną determinacją, że sprawa Polski będzie musiała być pojętą przez rząd Stanów Zjedn. i taje pakty jałtańskie przekreślone.

Senator podniósł przy tej sposobności wielkie zasługi dla tej akcji Prezesa Rozmarka, życząc mu sił i zdrowia do prowadzenia walki dla tak szlachetnego celu do końca, a organizacji powinszował kierowników w osobie Prezesa Rozmarka i Wiceprezeski Dymek.

Cenzor za Nowym Entuzjazmem.

Programową mowę wygłosił najwyższy urzędnik Z. N. P. Cenzor sędzia B. F. Gunther. Oto najważniejsze ustępy w jego przemówieniu:

— Z przyjemnością patrzę na setki niestrudzonych pracowninów i pracownic, dzięki którym powstała ta wielka i potężna organizacja Związku i wyrywa się mimowoli z moich piersi okrzyk zdumienia i uznania dla tych, co już odeszli i dla tych, co niosą dalej ten sztandar związkowy ku nowym wyżynom, ku nowej chwale.

Związkowcy należą do najbardziej lojalnych obywateli tego kraju. Oddani są swemu krajowi i swojej organizacji bezwzględnie.

— I rozpoczyna się nowy rozdział w historii Z. N. P., bo przyszły Sejm przyjmie prawdopodobnie nowe metody do prowadzenia swego przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego. Ostatni Sejm porobił już pewne zmiany i przyjął pewne poprawki. Przyszły Sejm zastanowi się nad dalszymi i lepszymi, ponieważ na konwencję zjedzie nowy zastęp wykształconych młodych, amerykanów polskiego pochodzenia z nowymi ideami i sugestiami.

— Na zebraniach sejmowych entuzjazm młodszych, zetrze się z doświadczeniem starszych i napewno z tego zetknęcia się dwóch sił dla Związku ściele się nowa era, pełna nowych sukcesów i nowego rozwoju.

Świetlana Przyszłość Przed ZNP.

— Przed Związkiem jest jasna świetlana przyszłość, — gdy zdoła on przyciągnąć do siebie nowych entuzjastów. A dokonamy tego łatwo, jeżeli w pierwszym rzędzie zapiszemy do niego swoich synów i córki. A tu pole jest wprost niewyczerpane.

— Nowy zastrzyk, nowej krwi, nowy zastęp członków i nowi liderzy już nie są w kategorii mojego wieku, ale w wieku 40 i poniżej. Muszę jednak złożyć gratulacje tym urzędnikom w Zarządzie Centralnym, a szczególnie tym, którzy jak rumaki bojowe torowali Związkowi przyszłość.

— Młodzi rodzice potrzebują protekcji i zabezpieczenia, i w Związku znajdą to wszystko w każdej formie ubezpieczenia i oszczędności. Potrzebujemy tylko zdolnych sprzedawców, którzy umieliby przemawiać do waszych synów i córek i umieli odpowiedzieć na wszelkie zadawane pytania.

— Najlepszą odpowiedzią dla wstrzymujących się od wzięcia ubezpieczenia w Zw. Nar. Pol. jest raport Dunnes Insurance, który stawia ZNP. do kategorii ćwierć bilionowych organizacji ubezpieczeniowych.

— Tendencja jest u wszystkich, ażeby ubezpieczyć się w odpowiedzialnych asekuracyjnych kompaniach, i właśnie Z. N. P. odpowiada temu wzorowi i jest najodpowiedniejszą firmą jeżeli chodzi o pewność. Każda forma ubezpieczenia i oszczędności jest tam przewidziana.

— Podjęty dalej został krok w celu podawania poważnej sekcji wiadomości w Zgodzie, w języku angielskim. Zgoda będzie większą, lepszą i więcej interesującą. Jako taka, będzie wartościowym nabytkiem i przyczyni się w dużym stopniu do wzrostu i rozwoju ZNP. Związek przestanie być martwym, ale żywym, pełnym energii, wiary i entuzjazmu. Nadzieja i przyszłość ZNP. zależy przeto od waszych synów, gdyż oni wniosą do niego nowe życie i nowy ruch.

— W nich szukać trzeba przyszłych cenzorów, prezesów i urzędników. A jutro nie jest tak dalekie, jak się nam chwilowo wydaje.

Mowa Kongr. Machrowicza.

Pięknie w języku polskim, a następnie angielskim przemówił kongresman z Michigan Tadeusz Machrowicz, — który dał się poznać już Polonii ze swych występów w Kongresie St. Zj. w obronie narodu polskiego i domagając się stale naprawienia wyrządzonej Polsce krzywdzie, po drugiej wojnie światowej, i który obecnie jest w komisji badającej zbrodnie, popełnione w krajach zagrabionych przez sowiecką Rosję.

Kongresman Machrowicz, jako długoletni Związkowiec z radością witał te wielkie zastępy liderów związkowych, zgromadzonych na tym bankiecie 75-lecia ZNP., kierując do nich jedną wielką prośbę, aby domagali się od rządu St. Zj. wypełnienia przyrzeczeń odnośnie paktów jałtańskich.

Jeżeli rząd obecny uznał za stosowne ogłosić haniebny w swym założeniu pakt z Rosją Sowiecką, to niechaj skorzysta teraz z ogólnego oburzenia w społeczeństwie amerykańskim, — mówił kongr. T. Machrowicz — i niechaj odwoła zawarte umowy z państwem, które nie dochowało nawet tych warunków traktatu, do których się zobowiązało.

Kongresman T. Machrowicz składał życzenia Związkowi doczekania stuletniej rocznicy i zdobycia w swoje szeregi pół miliona członków.

Nadmienił dalej, że przywiózł ze sobą flagę, która powiewała w dzień 12go lutego 195 5r. w 75tą rocznicę założenia ZNP., na Kapitolu w Washingtonie dla oddania uznania Związkowi za wielką lojalność jego członków dla tego kraju. Flagę tę wręczył kongresman Machrowicz Prezesowi ZNP. mec. Rozmarkowi.

Do przemówienia poprosił dalej toastmistrz prezesa Rady Polonii Am. sędziego Franciszka X. Świetlika, byłego Cenzora ZNP., który po złożeniu życzeń dalszego rozwoju dla tej wielkiej potężnej polskiej organizacji, podziękował Związkowi za dawną pomoc finansową w akcji ratunkowej dla biednych rodaków za oceanem i za złożenie $500 przez wiceprezeskę panią Dymek na kontynuowanie dalszej akcji przez Radę Polonii.

Sto Lat Dla ZNP.

Poproszony został następnie do przemówienia prezes Zjednoczenia P.R.K. dr. Kazimierz Kozakiewicz. Powiedział on wtedy innymi:

Był czas kiedy te dwie największej najpotężniejsze polskie organizacje prowadziły walkę ze sobą, wywołując przez to zgrzyt i zamieszanie wśród mas polonijnych. Otwarcie dziś powiadam wam, że to należy do przeszłości. Dziś wszyscy pracujemy zgodnie i harmonijnie w sprawach, dotyczących naszego kraju, kraju naszych ojców i naszej przyszłości.

My, urzędnicy polskich organizacji możemy być dumni z faktu, że dzięki stałym wysiłkom i nieustającej pracy naszych organizacji, Polacy w Ameryce zdobywają coraz to większe znaczenie i prestiż. Gdyby nie nasze kościoły, nasze szkoły i nasze organizacje, bylibyśmy daleko za innymi, silnymi grupami innych narodowości. Jest tylko to smutnym, że wielu jeszcze Polaków nie docenia ważności i znaczenia naszych bratnich organizacji. Każdy spodziewa się wielkich rzeczy od nas, a jednak nie chce zrozumieć, że ma pewne zobowiązania wobec naszych organizacji. Więc sądzę, że naszym obowiązkiem jest przedstawić im korzyści z naszych polis ubezpieczeniowych, ponieważ mają one i wartość finansową, a zarazem przynoszą z sobą moralne wartości.

Dr. Kaz. Kozakiewicz zakończył swoją mowę okrzykiem: — "W siedemdziesiątą piątą rocznicę Waszego istnienia i Waszej owocnej działalności, życzę powodzenia i dalszego rozwoju".

Niech Żyje Z. N. P. — Prezeska Łagodzińska.

Następnią mówczynią była prezeska Związku Polek, panna Adela aŁgodzińska. Między innymi powiedziała panna Łagodzińska:

"Związek Narodowy Polski w Ameryce, największa polska organizacja bratniej polacy, przyczynił się wielce do budowy i rozwoju naszego kraju w okresie ostatnich 75 lat. Niewiele z organizacyj pochwalić się może taką szczytną historią, co wasza i zaledwie kilka cieszy się większym szacunkiem i uznaniem. Wasze wpływy zmierzały zawsze ku temu, co było korzystne dla rządu oraz pożyteczne i chwalebne dla społeczeństwa.

Związek Narodowy Polski ma wszelkie powody być dumnym nie tylko ze swoich patriotycznych wyczynów, ale i dlatego, że zdobył ogromne zasoby materialne i w kierunku edukacyjnym ma za sobą wielkie zasługi. Szczęśliwie dla niego, iż członkowie i członkinie Związku mogą kształcić się we własnym Kolegium Związkowym, które jest koroną ogromnych wysiłków ze strony wszystkich członków.

Prezeska panna Łagodzińska zakończyła swoje przemówienie, umieszczone w całości na innym miejscu: "Niech żyje sto lat Związek Narodowy Polski."

Uznanie Od Kongresu Dla ZNP

Następni mówcy — prezes Wydziału Kongresu Polonii Am. na stan Illinois red. Roman Puciński po złożeniu życzeń związkowcom za serdeczną pracę na rzecz Polski i Kongresu, wręczył piękny pisany na pergaminie Dyplom uznania od Wydziału Kongresu dla Związku. Równocześnie prezes Puciński w pięknych słowach wspomniał o wielkich zasługach prezesa Rozmarka dla sprawy polskiej i dla Kongresu Polonii Am.

Od Kongresu Polonii Amerykańskiej złożył uznanie Związkowi proboszcz ks. Walerian S. Karcz.

Dyplom Uznania

Tekst dyplomu brzmi:

W siedemdziesiątą-piątą rocznicę założenia największej bratniej organizacji polskiej w świecie i Związku Narodowego Polskiego który począł się z myśli polskich wygnańców, który w metryce swojej pieczętowali się nazwiskami polskiego rządu narodowego z 1863 roku, który od trzech czwartych stulecia w wolnym kraju Washingtona i Kościuszki, jest ostoją polskich tęsknot i dążeń wolnościowych.

Za pracę dla dobra rzeczypospolitej Polskiej, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Polonii Amerykańskiej, za pielęgnowanie mowy, tradycyj i zwyczajów narodowych, za krzewienie oświaty, popieranie kultury Polskiej, za chlubną działalność zmierzającą ku odbudowie Polski wolnej i niepodległej, za wybitny udział w pracach kongresu Polonii Amerykańskiej.

Na ręce prezesa Związku Narodowego Polskiego, mecenasa Karoła Rozmarka, który stojąc także na czele Kongresu Polonii Amerykańskiej, swoją niestrudzoną pracą i poświęceniem przyczynił się do podtrzymania ducha Polskiego na wychodźtwie, oraz na ręce zarządu Centralnego Związku Narodowego Polskiego, składa wydział Stanowy Kongresu Polonji Amerykańskiej na stan Illinois. — Za zarząd.

Wyborowy Program Artystyczny

Program urozmaicił o dwoje młodych świetnych artystów — śpiewaków, a mianowicie pani Alicja Miśniak-Kochanowska, oraz baryton p. Zygmunt Kossakowski.

Pani Kochanowska zaśpiewała "Mr. Johann" Griega, "Życie Artysty" Straussa i arię z Traviaty z taką brawurą, że publiczność nie chciała jej puścić z estrady. Pani Miśniak-Kochanowska, jak się dowiadujemy, wyjeżdża w czerwcu na studia do Włoch.

Równie wielkimi brawami przyjmowano naszego ulubieńca — Zygmunta Kossakowskiego, który zaśpiewał "Serenadę" Schuberta i "Granadę" Larra.

Hymny — amerykański i polski odśpiewała pani Bronisława Walacha, a nadto wykonała pieśń jubileuszową, specjalnie skomponowaną przez prof. A. Belanda na 75-letni jubileusz Z.N.P.

Odśpiewaniem zbiorowo przez uczestników bankietu "Boże coś Polskę" zakończono tę piękną, imponującą i niezapomnianą uroczystość diamentowego jubileuszu Związku.

Z BANKIETU JUBILEUSZOWEGO Z. N. P.—Na bankiecie z okazji diamentowego jubileuszu Związku Narodowego Polskiego, jaki odbył się w niedzielę w hotelu Sherman wszyscy mówcy wypowiedzieli się ostro przeciwko układom jałtańskim żądając ich odwołania. Na zdjęciu od lewej: Kongresman Tadeusz Machrowicz z Detroit; cenzor Z.N.P., sędzia najwyższego sądu stanowego z Pennsylvanii B. F. Gunther; przewodnicząca komitetu jubileuszowego, wiceprezeska Z. N. P. Franciszka Dymek; senator U. S. z Illinois Everett Dirksen i przewodniczący programu, prezes Z. N. P. Karol Rozmarek. (Klisza Chicago American)

Hotel Humboldt Park Spłonął Powodując Szkodę Na $150,000

W Pożarze Zginął Jeden Mężczyzna i Pięć Osób Zostało Poturbowanych

W poniedziałek od nieostrożnie spalonego śmiecia powstał pożar w hotelu "Humboldt Park", mieszczącym się pnr. 2623 North av. Pożar zniszczył czteropiętrowy budynek, powodując szkodę oszacowaną na $150,000. Następnie ogień rozprzestrzenił się na dwa sąsiednie domy pnr. 2625 North av., w którym zamieszkiwało 12 osób i na dom pnr. 2619 North av., w którym zamieszkiwało 20 osób.

W czasie pożaru w hotelu znajdowało się 50 osób, z których większość wybiegła na ulicę. W pokoju hotelowym zginął Roger Hack, liczący lat 50. Ponadto istnieje przypuszczenie, że zginął jego brat Arthur i George Wyman, lecz zwłok ich dotychczas nie znaleziono.

Eilen Runowicz, licząca lat 45, zamieszkała w tym hotelu, ratowała się skacząc z okna drugiego i doznała poważnych kontuzji rąk tak, że w ciężkim stanie przywieziono ją do szpitala. Św. Elżbiety. Ociemniałego starca Olaf Pederson, liczącego lat 68, zamieszkałego w tym budynku, wyprowadzili na ulicę dwaj malarze Hershel Turpin, lat 37 i Ray Peeler, lat 28, którzy zajęci byli malowaniem hotelu.

Podczas akcji ratunkowej poturbowani zostali dwaj strażacy, porucznik Harry Cieslak, lat 42 i strażak William Terrell, lat 28, których przewieziono do tego samego szpitala i po zaopatrzeniu zwolniono. Dwaj inni strażacy również zostali poturbowani, a mianowicie kapitan Frank W. Veneigh, lat 54, i strażak Iouis Limper, lat 43, lecz im udzielono pierwszej pomocy na miejscu.

W związku z tym pożarem został aresztowany, celem przesłuchania, dozorca Earld Emmitt, liczący lat 45, którego znaleziono nietrzeźwego w sąsiedniej tawernie. Sue Baker, zamieszkała pnr. 1547 N. Talman, widziała go za hotelem, gdy palił śmiecie i odszedł, gdy począł palić się budynek, nie wzniecając alarmu ogniowego. Emmitt jednak przeczy, aby był przed ogniem i w czasie pożaru w hotelu.

Kierowniczką tego hotelu jest Edna Scharle, a właścicielem budynku jest Ben Boris z pnr. 82 W. Washington.

Z początkiem kwietnia w hotelu tym przeprowadzono inspekcję i nie znaleziono żadnych wad groźnych dla mieszkańców na wypadek pożaru. Polecono naprawić jednak plaster, który w kilku miejscach pododpadał.

SŁUCHAJCIE CODZIENNIE
PROGRAMÓW RADIOWYCH
które prowadzi
ROBERT LEWANDOWSKI
Od Poniedziałku do Piątku
2:00 do 3:30 popołudniu
W Sobot 1:30-3:00 popoł.
W każdy Piątek 10:30-11:30 wiecz.
SPECJALNA AUDYCJA RADIOWA Z UDZIAŁEM PUBLICZNOŚCI
WHFC Radiostacja WHFC
1450 Kil.

HEMOROIDY
Usuwane bez bólu bez operacji lub straty czasu od pracy.
Umiarkowane Opłaty.
DR. WYLIE D. McCLEERY, D.C.-N.D.
7911 S. ASHLAND AVENUE Vincennes 6-6242

POLSKIE I AMERYKAŃSKIE GOSPODYNIE POWINNY JUŻ DAWNO POSIADAĆ W DOMU
KSIĄŻKĘ KUCHARSKĄ
Współczesna Kuchnia Domowa
ALINY GNIEWKOWSKIEJ
W języku polskim
KUPCIE TĘ KSIĄŻKĘ W PREZENCIE
$3.50
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO 22, ILL.
(C. O. D. — Nie wysyłamy)